

Wicemistrzowie „The World Games” 2025 z Polski Historyczne medale w motosurfie dla Rozalii Janory i Arkadiusza Janory



PODSUMOWANIE SEZONU 2025

Ponad 40 medali MŚ i ME dla #TeamPL.
Polski sport motorowodny to potęga!
Sukcesy debiutantów i medale juniorów.

PORADNIK MOTOROWODNIKA

Patenty i licencje – aktualne przepisy.
Bez solidnego szkolenia ani rusz.
Ośrodki egzaminacyjne PZMWiNW.

KILWATER



Za nami wyjątkowy rok. Taki był ten 2025 w wykonaniu naszych sportowców. Na czym polegała ta wyjątkowość? Zawodniczki i zawodnicy spod znaku #SpeedOnTheWater zdobyli łącznie ponad 40 medali mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Cieszyliśmy się z sukcesów we wszystkich dyscyplinach, którymi zarządza Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego. Były sukcesy motorowodniaków, skuterzystów wodnych, narciarzy wodnych oraz wakeboardzistów. Obok wielkich polskich nazwisk, które od lat nadają ton międzynarodowej rywalizacji, pojawiły się też nowe. Ich medale to dowód na to, że na-

sze sporty ciekawie się rozwijają. Poprzedni sezon był również wyjątkowy ze względu na imprezę, która rozgrywana jest raz na cztery lata. Światowe igrzyska sportowe poświęcone dyscyplinom nieolimpijskim – The World Games – odbyły się w chińskim Chengdu. Wśród przeszło 5000 sportowców byli biało-czerwoni, a na medal spisali się między innymi polscy motosurferzy. O tych wszystkich sukcesach piszemy na łamach „KILWATERA”. Warto zatem zagłębić się w jego treści i poznać naszych mistrzów. Oficjalny magazyn PZMWINW to także kompendium wiedzy o przepisach w obrębie turystyki wodnej. Polecamy kolumny poświęcone patentom i licencjom oraz rejestracji łodzi. Niezmiennie zachęcam też do regularnego odwiedzania naszej oficjalnej strony internetowej oraz tętniących ciekawostkami mediów społecznościowych.

Adrian Skubis, redaktor naczelny



SPIS TREŚCI

Paweł Szabelewski: światowy poziom i medalowi debiutanci	2	„Akademia Water Flow” – z miłości do narciarstwa wodnego	48
44. medale MŚ, ME i „The World Games” w 2025 roku	2	Poradnik motorowodniaka - holowanie narciarza wodnego	50
Historyczny medal podczas The World Games 2025	5	Poradnik motorowodniaka - Certyfikat Stanu technicznego	51
Polskie sukcesy w Chengdu	8	Poradnik motorowodniaka - jak zarejestrować łódź motorową	52
Marcin Zieliński, a potem długo, długo nikt!	9	Wykaz Inspektorów PZMWINW	54
Biało-czerwoni pogromcy akwenów z klasy OSY400	12	Złoto i srebro dla polskich weteranów w ME skuterów wodnych	56
3 pytania do... Michała Poźniaka i Jeremiego Józwiaka	15	Trzej muszkietierowie z Elku w MŚ skuterów wodnych	59
Rozpedzony Marcin Kaciucki ma pierwszy medal MŚ w klasie GT30	16	MP Skuterów Wodnych: nasz alfabet sezonu 2025	62
Klasa P-750: debiut na ME i od razu dwa medale dla biało-czerwonych duetów	18	Taurus Sea-Doo CUP 2025 – sport, bezpieczeństwo i emocje na wodzie	66
Niezwykły sezon zakończony medalami MŚ dla #MotoSurf #TeamPL	20	Puchar Trzech Jezior 2025 – trzy akweny, trzy rundy, jedna pasja	67
Polacy w F125 i F250: nie zawsze na szczycie, zawsze w gotowości	22	Nasi juniorzy i seniorzy na podium ME w wakeboardzie	68
Międzynarodowe Motorwodne MP w czterech różnorodnych klasach	24	Wakeboardowy szczyt, czyli kategoria Open: mamy 4 medale ME	71
Kwestionariusz osobowy Marcina Kaciuckiego	27	Medaliści MP w Wakeboardzie i Wakeskacie - Dwa Stupy 2025	73
Wodna Formuła 1: rollercoaster w wykonaniu Bartka Marszałka	28	Wakepark Rueda po latach znowu z MP	74
Nataniel Brzeziński ponownie na podium MŚ Formuły Przyszłości	30	Wakeboard wrócił do Ostródy!	76
Zostań motorowodniakiem – zdobądź „prawo jazdy na wodę”	32	Patryk Łojek najlepszym zawodnikiem Europy w 2025 roku	77
Ośrodki egzaminacyjne PZMWINW	34	Polboat Yachting Festival 2025	78
Uprawnienia motorowodne w Polsce	36	Łódź solarna z Politechniki Poznańskiej na zawodach w Monaco	80
„Medalowe zniwa” polskich narciarzy wodnych na mistrzostwach Europy	38	Nowy wymiar luksusu na morzu - katomarany Archipelago Yachts	82
Polscy narciarze wodni zachwycili formą na ME seniorów za motorówką	42	Test SunCamper 36 – houseboat 2.0 na nowe wyzwania	84
Medaliści MP w narciarstwie wodnym za motorówką 2025	44	JETski Junior – dzieciaki na stojaki!	86
Medaliści MP w narciarstwie wodnym za wyciągiem 2025	46	Turystyka i rekreacja wodna – zostań motorowodniakiem	88

„KILWATER” to kompendium wiedzy o sporcie motorowodnym, narciarstwie wodnym, skuterach wodnych, wakeboardzie i wakeskacie. Przegląd imprez sportowych i turystycznych, zestawienia medali zdobywanych przez reprezentantów Polski, ciekawostki ze świata #SpeedOnTheWater znajdziesz w archiwalnych wydaniach oficjalnego magazynu Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.



Zeskanuj kod, zobacz archiwalne wydania magazynu „KILWATER”



Paweł Szabelewski

sekretarz generalny PZMWiNW

światowy poziom i medalowi debiutanci

Ponad 40 medali zdobytych na arenie międzynarodowej w 2025 roku to wynik, który Pana zaskoczył?

PAWEŁ SZABELEWSKI: Raczej nie mógł mnie zaskoczyć. Przed sezonem analizujemy szanse medalowe naszych reprezentantów, prognozujemy wyniki. Na tej podstawie możemy budować kalendarz startów i harmonogram przygotowań do kluczowych imprez w sezonie. Możemy też zrobić prognozę medalową. Osiągnięcie pułapu na poziomie 30-35 medali w tym roku oznaczało dla mnie dobrze wykonane zadanie i realizację planów. To po prostu potwierdzenie, że w wielu wodnych specjalizacjach Polska ma ugruntowaną pozycję i markę. To od lat światowy poziom. Mnie osobiście cieszą medalowi debiutanci, a takich w tym sezonie także mieliśmy wielu.

Wspomniani debiutanci to naturalna zmiana pokoleniowa?

Na pewno pojawiła się silna grupa młodych zawodniczek i zawodników. Oni w naturalny

sposób wywierają zdrową presję na doświadczonych sportowców. I dobrze, bo przecież nie możemy ciągle opierać naszych medalowych sukcesów o doświadczonych mistrzów. Świeża krew jest potrzebna, jak w każdej innej dziedzinie życia. Inna sprawa, że choćby w rodzimym sporcie motorowodnym rozwijają się nowe klasy i nowe dyscypliny. Mamy pierwsze w historii medale Polaków na mistrzostwach Europy w klasie P-750. Byliśmy też na The World Games w Chinach i biało-czerwoni w debiucie motosurfa na tej niezwykle imprezie także zdobyli medal. Tak budujemy przyszłość.

A gdybym zapytał o najbardziej spektakularne osiągnięcie sezonu, to powiedziałaby Pan, że jest to...

Ciężko na dwóch szalach położyć dwa różne medale i oczekiwać, że jeden będzie ważyl dużo więcej od drugiego. To nie byłoby sprawiedliwe. Każde podium naszego sportowca to powód do dumy. W tym medalowym urodzaju na pewno zwracają jednak uwagę po dwa złote medale, z



mistrzostw świata jak i Europy, naszych motorowodniaków: Marcina Zielińskiego i Cezarego Strumnika. Powiem szczerze, że wrażenie zrobił na mnie Patryk Łojek, który kończąc wiek juniorski został mistrzem Europy w wakeboardowej kategorii U18 i do tego dołożył medal w kategorii Open. Wśród narciarzy wodnych muszę wymienić naszych seniorów – Dawid Kazeł i Bartosz Pieczonka za wyciągiem, czy Jakub Rutkowski i Tomasz Bernatowicz za motorówką, pokazując młodszym kierunki. Ciągłe zdobywają medale imprez mistrzowskich dla Polski, a dodatkowo angażują się coraz bardziej w szkolenie i pracę z dziećmi. I to jest konieczność, jeśli chcemy pozostać na szczycie.

(Rozmawiał Adrian Skubis)

44. MEDALE MISTRZOSTW ŚWIATA, MISTRZOSTW EUROPY I ŚWIATOWYCH IGRZYSK SPORTOWYCH „THE WORLD GAMES” W 2025 ROKU



-  **Marcin Zieliński**
złoty medal motorowodnych ME Formuły 500
18.05.2025 r. (Jedovnice, Czechy)
-  **Cezary Strumnik**
złoty medal motorowodnych MŚ w klasie OSY400
15.06.2025 r. (Chodzież, Polska)
-  **Jeremi Józwiak**
srebrny medal motorowodnych MŚ w klasie OSY400
15.06.2025 r. (Chodzież, Polska)
-  **Michał Poźniak**
brązowy medal motorowodnych MŚ w klasie OSY400
15.06.2025 r. (Chodzież, Polska)
-  **Adam Suszczyk i Małgorzata Mrówczyńska**
srebrny medal motorowodnych ME w klasie P-750 Stock
12.07.2025 r. (Tvedestrand, Norwegia)
-  **Aleksander Rapacki – Katarzyna Łysik**
brązowy medal motorowodnych ME w klasie P-750 Stock
12.07.2025 r. (Tvedestrand, Norwegia)
-  **Cezary Strumnik**
złoty medal motorowodnych ME w klasie OSY400
20.07.2025 r. (Oulton Broad, Wielka Brytania)
-  **Michał Poźniak**
brązowy medal motorowodnych ME w klasie OSY400
20.07.2025 r. (Oulton Broad, Wielka Brytania)
-  **Marcin Kociuci**
srebrny medal motorowodnych MŚ w klasie GT30
20.07.2025 r. (Oulton Broad, Wielka Brytania)
-  **Nataniel Brzeziński**
srebrny medal motorowodnych MŚ Formuły Przyszłości w slalomie (klasa C1)
02.08.2025 r. (Dunaujvaros, Węgry)
-  **Adam Wasilewski**
złoty medal ME skuterów wodnych w klasie Runabout GP1 Veterans
03.08.2025 r. (Gyor, Węgry)
-  **Arkadiusz Bartyzel**
srebrny medal ME skuterów wodnych w klasie Runabout GP1 Veterans
03.08.2025 r. (Gyor, Węgry)
-  **Rozalia Janora i Arkadiusz Janora**
srebrny medal The World Games w motosurfie (Nations Cup)
17.08.2025 r. (Chengdu, Chiny)
-  **Zuzanna Machowska**
złoty medal ME w wakeboardzie w kategorii U14
23.08.2025 r. (Sosnowiec, Polska)
-  **Mia Beza**
srebrny medal ME w wakeboardzie w kategorii U14
23.08.2025 r. (Sosnowiec, Polska)
-  **Elżbieta Nitsze**
srebrny medal ME w wakeboardzie w kategorii +40
23.08.2025 r. (Sosnowiec, Polska)
-  **Patryk Łojek**
złoty medal ME w wakeboardzie w kategorii U18
23.08.2025 r. (Sosnowiec, Polska)
-  **Drużyna juniorów i seniorów w wakeboardzie i wakeskacie w składzie: Zuzanna Machowska, Patryk Łojek, Elżbieta Nitsze, Artur Pietrzyk, Olaf Sybień, Rosa Grzędzińska-Aguiar, Lena Pietrzyk, Aleksander Pilczuk, Patryk Fleszar**
brązowy medal ME w wakeboardzie
23.08.2025 r. (Sosnowiec, Polska)
-  **Tomasz Bernatowicz**
srebrny medal ME w narciarstwie wodnym za motorówką w kategorii +35 (jazda figurowa)
06.09.2025 r. (Melice, Czechy)
-  **Jakub Rutkowski**
srebrny medal ME w narciarstwie wodnym za motorówką w kategorii +35 (skoki)
07.09.2025 r. (Melice, Czechy)
-  **Tomasz Bernatowicz**
złoty medal ME w narciarstwie wodnym za motorówką w kategorii +35 (trójkombinacja)
07.09.2025 r. (Melice, Czechy)
-  **Jakub Rutkowski**
brązowy medal ME w narciarstwie wodnym za motorówką w kategorii +35 (trójkombinacja)
07.09.2025 r. (Melice, Czechy)
-  **Agnieszka Kobyłańska**
brązowy medal ME w wakeskacie w kategorii Open
13.09.2025 r. (Triolago, Niemcy)
-  **Igor Sikorski**
srebrny medal ME w wakeboardzie w kategorii Seated Open
13.09.2025 r. (Triolago, Niemcy)
-  **Bartosz Weselak**
brązowy medal ME w wakeboardzie w kategorii Seated Open
13.09.2025 r. (Triolago, Niemcy)
-  **Patryk Łojek**
brązowy medal ME w wakeboardzie w kategorii Open
13.09.2025 r. (Triolago, Niemcy)
-  **Drużyna w składzie: Lena Zamykal, Zofia Olejnik, Oskar Domaszewski, Zofia Rulkowska**
złoty medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii U15
26.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Drużyna w składzie: Dominika Cyl, Roksana Witek, Emilia Szumańska, Ewa Bartoszevska**
srebrny medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii U19
26.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Drużyna w składzie: Bartosz Pieczonka, Dawid Kazeł**
srebrny medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii Senior
26.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Drużyna w składzie: Jakub Siedlarski, Dawid Kazeł, Ksawery Szumański, Zuzanna Polkowska, Ewa Bartoszevska**
srebrny medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii Open
27.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Ewa Bartoszevska**
brązowy medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii U19 (jazda figurowa)
27.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Dawid Kazeł**
złoty medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii Senior (jazda figurowa)
27.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Bartosz Pieczonka**
srebrny medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii Senior (jazda figurowa)
27.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Dawid Kazeł**
srebrny medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii Senior (slalom)
27.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Bartosz Pieczonka**
brązowy medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii Senior (slalom)
27.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Oskar Domaszewski**
złoty medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii U15 (skoki)
28.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Oskar Domaszewski**
srebrny medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii U15 (trójkombinacja)
28.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Dominika Cyl**
brązowy medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii U19 (skoki)
28.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Jakub Siedlarski**
brązowy medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii Open (trójkombinacja)
28.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Bartosz Pieczonka**
srebrny medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii Senior (skoki)
28.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Bartosz Pieczonka**
złoty medal ME w narciarstwie wodnym za wyciągiem w kategorii Senior (trójkombinacja)
28.09.2025 r. (Beckum, Niemcy)
-  **Marcin Zieliński**
złoty medal motorowodnych MŚ Formuły 500
05.10.2025 r. (Boretto, Włochy)
-  **Arkadiusz Janora**
srebrny medal MŚ w motosurfie w klasie Masters
23.11.2025 r. (Makau)
-  **Maja Żulawińska**
srebrny medal MŚ w motosurfie w klasie Junior Girl
23.11.2025 r. (Makau)

Historyczny medal polskich motorowodniaków podczas The World Games 2025 w Chengdu

Wielkie święto dyscyplin nieolimpijskich – zresztą tworzone na wzór Igrzysk Olimpijskich – przypada raz na cztery lata. Gospodarzem 12. Światowych Igrzysk Sportowych The World Games było chińskie Chengdu, a do tej multi-sportowej imprezy zakwalifikowało się 64 reprezentantek i reprezentantów Polski, którzy wystartowali w 20 dyscyplinach. Po kilkunastu dniach zmagani mogliśmy z dumą ogłosić, że biało-czerwoni zdobyli łącznie aż 14 medali. Do tego wspaniałego dorobku dołożyli się Rozalia Janora i Arkadiusz Janora, którzy w debiucie motosurfa na TWG zdobyli srebrne medale dla Polski. Opracował Adrian Skubis. Zdjęcia: Adrian Skubis, Szymon Sikora oraz materiały prasowe TWG Chengdu 2025.



Zeskanuj kod, zobacz drogę Polaków po medale TWG

The World Games – święto rodziny sportów nieolimpijskich

The World Games to międzynarodowe wydarzenie organizowane przy wsparciu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Prezentuje sporty i dyscypliny nieobjęte programem Igrzysk Olimpijskich. Odbyma się co cztery lata i promuje różnorodność i doskonałość w sporcie, zapewniając sportowcom z całego świata globalną arenę, na której mogą rywalizować i prezentować swoje umiejętności. TWG to druga (po letnich IO) co do wielkości impreza sportowa na świecie. Pierwsze takie zawody zorganizowano w 1981 roku w Stanach Zjednoczonych. 12. edycji TWG odbyła się w dniach 7-17 sierpnia 2025 roku w chińskim Chengdu, 20-milionowym mieście będącym stolicą historycznej, przepięknej orientalnymi smakami i kulturą dalekiego wschodu prowincji Syczuan. W zawodach wzięło udział 5000 sportowców z przeszło 100 państw. Walczyli oni o medale w 34 dyscyplinach i 60 konkurencjach. Wśród tych dyscyplin znalazły się sporty wodne, którymi opiekuje się zarządza Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego. To wakeboard i motosurf. Wakeboard za wyciągiem wrócił na The World Games po raz pierwszy od zawodów rozegranych w 2005 roku w Duisburgu (Niemcy). W 2017 roku podczas



Światowych Igrzyskach Sportowych we Wrocławiu rozgrywane były zawody w wakeboardzie, ale za motorówką i bez udziału reprezentantów Polski. Motosurf, czyli „najmłodsze dziecko” w świecie sportów motorowodnych, znalazł się w programie igrzysk po raz pierwszy.

Droga to Chin – udane kwalifikacje naszych zawodników

Zacznijmy od samego początku tej przygody. Nasi motosurferzy, Rozalia Janora i Arkadiusz Janora, przypieczętowali wyjazd do Chin podczas specjalnego turnieju kwalifikacyjnego, który został rozegrany w Zjednoczonych Emiratach

Arabskich pod koniec lutego 2025 roku. Finałnie prawo startu w TWG zagwarantowało sobie 24 zawodników i 19 zawodniczek (rywalizacja indywidualna). Dodatkowo do „Nations Cup”, czyli nowego formatu par mieszanych, zakwalifikowały się duety z Chin, Korei Południowej, Japonii, Czech, Słowacji, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Niemiec, Kanady i Polski (oczywiście Rozalia i Arkadiusz).

W przypadku wakeboardingu system kwalifikacyjny był zupełnie inny, ale - co ważne z naszego punktu widzenia - oznaczał uzyskanie nominacji na Igrzyska przez Julię Łupij i Patryka Łojka. W elitarnym gronie 15 zawodniczek i

Debiut motosurfingu na TWG i sukces Polaków

Rozalia Janora ze srebrnym medalem Światowych Igrzysk Sportowych The World Games 2025 | Chengdu, Chiny (17.08.2025 r.). Polka stanęła na drugim stopniu podium w motosurfie w konkurencji „Nations Cup” wraz ze swoim tatą Arkadiuszem.

15 zawodników, którzy walczyli o tytuły w wakeboardzie za wyciągiem, znaleźli się obecni mistrzowie świata w kategorii Open mężczyzn i kobiet, mistrzowie poszczególnych konfederacji oraz sportowcy ze ścisłej czołówki światowego rankingu prowadzonego przez Międzynarodową Federację Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu IWWF. Julia Łupij była w nim trzecia, a Patryk Łojek piąty.

Wiosną cieszyliśmy się zatem z awansu na TWG czworga zawodników spod polskiego znaku #SpeedOnTheWater. To już był dla naszego środowiska historyczny moment. Po cichu liczyliśmy jednak na coś więcej...

Krok po kroku i do celu

Kolejne miesiące to była maksymalna koncentracja i mobilizacja przed wyjazdem do Chin. Nasi motosurferzy dokładali kolejne jednostki treningowe na wodnym torze, łącząc je ze staraniami w rundach mistrzostw świata. Wakeboardziści realizowali skrupulatnie plan przygotowań, który na ostatnim etapie zakładał między innymi udział w zgrupowaniach, konsultacje kadry w Sosnowcu i dwóch ośrodkach na Litwie.

Równy miesiąc przed rozpoczęciem Igrzysk cała reprezentacja Polski została zaproszona przez Polski Komitet Olimpijski do Centrum Olimpijskiego w Warszawie na podniosłą uroczystość – ślubowanie i odebranie oficjalnych nominacji. To była też znakomita okazja, by poznać bliżej innych polskich sportowców, którzy zakwalifikowali się do The World Games 2025. Kilkanaście dni później pierwsi zawodnicy wyruszyli do stolicy Sycuanu.

Sportową rywalizację poprzedziła przepiękna ceremonia otwarcia. I tu też reprezentanci sportów wodnych mieli powody do dumy. 7 sierpnia w Międzynarodowym Centrum Konferencyjnym Tianfu polską ekipę wyprowadziła na uroczy-



stość para naszych chorążych. Zaszczycu tego dostąpili: specjalistka od muaythai Martyna Kierczyńska oraz nasz człowiek, wakeboardzista Patryk Łojek.

Kolejne dni przepelnione były fantastycznymi emocjami na kilkudziesięciu sportowych arenach zlokalizowanych w tym mieście – gigancie, zamieszkałym przez około 20 milionów ludzi.

Wakeboardowe medale na wyciągnięcie ręki

Już w pierwszych trzech dniach walki o medale podczas 12. Światowych Igrzysk Sportowych w akcji zobaczyliśmy naszych zawodników. Na jeziorze Sancha rywalizację rozpoczęli wakeboardziści – Julia Łupij i Patryk Łojek. Tu nikt nie oczekiwał cudów. Ci, którzy znają ten sport, zdawali sobie sprawę, że rywalami naszych kadrowiczów są niezwykle wymagający, doświadczeni i utytułowani sportowcy. Nikt też jednak nie zamyslał im drogi do strefy medalowej, która była w ich zasięgu. Każde zawody to przecież inna historia. W Chinach na sportowców z różnych stron świata czekały dodatkowe „niespodzianki”: nowy, nieznan akwen i wyciąg, wysoka temperatura i wilgotność powietrza. Niektórym mógł też przeszkadzać tak zwany „jet lag”, czyli rozregulowany rytm doby spowodowany zmianą strefy czasowej. Na końcu trzeba jednak uczciwie dodać, że te problemy dotyczyły niemal wszystkich, nie tylko

naszych. Reprezentanci Polski wśród elity tego widowiskowego i ekstremalnego sportu zaprezentowali się dobrze.

Patryk Łojek zakończył zawody na fazie półfinałowej (siódme miejsce). Rozczarowany przyznał w rozmowie z nami, że popełnił niewielkie błędy, które w tak silnym gronie nie mogły dać dalszego awansu. Tym razem kosztowały one zbyt wiele... Była sportowa złość, ale także ogromny szacunek do rywali i ich umiejętności. Nasz 18-latek od razu zadeklarował, że chce wrócić na The World Games jak najszybciej, a przeciwieństwem kolejnej edycji już w 2029 roku – oby z wakeboardzistami w programie Igrzysk.

Julia Łupij to także riderka młodego pokolenia. Jej awans do finału i styl, jaki zaprezentowała w półfinałowej batalii, wzbudziły ogromny szacunek i podziw. To były ciekawe i wysoko punktowane przejazdy, umiejętności z wakeboardowej najwyższej półki. W deszczowym finale (rzęsiście opady nie ułatwiały zadania zawodniczkom) Julia postanowiła zaryzykować. Zdawała sobie przecież sprawę, że właśnie takie rozwiązanie może dać jej upragniony medal. Ostatecznie dwukrotnie nie ukończyła swoich finałowych prób, ale na wodnym torze pokazała serce do walki. Podobnie, jak jej reprezentacyjny kolega, Patryk Łojek, zadeklarowała, że na The World Games jeszcze wróci.

O ocenę występów naszych zawodników poprosiliśmy opiekuna kadry narodowej Marka Łoj-



ka. - Dla Julii ten finał to był po prostu wóz albo przewóz. Wiedzieliśmy, że rywalki są naprawdę mocne i trzeba zaryzykować. To jest absolutna światowa czołówka. Tym razem się nie udało. Taki jest sport. Sam awans do finału to jest jej wielki sukces i trzeba to docenić. Patryk mógł być w finale. Na pewno go na to stać. Małe błędy wyeliminowały go z tego finału, ale my już patrzymy w przyszłość. Patryk będzie mocno trenował i na przyszłych „World Games’ach” będzie finał. Zarówno Julia jak i Patryk to młodzi zawodnicy. Oni są na początku swojej drogi, jeśli chodzi o sport wyczynowy. Zbliża się ich czas, ich najlepszy moment. Wszystko idzie w dobrym kierunku – podsumował Marek Łojek.

Medal polskiego duetu w ostatnim dniu zawodów!

Po krótkiej przerwie, na ostatnie trzy dni The World Games (15-17 sierpnia), zawodnicy Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego powrócili na ten sam akwen, zlokalizowany kilkadziesiąt kilometrów na południe od centrum Chengdu. Rozpoczęły się zawody w motosurfie. Wiedzieliśmy, że o medale indywidualne będzie niezwykle ciężko. Nasza ekipa bardzo wnikliwie przygotowywała się jednak do zadania numer dwa, czyli rywalizacji w formule „Nations Cup”. Tu o sile narodowego zespołu stanowił duet mieszany – zawodnik i zawodniczka. Każdy z nich musiał pokonać określoną liczbę okrążeń, a dodatkowym wyzwaniem były lotne zmiany w specjalnie wyznaczonej strefie, z wieloma obwarowaniami opisanymi w regulaminie. Tego wcześniej jeszcze nie było, absolutna nowość i nie lada wyzwanie. Jak się okazało, temu wyzwaniu świetnie sprostał rodzinny duet Arkadiusz Janora z córką Rozalią. Polacy dzięki udanym kwalifikacjom i wyścigom fazy zasadniczej zapewnili sobie dobre miejsce na starcie w niedzielnym finale. Tu spotkali się z reprezentacjami Chin (dwie pary), Korei Południowej, Japonii, Czech, Słowacji, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Niemiec, i Ka-



nady. Arkadiusz Janora bronił pozycji medalowej przez pierwszych pięć okrążeń, a lotną zmianę (zeskoczenie z deski, umieszczenie jej w specjalnej strefie, dopłynięcie wplaw do zmienniczki) wykonał perfekcyjnie. Rozalia Janora przez cztery i pół okrążeńa bardzo skutecznie utrzymywała się na trzecim miejscu. Tuż przed metą, w ogromnym zamieszaniu na wodnym torze, upadła. Zakończyła wyścig finałowy poza strefą medalową. Jednak na tym się nie skończyło. Sędziowie postanowili przeanalizować zapis wideo z finału i po nim okazało się, że kilka narodowych ekip, szczególnie w strefie lotnych zmian, naruszyło zasady regulaminu. Kary zostały nałożone między innymi na dwie ekipy gospodarzy, które straciły miejsca na podium. Ostatecznie zawody w motosurfie podczas The World Games 2025 wygrali Czesi, srebrnymi medalistami zostali Polacy, a brązowymi Słowacy. Tu warto podkreślić, że na naszych zawodników w całym trzydniowym turnieju nie została nałożona żadna kara. Płynęli czysto, pewnie i skutecznie.

- Dzisiaj było bardzo dużo emocji. Na początku wydawało nam się, że straciliśmy medal. Potem okazało się, że my po prostu robimy wszystko zgodnie z regulaminem i teraz możemy się cieszyć z tego medalu. To jest dla mnie mobilizacja,

by trenować i się rozwijać. Na pewno bardzo pomogło nam to, że w Polsce przygotowaliśmy się na podobnej trasie. Tu byli jednak najlepsi zawodnicy na świecie i zrobić taki wynik to zaszczyt - oceniła Rozalia Janora.

- Trenujemy na ostro od prawie pięciu lat. Te medale zdobyte dziś to dla nas wielka nagroda. Jestem dumny z córki. Rozalia to taki mały zadziór, bardzo waleczna dziewczyna. Za to ją Kocham. To niesamowite uczucie być tu i startować razem. Wspiera nas cała rodzina, mamy świetny team i to dzięki temu mamy taki sukces - skwitował Arkadiusz Janora.





Polskie sukcesy w Chengdu

Arkadiusz Janora i Rozalia Janora dołożyli do polskiego dorobku przedostatni medal dla naszej reprezentacji podczas 12. Światowych Igrzysk Sportowych The World Games 2025 Chengdu. Łącznie nasi sportowcy zdobyli ich aż 14: 6 złotych, 6 srebrnych i 2 brązowe. Do tego #TeamPL dorzucił kilka rekordów świata! Zdjęcia: Tomasz Piechal i Szymon Sikora | PKOl.

Polscy Medaliści 12. TWG 2025 – Chengdu

Freediving – Mateusz Malina
złoty medal – dynamika bez pletw

Freediving – Mateusz Malina
złoty medal – dynamika z pletwą

Freediving – Julia Kozerska
złoty medal – dynamika bez pletw (rekord świata)

Freediving – Julia Kozerska
srebrny medal – dynamika z pletwą

Freediving – Magdalena Solich-Talanda
brązowy medal – dynamika bez pletw

Ratownictwo wodne – Kacper Majchrzak
złoty medal – 100 m ratowanie manekina st. zmiennym (rekord świata)

Ratownictwo wodne – Kacper Majchrzak
srebrny medal – 50 m ratowanie manekina

Ratownictwo wodne – Kacper Majchrzak, Wojciech Kotowski, Adam Dubiel, Mateusz Grabski
srebrny medal – sztafeta 4x25 m holowanie manekina

Pływanie w pletwach – Szymon Kropidłowski
złoty medal – 100 m (rekord świata)

Pływanie w pletwach – Szymon Kropidłowski
srebrny medal – 50 m

Trójbój siłowy – Zuzanna Kula
złoty medal – Equipped Lightweight (rekord świata)

Muaythai – Martyna Kierczyńska
srebrny medal – kategoria 54 kg

Motosurf – Rozalia Janora i Arkadiusz Janora
srebrny medal – Nations Cup

Taniec sportowy – Madara Freiberga i Dariusz Myčka
brązowy medal – standard

Marcin Zieliński, a potem długo, długo nikt!

Był rok 2023. Wtedy Marcin Zieliński po raz pierwszy w karierze osiągnął „motorowodny Mount Everest”, zostając mistrzem świata oraz mistrzem Europy w Formule 500. Droga na szczyt była długa, bo Polak w 2015 roku zdecydował się na zamianę wodnego bolidu F125 na F500. Owszem, od tamtego momentu wielokrotnie stawał na podium, jednak nigdy wcześniej nie był w podwójnej koronie. Kolejny sezon zaowocował drugim z rzędu złotem MŚ, ale w ME ograł go Słowak Marian Jung. Plan Szczecinianina i jego zespołu na 2025 rok był znowu bardzo ambitny – zakładał trzecią z rzędu skuteczną obronę tytułu mistrza świata i odzyskanie mistrzostwa Europy. Udało się go zrealizować w stu procentach, a styl w jakim tego dokonał to kolejne potwierdzenie, że Zieliński jest wielkim sportowcem, który znakomicie łączy swój talent z pracowitością. Do tego sukcesu ważną cegiełkę dokłada jego niezawodny, sprawdzony i zaprawiony w bojach team. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Arek Rejs, Tomasz Myszkowski, Miłosz Dorożała.



Perfekcyjnie zaplanowane przygotowania

Okres jesienno-zimowy szybko mija. Zawodnicy i ich mechanicy mają pełne ręce roboty. To, co zostanie wypracowane w tym czasie, ma zaprocentować podczas całego sezonu. Mowa oczywiście o sprzęcie, ale też o przygotowaniu fizycznym kierowcy, bo w sporcie motorowodnym to również niezwykle ważny aspekt, z którego niektórzy kibice nawet nie zdają sobie sprawy. Tłumaczył to w popularnym programie sportowym Onetu „Misja Sport” Marcin Zieliński. - Nasz organizm musi być gotowy. Ja muszę zadbać o to, żeby do rozpoczęcia sezonu mieć optymalną wagę. Łódź z zawodnikiem ma określony limit wagowy. W przypadku Formuły 500 to łącznie

300 kilogramów. Im bliżej jestem tego limitu, tym lepiej dla mnie, bo silnik ma do wykonania mniej pracy. Dodatkowo nasza ogólna sprawność fizyczna musi być naprawdę bardzo wysoka. Ktoś powie - to tylko prowadzenie łodzi. My jednak w Formule 500 operujemy wszystkimi czterema kończynami. Ręce cały czas na kierownicy, lewą nogą obsługujemy rury wydechowe, w prawej nodze jest gaz. Dochodzi też pochylenie silnika, czyli tak zwany „power trim”. Każdy wyścig to siedem, osiem minut maksymalnego skupienia. Mamy tylko dwa niewielkie lusterka wsteczne i ograniczoną widoczność w kokpicie. Przy prędkościach przekraczających 160 kilometrów na godzinę wszystko dzieje się bardzo szybko. Do tego zwroty na bojach, gdzie przeciężenia osiągają 4G.

Są one nieco inne niż te w Formule 1 na asfalcie. Tam są znacznie dłuższe, a w naszym sporcie to takie uderzenia, zryw. Zbliżamy się do boi zwrotnej i praktycznie w miejscu zawracamy, zmieniamy kierunek. To jest naprawdę spore wyzwanie, bo przy tym wszystkim trzeba jeszcze kontrolować przebieg wyścigu i obserwować rywali. A sportowo, jeśli wszystko się ułoży i nasz plan wypali, chcemy znowu zaważczyć o zwycięstwo. Marzy mi się powtórzenie sukcesu sprzed dwóch lat, czyli wygranie mistrzostw świata i mistrzostw Europy - zapowiedział Zieliński.

Zadanie numer 1 wykonane - tytuł mistrza Europy wrócił do Polaka

Pod koniec kwietnia 2025 r. Marcin Zieliński był gotowy. Wraz ze swoim zespołem zadbał o każdy szczegół przygotowań. - Bardzo szybko, tuż po zakończeniu ostatniego biegu tamtego sezonu, w głowie układałem plan startów na ten rok. Chwilę później zaczęliśmy z całym moim zespołem wdrażać szczegółowy harmonogram przygotowań do nowego sezonu. Teraz, dosłownie na kilkanaście godzin przed wyjazdem do Czech, mogę powiedzieć, że jestem gotowy i wystarczająco stęsk-





niem się za atmosferą zawodów – mówił nam Zieliński podczas jednego z przedsezonowych wywiadów, który ukazał się na oficjalnej stronie internetowej PZMWinW. Po upływie tych kilkunastu godzin, przekonaliśmy się, że słów nie rzucił na wiatr. I trzeba też dodać, że to był szybki powrót na szczyt! Tak należy ocenić występ Marcina Zielińskiego w motorowodnych ME F500, które rozegrały się w czeskich Jedovnicach w połowie maja zeszłego roku. Wszystko rozstrzygnęło się już po trzech z czterech mistrzowskich biegów. Zieliński kapitalnie pojechał w dwóch pierwszych. Wtedy jego przewaga nad rywalami z czołówki dochodziła do kilkunastu sekund. W trzecim ślizgu zbliżył się do niego broniący tytułu Słowak Marian Jung, ale nie był w stanie wyprzedzić reprezentanta Polski. Po tym biegu było jasne, że złoty medal zawiśnie na szyi naszego zawodnika. - To było dobre otwarcie sezonu. Zawsze pierwsze zawody są swego rodzaju niewiadomą. Szykujemy się do nich, trenujemy i sprawdzamy sprzęt, ale nigdy nie wiemy, co przygotowali rywale. Jak widać udało nam się wypracować przewagę. Zaczynamy od złota mistrzostw Europy. Teraz czekają nas kolejne wyzwania. Przed nami trzy rundy mistrzostw świata. Nawet nie mamy czasu, by wrócić do



Polski i choć chwilę świętować. Pakujemy się i przenosimy do Boretto we Włoszech. Tam mamy zawody już w nadchodzący weekend. Trzymajcie Kciuki! – podsumował nasz mistrz Europy.

Medaliści ME Formuły 500 (Jedovnice, 16-18.05.2025)

1. Marcin Zieliński (Polska, H20 Szczecin)	1200 pkt
2. Robert Hencz (Słowacja)	1019 pkt
3. Marian Jung (Słowacja)	900 pkt

Zmiany w programie MŚ F500, a czempion ciągle ten sam!

Tak, jak zapowiedział Zieliński, pierwsze ściganie w ramach MŚ Formuły 500 (to cykl kilku eliminacji) miało się odbyć sześć dni później we Włoszech. Miało... Rzeka Pad nie nadawała się jednak do przeprowadzenia zawodów motorowodnych. Zresztą nie pierwszy raz w historii. To miejsce staje się w ostatnich latach zmorą sportowców, a włoscy organizatorzy zaczynają motorowodne środowisko przyzwyczajając do tego, że coraz częściej zmuszeni są do publikowania komunikatu o zwięzłej treści: „zawody odwołane”. W tej sytuacji inauguracyjne ślizgi w ramach MŚ Hydro GP 2025 (obejmujące rywalizację w Formułach 500, 250 i 125) miał się odbyć w pierwszy weekend czerwca w Żninie. W stolicy Pałuk wszystko było dopięte na ostatni guzik, na miejsce dotarło kilkadziesiąt ekip z różnych zakątków globu. Ale nie oni stali się pierwszoplanowymi postaciami nadchodzącego weekendu. W roli głównej wystąpiła pogoda. Z uwagi na zbyt silny wiatr i zafalowany akwen nie udało się rozegrać żadnego mistrzowskiego biegu. Całe środowisko – kibice, sędziowie, zawodnicy, mechanicy, organizatorzy – przeżyło tamtej wiosny drugie rozczarowanie. Sezon, który miał tak dynamicznie rozpocząć się już w maju i czerwcu, nadal czekał na inaugurację. Kolejna i w pierwotnych planach ostatnia runda MŚ Hydro GP została wyznaczona dopiero na 19 i 20 września

w niemieckim Bad Saarow. Wśród kierowców i miłośników sportu motorowodnego słychać było wyraźne i donośne głosy niezadowolenia. - Przecież to powinno wyglądać zupełnie inaczej. W MŚ Formuły 500 najlepszym wręcz się medale za całokształt, za ich formę i uzyskiwane wyniki podczas trzech, czterech, a nawet pięciu weekendów wyścigowych, a nie jednego – komentował w Żninie jeden z doświadczonych motorowodniaków z Czech. Po kilku tygodniach, Międzynarodowa Unia Motorowodna wyszła naprzeciw oczekiwaniom zawodników i zaakceptowała propozycję włoskiej federacji, która zgłosiła gotowość ponownego zorganizowania rundy w Boretto. Ta została wpisana do kalendarza na pierwszy weekend października (4-5.10.2025). Dzięki tej decyzji o tytułach w MŚ prestiżowych formuł 125, 250 i 500 miały decydować dwa weekendy wyścigowe. I obiektywnie, była to bardzo dobra decyzja.

Pod koniec września, tuż przed rozpoczęciem zawodów w Niemczech, czuć było głód sportowej rywalizacji. Do MŚ Formuły 500 było zgłoszonych aż piętnastu śmiarków z Polski, Estonii, Włoch Słowacji, Niemiec, Czech, Węgier, Wielkiej Brytanii i Bułgarii. Tę międzynarodową elitę szybko „porozstawiał po kątach” Marcin Zieliński. Szczecnianin zdominował rywalizację na wodnym torze. Najpierw wygrał kwalifikację, a potem wszystkie trzy mistrzowskie biegi. W każdym z nich budował bardzo bezpieczną przewagę, docierając do mety z kilkusekundowym zapasem nad drugim zawodnikiem. Polak był zatem liderem na półmetku sezonu. Wyprzedzał w klasyfikacji generalnej Estończyka Erko Aabramsa oraz Włocha Giuseppe Rossiego.

Ostatnie słowo w tym sezonie również należało do niego. Zieliński stanął się na zawodach w Boretto w roli faworyta i nie zawiódł, choć walka z próbującymi odebrać mu tytuł rywalami była niezwykle zacięta. Rozpoczął ten weekend od wykręcenia najlepszego czasu w kwalifikacjach. Jednak jego



przewaga nad drugim kierowcą wyniosła zaledwie setną sekundy. W pierwszym biegu Polak triumfował, ale to zwycięstwo wcale nie przyszło mu łatwo. - Pierwszy wyścig był po prostu szalony. Nic innego nie przychodzi mi do głowy, gdy o tym myślę. Gonilem Włocha Rossiego i gdy byłem już na pozycji dogodnej do wyprzedzenia, zobaczyłem przed sobą łódź ratunkową z włączonymi światłami ostrzegawczymi. Pomyślałem, że jest jakiś wypadek. Z tego powodu zrobiłem dużo większy dystans za boją, dla bezpieczeństwa. Byłem pewien, że wyścig będzie przerwany, ale po chwili okazało się, że jednak on cały czas trwa. Rozpocząłem na nowo pogoń za zawodnikami przede mną. Finalnie udało się wygrać i to się liczy. Istne szaleństwo – komentował Marcin Zieliński.

W niedzielę miały zostać rozegrane dwa ostatnie biegi MŚ w 2025 roku. Niestety, pogoda znacznie się pogorszyła, a wiatr wręcz szalał nad akwenem. Nikt nie chciał ryzykować. Sędzia główny ogłosił decyzję o zakończeniu zawodów.

- Ta decyzja była po prostu rozsądna. Długo czekaliśmy na lepsze warunki. Nie było jednak szans na wznowienie rywalizacji przy takim wietrze. Po pierwsze, było to dla nas zbyt niebezpieczne. Po drugie, to byłaby loteria i nie miałoby to nic wspólnego z prawdziwą walką - ocenił Marcin Zieliński. - Oczywiście, że chciałbym więcej ścigania w tym roku. Po to się przygotowujemy, by rywalizować i zdobywać punkty we wszystkich zaplanowanych rundach mistrzostw. W tym sezonie pogoda pozwoliła nam tylko na tyle. Nie mamy na to wpływu, bo taki jest nasz motorowodny świat. Ja to akceptuję i wierzę, że za rok będzie-

my mieli więcej okazji, by powalczyć przed światłą publicznością. Na koniec dodam i podkreślę jedną ważną rzecz. To nie tylko mój medal. To medal, który zdobyłem wspólnie z moim kapitałnym zespołem, z moją rodziną i bliskimi, z moimi sponsorami i wszystkimi organizacjami, które się w to angażują. Bez Was to by się nie wydarzyło. Dzięki! – podsumował reprezentant Polski.

Medaliści MŚ Formuły 500 (Boretto, 03-05.10.2025)

1. Marcin Zieliński (Polska, KM H20 Szczecin)	40 pkt
2. Giuseppe Rossi (Włochy)	32 pkt
3. Marian Jung (Słowacja)	28 pkt

W MŚ F500 startował jeszcze jeden Polak. Cezary Strumnik zajął ostatecznie 13. miejsce, a punkty zdobywał tylko podczas zawodów w Bad Saarow. Po kolizji w jednym z biegów i uszkodzeniu łodzi, wycofał się z dalszej rywalizacji.

Marcin Zieliński po raz pierwszy w karierze na podium imprezy mistrzowskiej stanął, gdy był



jeszcze nastolatkiem. W 2006 roku został drugim wicemistrzem Europy w klasie O-125. Ostatni medal w łodzi typu hydroplan zdobył w 2014 roku. Potem skupił się na rywalizacji w katamaranach z silnikami 500 i 700. Po ogromnych sukcesach z 2023 roku w jego sportowej metryczce z medalami MŚ i ME było 18 krążków. W kolejnym sezonie dołożył kolejne dwa – srebrny medal ME i złoty MŚ. W tym sezonie, podobnie jak w 2023 roku, był nie do pokonania zarówno w ME jak i MŚ.

- 2006 - brązowy medal ME w klasie O-125
- 2012 - brązowy medal ME w klasie O-125
- 2013 - brązowy medal ME w klasie O-125
- 2013 - srebrny medal ME w klasie O-175
- 2014 - brązowy medal MŚ w klasie O-175
- 2014 - srebrny medal ME w klasie O-175
- 2014 - brązowy medal ME Formuły 125
- 2016 - brązowy medal MŚ Formuły 500
- 2016 - brązowy medal ME w klasie O-700
- 2017 - brązowy medal ME w klasie O-700
- 2018 - złoty medal ME w klasie O-700
- 2019 - złoty medal ME Formuły 700
- 2019 - brązowy medal MŚ Formuły 500
- 2019 - złoty medal ME Formuły 500
- 2021 - brązowy medal ME Formuły 500
- 2022 - srebrny medal MŚ Formuły 500
- 2023 - złoty medal ME Formuły 500
- 2023 - złoty medal MŚ Formuły 500
- 2024 - srebrny medal ME Formuły 500
- 2024 - złoty medal MŚ Formuły 500
- 2025 - złoty medal ME Formuły 500
- 2025 - złoty medal MŚ Formuły 500



Motorowodne Mistrzostwa Świata F125, F250, F500 | 7-8.06.2025 r. | Żnin, Jezioro Żnińskie Małe

Dofinansowano ze środków budżetu państwa

Główni organizatorzy:

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Polski Związek Motorowodny i Wioślarski

UIM UNION INTERNATIONALE MOTONAUTIQUE

ŻNIN

motorowodniacy.org

motorowodniacyTV

motorowodniacy.org

motorowodniacy

motorowodniacy

motorowodniacy



Biało-czerwoni

pogromcy akwenów z klasy OSY400

Wygląda na to, że dominacja Polaków w tej dziedzinie sportu motorowodnego będzie trwała jeszcze przez długi czas. Mowa o rywalizacji w klasie OSY400 podczas najważniejszych imprez z kalendarza Międzynarodowej Unii Motorowodnej UIM. Rok 2025 tylko to potwierdził. Na MŚ całe medalowe podium było biało-czerwone. Na ME tylko jeden jego stopień oddaliśmy zawodnikowi innej narodowości. To był sezon, w którym po dwa złote krążki sięgnął niesamowity Cezary Strumnik. Dwa brązowe medale na tych samych zawodach tytularnych dołożył Michał Poźniak, a srebro mistrzostw globu zawisło na szyi Jeremiego Józwiaka. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Arek Rejs, Tomasz Myszkowski oraz archiwum własne uczestników zawodów.



Zeskanuj kod,
zobacz relację
z MŚ w Chodzieży

Speedway na wodzie po polsku

Polska dominacja w motorowodnej klasie OSY400 trwa od wielu lat. W przeszłości medale najważniejszych imprez zdobywali między innymi Tomasz Mordal, Michał Świerczyński i Bartosz Chojnacki. W 2013 roku swoją drogę po motorowodnych szczytach rozpoczął Cezary Strumnik i Chodzieżanin z powodzeniem ją kontynuuje. Przed rozpoczęciem zmagania w 2025 miał na koncie już siedemnaście krążków MŚ i ME, a poprzednie sezon po raz pierwszy w swojej karierze kończył w podwójnej koronie, z tytułami mistrza świata i mistrza Europy. Obok Strumnika szybko pojawiali się kolejni polscy motorowodniacy z medalowym potencjałem. Ten potencjał wykorzystali w ostatnim czasie między innymi bracia Rochowiakowie, Bartosz i Jakub. Pierwszy z nich w

2024 roku został wicemistrzem świata i wicemistrzem Europy. Rok wcześniej również był na podium ME. Drugi, w 2022 roku świętował życiowy sukces w San Nazzaro, gdzie dość niespodziewanie ograł wszystkich i został mistrzem świata. A to przecież nie koniec polskich nazwisk kojarzonych z popularnymi „OSAMI”. W gronie pretendentów stawiani byli

między innymi doświadczony Michał Poźniak i młody talent Jeremi Józwiak. Swoje plany związane z tą klasą ujawnił również Aleksander Dolaciński. Ta właśnie ekipa miała dokonać podboju klasy OSY400 w 2025 roku. Zawody mistrzowskie wyznaczono w Chodzieży (MŚ, 14-15.06) i brytyjskim Oulton Broad (ME, 19-20.07).



sze zawody. To nasz wspólny sukces - zaznaczył Jeremi Józwiak.

Także życiowy sukces odniósł w Chodzieży Michał Poźniak, czyli brązowy medalista MŚ w klasie OSY400. Tym razem przegrał jedynie z miejscowymi kierowcami, którzy zbudowali wyścigową koalicję nie do przejścia. - Długo czekałem na ten moment. W zeszłym roku w Chodzieży otarłem się o medal. Wtedy zająłem czwarte miejsce. Teraz jestem na podium i to mistrzostw świata. Ten medal na pewno bardzo mnie motywuje. Pokazuje też, że razem z moim team'em z Klubu Sportów Motorowych i Motorowodnych w Trzciance oraz przy wsparciu zespołu doświadczonego Henryka Synorackiego idziemy w dobrym kierunku - podsumował Michał Poźniak.

To była absolutna polska dominacja. W pierwszej szóstce MŚ było aż pięciu biało-czerwonych. Cała międzynarodowa koalicja wracała do swoich domów z pustymi rękami. Niektórzy z nich po cichu odgrzażyli się, że będą chcieli pokrzyżować plany naszych już niebawem, podczas ME w Wielkiej Brytanii.

Co za historia! Całe podium dla Polaków!

Chodzież - rodzinne miasto Cezarego Strumnika. Nic dziwnego, że nasz czempion był głównym faworytem do złota MŚ podczas czerwcowych zmagania. A co o tym sądził reprezentant Polski? - Ja jednak będę bardzo ostrożny. Szanuję moich przeciwników. Znamy się dobrze i wiemy, na co każdego stać. Sport motorowodny bywa przewrotny. Jeden niewielki błąd, jeden niespodziewany incydent na wodnym torze, czy awaria sprzętu, mogą wszystko zmienić. W każdym zawodach w randze MŚ i ME nie można nawet na chwilę stracić właściwego rytmu i się pomylić. To może być zbyt kosztowna pomyłka - przestrzegął z rozwagą zawodnik UKS Przygoda Chodzież.

Ostrożności nigdy nie za wiele - tak to możemy skwitować. Realia wyścigowe bywają przewrotne i zaskakujące. Takich niespodzianek nie było jednak podczas ostatnich MŚ. Ale po kolei... Do chodzieskich mistrzostw zgłosiło się szesnastu motorowodniaków z: Polski, Litwy, Słowacji, Niemiec, Węgier, Estonii, Wielkiej Brytanii i Szwecji. Najliczniejszą grupę stanowili gospodarze. W motorowodnym DEPO, czyli parku maszyn, pojawili się wszyscy, których wymieniliśmy kilka zdań wcześniej: Strumnik, Poźniak, Dolaciński, Józwiak i bracia Rochowiakowie.

Już w trakcie wolnych treningów i treningów z pomiarem czasu nasi potwierdzili, że będą nadawali ton rywalizacji. Najlepsze czasy wykręcał Strumnik, a tuż za nim meldowali się Poźniak i Józwiak. W sobotę rozegrano dwa

pierwsze biegi, które zdecydowanie wygrał aktualny mistrz świata Cezary Strumnik. W niedzielę reprezentant miejscowego klubu UKS Przygoda Chodzież znowu dominował i wygrał z dużą przewagą trzeci ślizg. Po tym starcie i przeliczeniu punktów było jasne, że obronił tytuł mistrza świata. W ostatnim biegu utytułowany reprezentant Polski dopłynął na drugiej pozycji, tuż za swoim klubowym kolegą, o kilkanaście lat młodszym Jeremim Józwiakiem. - Jestem podekscytowany i szczęśliwy. Mam na koncie kilkanaście medali mistrzostw świata i Europy. Tu w rodzinnej Chodzieży udawało mi się czterokrotnie stawać na podium zawodów mistrzowskich, ale nigdy nie wywalczyłem na Jeziorze Chodzieskim tytułu mistrza świata. Teraz to mam, a właściwie mamy, bo taki sukces to praca mojego całego zespołu i wielu ludzi, którzy mi pomagają - skomentował kolejny sukces Cezary Strumnik.

Za plecami Strumnika toczyła się walka o dwa pozostałe medale. Był to do samego końca wewnętrzny pojedynek Polaków. Przed czwartym biegiem MŚ na drugim miejscu był Jeremi Józwiak, a tuż za nim Michał Poźniak. Tych panów dzieliło zaledwie 19 małych punktów w tymczasowej klasyfikacji generalnej. Ostatecznie swój pierwszy w karierze srebrny medal MŚ wywalczył Józwiak, który wygrał czwarty ślizg. - Pytacie mnie jakie to uczucie? Kapitalne! Wyrastałem u boku Cezarego Strumnika. Przy nim nauczyłem się tego sportu. Razem trenujemy, razem pracujemy przy sprzęcie, razem podróżujemy na najważniej-

Medaliści MŚ w klasie OSY400 (Chodzież, 14-15.06.2025)

1. Cezary Strumnik (Polska, UKS Przygoda Chodzież)	1500 pkt
2. Jeremi Józwiak (Polska, UKS Przygoda Chodzież)	1169 pkt
3. Michał Poźniak (Polska, KS MIM w Trzciance)	975 pkt
...	
5. Bartosz Rochowiak (Polska, WKS Zegrze)	424 pkt
6. Jakub Rochowiak (Polska, KSITW Pałuki)	349 pkt
12. Aleksander Dolaciński (Polska, KS 51 Toruń)	100 pkt

Na wyspach tylko wyspiarz rozdzielił naszych „dominatorów”

Angielskie zawody, rozgrywane niespełna miesiąc po imprezie w Chodzieży, to zupełnie inna bajka - przekonywali kierowcy przed





ME. W Oulton Broad jest bardzo wymagający akwen i kapryśna pogoda. Betonowe brzegi powodują, że podczas wyścigów zafalowanie jest coraz większe. Występuje tam zmieniający się i często porywisty wiatr oraz zjawisko pływów. Swoich szans w tych warunkach doszukiwali się gospodarze, głodni wielkich sukcesów. Od ostatniego triumfu ich zawodnika w ME minęło bowiem 25 lat. Wtedy dokonał tego Craig Speller, a teraz miejscowi fani liczyli na nową generację lokalnych kierowców, którzy chcieli zepchnąć z podium Polaków.

Nasza ekipa pojawiła się na wyspach w nieco okrojonym składzie. Na listach startowych byli: Strumnik, Poźniak i starszy z braci Rochowiaków. Do Oulton Broad wybrał się medalista MŚ Jeremi Józwiak, ale w innej roli. Tym razem pomagał w DEPO i na pomoście startowym Czarkowi Strumnikowi. Prawdopodobnie taka decyzja pozostawiła jedyne wolne miejsce medalowe, na które udało się wskoczyć gospodarzowi. Bezkonkurencyjny po raz kolejny był Strumnik. Chodzieżanin wygrał wszystkie biegi, uciekając skutecznie rywalom od samego startu do mety w

każdym ślizgu. Brytyjczy kibice wspierali swojego lokalnego bohatera z Lowestoft & Oulton Broad Motor Boat Club, Jamesa Bowmana. Ten recepty na Strumnika nie znalazł i został finalnie wicemistrzem. - Niezwykle cenię sobie wygranę zawodów właśnie w tym miejscu. Miejscowy klub to przeszło sto lat motorowodnej tradycji, wspaniali ludzie i organizatorzy wielkich imprez. Dodatkowo należy pamiętać, że to właśnie tutaj moja klasa, czyli OSY400, stawiała pierwsze kroki. James, nota bene lokalny bohater, naciskał przez wszystkie mistrzowskie biegi i wywierał na mnie dużą presję. Na szczęście wszystko to, co zaplanowaliśmy na te mistrzostwa zadziało – mówił tuż po zawodach Cezary Strumnik.

To był także dobry czas i znakomity sezon Michała Poźniaka, który w pełni wykorzystał umiejętności i doświadczenie zdobywane w ostatnich latach. Do brązowego medalu MŚ dołożył krążek w tym samym kolorze z ME. - Bardzo się cieszę, że wywalczyłem medal właśnie tutaj. Trzeba być maksymalnie skon-

centrowanym, by poradzić sobie z tym torem, a miejscowi kierowcy po prostu czują się tu bardzo dobrze. Dla nas to nie jest codzienność. Pomimo, że przede mną jeszcze starty w mistrzostwach Polski, mogę już teraz powiedzieć, że ten sezon pozostanie na zawsze w mojej pamięci – cieszył się motorowodniak z Trzcianki.

Medaliści ME w klasie OSY400 (Oulton Broad, 19-20.07.2025)

- 1. Cezary Strumnik (Polska, UKS Przygoda Chodzież) 1600 pkt
- 2. James Bowman (Wielka Brytania) 1125 pkt
- 3. Michał Poźniak (Polska, KSMM Trzcianka) 803 pkt
-
- 6. Bartosz Rochowiak (Polska, WKS Zegrze) 349 pkt

2025 rok i starty Polaków w MŚ i ME bardzo nas rozpieściły. Pięć z sześciu medali mistrzowskich dla zawodników z jednego państwa, to historia, która nie zdarza się często. Nasi zawodnicy sami wyrubowali ten wynik. Teraz muszą zrobić wszystko, bo pozostać na szczycie.



Motorowodne Mistrzostwa Świata w klasie OSY400 | 14-15.06.2025 r. | Chodzież, Jezioro Chodzieskie

Dofinansowano ze środków budżetu państwa

Główni organizatorzy:

Ministerstwo Sportu i Turystyki

UIM UNION INTERNATIONALE MOTONAUTIQUE

MOSIR CHODZIEŻ

motorowodniacy.org

motorowodniacyTV

motorowodniacy.org

motorowodniacy

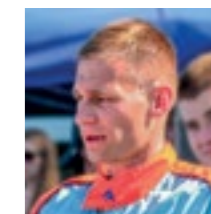
motorowodniacy

motorowodniacy

3 pytania do ...

Michała Poźniaka

brązowego medalisty MŚ i srebrnego medalisty MŚ w motorowodnej klasie OSY400



Wiele lat startów i jest, a właściwie są! Dwa medale najważniejszych imprez. Masz krążki z MŚ i ME w klasie OSY400. Spodziewałeś się takiego wystrzału formy w 2025 roku?

Michał Poźniak: W sporcie nigdy niczego nie jesteśmy pewni, a w szczególności medali. Jak wiadomo, na sukces w naszym sporcie wpływa wiele czynników. Dopasowanie łódki, silnika, śruby. Zawodnik nie może popełnić zbyt wielu błędów oraz musi mieć odrobinę szczęścia. I w sezonie 2025 wszystko zagrało :). W 2024 roku w Rogoźnie na mistrzostwach Polski już wiedzieliśmy, że sprzęt jedzie i zrobiliśmy duży krok naprzód. Wygrałem wtedy jeden wyścig, ale niestety w dwóch kolejnych awarie techniczne wyeliminowały mnie z walki o medal.

Trzcianiecki sport motorowodny ma się dobrze, coraz lepiej. Opowiedz na o Waszym klubie i otoczeniu. Czy mogą założyć, że zdobywanie medali i takie sukcesy to nie jest zasługa tylko Twoja?

Oczywiście że nie. Na mój sukces pracuje cały sztab ludzi, z którymi współpracuję już 20 lat. Znamy się bardzo dobrze i traktujemy się jak rodzina. Wiem, że na nich mogę liczyć w każdym momencie. Pan Synoracki oraz Pan Dorożała poświęcają mnóstwo czasu, żeby sprzęt był

zawsze gotowy i przygotowany. Sebastian Kęciński, Piotrek Złociński, Krzysztof Gajewski oraz Marek Koza dbają o mój sprzęt na treningach, zawodach oraz na starcie, dzięki czemu mogę skupić się tylko na wyścigu. Oni wiedzą, co robić i robią to perfekcyjnie. Sponsorzy, którzy mnie wspierają od lat, rodzice oraz żona, która zajmuje się domem i dziećmi pod moją nieobecność, za co jestem wdzięczny. To pokazuje, że nasz sport nie jest indywidualny, jak się wydaje z boku.

Co zmieni się u Ciebie w 2026 roku? Czy są sportowe plany rozwoju? Jak przygotowujesz się do tych najbliższych sportowych wyzwań?

W sezonie 2026 planuję wyjechać na nową łódce. Czekamy na pierwsze testy. Niestety zima nie pozwala w tym roku na wiele. Plany są ambitne. Mogę je realizować także dzięki wsparciu PZMWINW. Chcę wystartować w mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy, mistrzostwach Polski oraz w mistrzostwach Czech. Chcę jak najlepiej ukończyć każdy wyścig. Zaczynam zrzucać wagę do sezonu, bo miałem w grudniu małą kontuzję. Zerwałem łydkę w nodze i przez to kilka kilogramów doszło.

(Rozmawiał Adrian Skubis)

3 pytania do ...

Jeremiego Józwiaka

srebrnego medalisty MŚ w motorowodnej klasie OSY400



Patrząc wstecz, na sezon 2025, czy uważasz go za swój najlepszy w dotychczasowej karierze? Co było kluczem do zdobycia medalu mistrzostw świata?

Zdecydowanie tak, tytuł wicemistrza świata zdobyty w 2025 roku to mój największy dotychczasowy sukces. Kluczem do tego wyniku była przede wszystkim systematyczność i ciężka praca wykonana przed sezonem. Od kwietnia aż do samych zawodów spędzałem co najmniej dwa dni w tygodniu na wspólnych treningach na wodzie z Cezarym Strumnikiem. Ta intensywna współpraca pozwoliła mi wejść na wyższy poziom techniczny i sprzętowy, co bezpośrednio przełożyło się na srebrny medal. Wypracowana wtedy pewność siebie była kluczowa w walce o podium z najlepszymi zawodnikami na świecie.

Czy UKS Przygoda Chodzież to dla Ciebie „sportowa rodzina”? Czy panująca w klubie atmosfera jest receptą na sukces?

To prawda, że w UKS Przygoda Chodzież panuje specyficzna atmosfera, która faktycznie przypomina sportową rodzinę. To środowisko, w którym wzajemne wsparcie idzie w parze z wysokimi wymaganiami sta-

wianymi podczas każdego treningu. Świadomość posiadania solidnego zaplecza i ludzi, na których można polegać, daje duży komfort psychiczny w trakcie sezonu. Taka stabilizacja w klubie jest niezwykle ważna, bo pozwala skupić się wyłącznie na ściganiu i osiągnięciu jak najlepszych wyników. Myślę, że ta jedność zespołu to jeden z fundamentów moich ostatnich sukcesów.

Jakie masz plany na zbliżające się starty w 2026 roku? Może wreszcie skok po medal imprezy mistrzowskiej poza granicami Polski?

Moje plany na sezon 2026 są już w pełni sprecyzowane i nastawione na konkretne cele. Oczywiście wystartuję w eliminacjach mistrzostw Polski, aby potwierdzić swoją pozycję w kraju. Tegoroczne mistrzostwa świata odbędą się w pobliskiej Trzciance, co ze względu na bliskość Chodzieży jest dla mnie bardzo istotnym punktem w kalendarzu. Jeśli chodzi o starty zagraniczne, mój główny cel to udział w mistrzostwach Europy we włoskim San Nazzaro. To właśnie tam planuję powalczyć o kolejny medal imprezy mistrzowskiej poza granicami kraju.



Rozpędzony Marcin Kociucki ma pierwszy medal mistrzostw świata w klasie GT30

Po pierwsze - wyznaczyć cele. Po drugie - dokładnie zaplanować przygotowania. Po trzecie - do talentu dołożyć zaangażowanie i ciężką pracę. O te trzy filary swoją przygodę ze sportem motorowodnym na najwyższym światowym poziomie opiera Marcin Kociucki. Śremianin w kilkanaście miesięcy wyrósł na niekwestionowanego lidera wśród Polaków ścigających się w motorowodnej klasie GT30. Sezon 2025 zakończył z kolejnym życiowym sukcesem. Do sportowych trofeów dołożył pierwszy w karierze srebrny medal MŚ. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Arek Rejs oraz materiały własne uczestników MŚ.



Polscy motorowodniacy to absolutna światowa elita. Od lat nasi reprezentanci zdobywają medale na najważniejszych imprezach międzynarodowych w randze mistrzostw świata i mistrzostw Europy. W kilku klasach, między innymi F125, F500 czy OSY400, mamy zawodników, którzy regularnie sięgają po wielkie sukcesy. W klasie GT30 tak nie było do 2024 roku. Wtedy niemoc biało-czerwonych przełamał Marcin Kociucki. Podczas mistrzostw Europy w Chodzieży zdobył brązowy medal. Od tego momentu, jak sam przyznał, jeszcze bardziej skupił się na doskonaleniu

swoich umiejętności na wodnym torze, pracy nad sprzętem i analizie dotychczasowych wyścigów. - Chciałbym ten brąz z mistrzostw Europy jak najszybciej zamienić na trochę jaśniejszy kolor medalu. Cieszę się, że również w mojej klasie jesteśmy coraz mocniejsi na imprezach międzynarodowych. Ja z dużą dumą jeżdżę na zawody z orłem na piersi. Powiem szczerze odczuwam to, że zaczynamy budzić respekt wśród innych. Zbieramy doświadczenie, rozwijamy się, inwestujemy w sprzęt. Według mnie z roku na rok będzie tylko lepiej - przekonywał Kociucki zimą, kiedy przygotowywał się do startów w 2025 roku. Ta skrupulatnie zaplanowana praca całego zespołu z Klubu Motorowodnego 50 Śrem przynosi szybko kolejne efekty. Tym razem w Wielkiej Brytanii podczas mistrzostw świata. Na bardzo wymagającym akwenie w Oulton Broad nasz reprezentant pływał bardzo równo i imponował niezwykle dynamicznymi startami. W efekcie trzy z czterech mistrzowskich biegów kończył na drugiej pozycji, a raz był trzeci. Po zsumowaniu punktów, przegrał nieznacznie walkę o złoto z doświadczoną i utytułowaną Estonką Karol Soodlą. Za nim, na trzecim stopniu podium, zameldował się faworyt gospodarzy Ashley Penfold. - To jest to! Jestem wzruszony i niezwykle szczęśliwy. Zaczę od podziękowań,



bo sukcesu w sporcie motorowodnym nie można osiągnąć bez pracy całego zespołu, a mój team to Bartłomiej Mella, Wojciech Pawlicki i tata Jarosław Kociucki. Pracujemy bardzo ciężko i mamy tego efekty. Każde zawody to nauka, tu też sporo się nauczyliśmy. Przede wszystkim cieszę się, że byliśmy szybcy na starcie i niezawodni na trasie w niecodziennych warunkach. Duża fala to spore wyzwanie i nie ukrywam sporo siniaków na ciele. Do tego jeden zakręt w prawą stronę. Dla mnie to była absolutna nowość. Rywale byli mocni i doświadczeni. Ten medal jest dla nas jeszcze większą motywacją, by rozwijać się i podnosić swoje umiejętności – skomentował Marcin Kociucki.

Medaliści MŚ w klasie GT30 (Oulton Broad, 19-20.07.2025)

1. Karol Soodla (Estonia) 1250 pkt
2. Marcin Kociucki (Polska, KM 50 Śrem) 1125 pkt
3. Ashley Penfold (Wielka Brytania) 1025 pkt

Polski motorowodniak niesiony tym życiowym sukcesem planował kolejny start. Tym razem na mistrzostwach Europy. We wrześniu w Viverone (Włochy) nie udało mu się jednak zdobyć medalu. Zawody skończył na niezłym piątym miejscu. Lepszy wynik był niemożliwy, bo reprezentant Polski zaliczył defekt w trzecim biegu. Nasz zawodnik nie był jedynym pechowcem włoskiej imprezy. Problemy dotknęły również pozostałych medalistów rozegranych dwa miesiące wcześniej mistrzostw świata. Mistrzyni globu Karol Soodla zajęła dopiero ósme miejsce, a brązowy medalista Ashley Penfold wyładował poza pierwszą dziesiątką.

Marcin Kociucki ma zaledwie 26 lat. Ostatnie cztery sezony pokazały, że jest na dobrym motorowodnym torze, na fali wznoszącej. W tym czasie zdobył dwa złote i dwa srebrne medale Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski, brązowy krążek mistrzostw Europy i srebrny mistrzostw świata. Kolejne sukcesy to po prostu kwestia niedalekiej przyszłości. I oby jego śladami poszli inni Polacy ścigający się w klasie GT30.





Klasa P-750

debiut na ME i od razu dwa medale dla biało-czerwonych duetów

Cztery polskie ekipy zdecydowały się w 2025 roku na debiut w motorowodnych mistrzostwach Europy łodzi P-750, Wypadł on niezwykle udanie. W klasie Stock załoga w składzie Adam Suszczyk (pilot) i Małgorzata Mrówczyńska (co-pilot) wywalczyła srebrne medale, a duet Aleksander Rapacki (pilot) i Katarzyna Łysik (co-pilot) brązowe. W ten sposób został otwarty kolejny rozdział w historii polskiego sportu motorowodnego. Klasa, która zaledwie cztery lata wcześniej pojawiła się w programie motorowodnych MP, w tak szybkim czasie dotarła do sukcesów na najważniejszych tytułarnych imprezach mistrzowskich organizowanych pod egidą Międzynarodowej Unii Motorowodnej UIM. Opracował: Adrian Skubis, Zdjęcia: organizatorzy i uczestnicy ME.

Polski sport motorowodny to kilkadziesiąt lat tradycji i międzynarodowych sukcesów. Jednak pierwsze łodzie w klasie P-750 (pompowane, czterometrowe katamarany napędzane silnikami o mocy 50 KM) pojawiły się na naszych akwenach kilka lat temu. Nic dziwnego, że dopiero w tym sezonie zawodnicy z licencjami sportowymi rodzimej federacji zadebiutowali na ME.

W Norwegii na europejskim czempionacie reprezentowały nas cztery dwuosobowe ekipy (każda załoga to pilot

i co-pilot). W klasie Stock byli to Adam Suszczyk i Małgorzata Mrówczyńska oraz Aleksander Rapacki i Katarzyna Łysik, a w klasie Modified Andreas Brillowski i Dennis Brillowski oraz Dariush Brillowski i Lucas Brillowski.

Najlepiej z reprezentantów Polski te wieloetapowe zawody, które składały się z dwóch wyścigów długodystansowych, czterech po tradycyjnym obwodzie i dodatkowego biegu finałowego, rozegrał duet Adam Suszczyk - Małgorzata Mrówczyńska (Śląg Szczecin). Polacy sięgnęli po hi-



staryczne srebrne medale mistrzostw Europy. Na podium, z brązowymi krążkami czempionatu, zameldowała się także druga polska ekipa w tej klasie, Aleksander Rapacki i Katarzyna Łysik (WKS Zegrze). Reprezentantów naszego kraju wyprzedziła jedynie załoga z Norwegii.

Medaliści ME w klasie P-750 Stock (Tvedestrand, 09-13.07.2025)

- | | |
|---|--------|
| 1. Glenn Thomas Johansen z co-pilotem (Norwegia) | 40 pkt |
| 2. Adam Suszczyk - Małgorzata Mrówczyńska (Polska, Śląg Szczecin) | 30 pkt |
| 3. Aleksander Rapacki - Katarzyna Łysik (Polska, WKS Zegrze) | 30 pkt |

Medaliści ME w klasie P-750 Modified (Tvedestrand, 09-13.07.2025)

- | | |
|---|--------|
| 1. Roy Uberg-Sandvik z co-pilotem (Norwegia) | 37 pkt |
| 2. Thor Albert Guttormsen z co-pilotem (Norwegia) | 32 pkt |
| 3. Paul-Karel Ypma z co-pilotem (Niderlandy) | 30 pkt |
| ... | |
| 5. Andreas Brillowski - Dennis Brillowski (Polska, Śląg Szczecin) | 21 pkt |
| 6. Dariush Brillowski - Lucas Brillowski (Polska, Śląg Szczecin) | 15 pkt |

W klasie P-750 Modified załogom reprezentującym Polskę nie udało się stanąć na podium, ale wrócili z zawodów z bagażem bardzo cennych doświadczeń. Mistrzami Europy, podobnie jak w klasie Stock, zostali gospodarze.

Tak jak wspomnieliśmy, klasa P-750 coraz mocniej zaznacza swoją pozycję na rodzimych akwenach. Użytkownicy tych pontonów mówią jasno: to sport dla każdego, nie potrzebujesz milionów, aby zacząć tę przygodę, a wyścigi to ekstremalne połączenie prędkości, precyzji i rywalizacji. Co więcej, łodzie te można również wykorzystywać do turystyki wodnej na różnych akwenach. Popływasz nimi na jeziorze, po rzece, a nawet na wzburzonym morzu. Dodatkowa zaleta to łatwość w ich slipowaniu i transporcie. Może i Wy spróbujecie swoich w tej odmianie sportu motorowodnego? Zachęcamy.

Czy wiesz, że...

Łodzie P-750 to pompowane, czterometrowe katamarany. Napędzane są silnikami o mocy 50 KM. Taki silnik, przy niewielkiej masie własnej pontonu (85 kg) i dwuosobowej załodze, pozwala na rozpędzenie się Thundercat'a do około 120 kilometrów na godzinę!

Efekt końcowy i dobry rezultat to zasługa pracy dwuosobowej załogi, pilota i co-pilota, który poprzez przenoszenie i przemieszczanie ciężaru ciała ma ogromny wpływ na kurs łodzi, jej pochYLENIE i pokonywanie zakrętów.

Pierwsze pontony tego typu powstały w latach 80-tych w Republice Południowej Afryki i były wykorzystywane jako jednostki ratunkowe. Szybko jednak okazało się, że ich walory świetnie sprawdzają się w sporcie motorowodnym. Widowskie wyścigi są od lat rozgrywane między innymi w Australii, Nowej Zelandii i RPA. Klasa staje się coraz bardziej popularna w Europie, a od kilku lat zaczyna podbijać polskie akweny.

Debiut klasy P-750 w oficjalnych mistrzostwach naszego kraju miał miejsce w 2022 roku. Wtedy do rywalizacji zgłosiło się kilka dwuosobowych załóg z licencjami sportowymi Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Teraz na MP pojawiają się ekipy z polski i zza granicy, a poziom sportowy rośnie z roku na rok.





Niezwykły sezon zakończony medalami MŚ dla #MotoSurf #TeamPL

Pomimo, że to bardzo młoda dyscyplina, nasi zawodnicy już sięgają po laury najważniejszych międzynarodowych imprez. W sierpniu Polacy stanęli na podium The World Games w motosurfowym Nations Cup. I na tym nie koniec. Na zakończenie zeszłorocznego cyklu mistrzostw świata, indywidualne medalowe sukces świętowali: Arkadiusz Janora w klasie Masters (srebrny medal) i Maja Żuławińska w klasie Junior Girl (srebrny medal). Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: uczestnicy zawodów oraz motosurfworldcup.com.

Ten sezon dla dyscypliny był wyjątkowy, bo po raz pierwszy w historii znalazła się w programie Światowych Igrzysk Sportowych The World Games, o czym piszemy na stronach 5-7 „KILWATERA”. Z chińskiego Chengdu nasi rodacy wracali z bardzo dobrymi wspomnieniami i medalem rodzinnego duetu. Rozalia Janora i Arkadiusz Janora (prywatnie córka i tata) zdobyli srebro w konkurencji drużynowej Nations Cup. I to było dla nich bez wątpienia wydarzenie sezonu, ale nie jego koniec.

Reprezentanci Polski z ogromną determinacją podeszli też do cyklicznych zmagania w

mistrzostwach świata w motosurfie. W pięciu rundach czempionatu, rozgrywanych od kwietnia do listopada w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Turcji, Włoszech, Chorwacji i Makau, dopingowaliśmy nie tylko Rozalię i Arkadiusza Janorów, ale również najmłodszą w tym gronie Maję Żuławińską, dla której był to pierwszy pełny sezon w klasie Junior Girl. Rok wcześniej polska nastolatka przecierała szlaki i nabywała umiejętności tylko w wybranych rundach MŚ. Do jej fenomenalnego wyniku za moment wrócimy. Zaczniemy to podsumowanie od nieco bardziej doświadczonej polskiej pary.

Dla Rozalii Janory sezon 2025 był za to debiutem wśród dorosłych sportsmenek w klasie Women. Przeskok z pułapu junierek, do najbardziej doświadczonych zawodniczek nie jest łatwy, ale Polka i tak świetnie sobie z tym poradziła. Ostatecznie zajęła dwunaste miejsce na dwadzieścia dziewięć sklasyfikowanych kobiet, najczęściej z większym stażem startów. Dodajmy, że w ostatniej rundzie w Makau – z uwagi na obowiązki szkolne i ważne sprawy osobiste – już nie brała udziału, a i tak utrzymała wysokie miejsce w klasyfikacji końcowej MŚ 2025. - Nie ukrywam, że na początku

było ciężko. Przejście do wyższej klasy, to jak starty w innej lidze. Trzeba podnosić swoje umiejętności, inaczej podchodzić do planowania wyścigów i strategii. Bardzo się cieszę, że się w tym towarzystwie odnalazłam. Szykuję się do kolejnego sezonu i wierzę, że to będzie w moim wykonaniu atak na pozycje bliżej podium. Zadanie nie jest łatwe, ale ja o to powalczę - zapewniła Rozalia Janora.

Za to jej tata Arkadiusz do samego końca szedł po swoje. Na finał sezonu jechał jako czwarty zawodnik cyklu w klasie Masters. Jego pozycja umożliwiła mu atak nawet na drugie miejsce w „generalce”. I Polak właśnie tego dokonał. Po świetnych startach w Makau, w których zajął drugie miejsce, awansował też na drugą pozycję w klasyfikacji końcowej mistrzostw świata. W ten sposób kolejny rok startów zakończył nie tylko ze srebrem The World Games, ale także z krążkiem tego samego koloru w mistrzostwach świata. Janorę wyprzedził jedynie Koreańczyk Kim Down.

Medaliści MŚ w MotoSurfie – klasa MASTERS	
1. Kim Down (Korea)	320 pkt
2. Arkadiusz Janora (Polska)	231 pkt
3. David Pozdnik (Czechy)	207 pkt

Rewelacyjnie w minionym sezonie zaprezentowała się młoda Polka Maja Żuławińska w klasie Junior Girl. Dla tej 14-latkki był to pierwszy sezon MŚ, w który startowała regularnie i dzięki temu mogła gromadzić punkty w każdej z pięciu rund czempionatu. Jej systematyczność przyniosła bardzo dobry efekt. Przed wylotem do egzotycznego Makau była na trzeciej pozycji w klasyfikacji generalnej junierek. Do Azji wybrało się niewiele jej rówieśniczek – tylko zawodniczki, które mogły jeszcze liczyć na medal MŚ. Maja wykorzystała to w stu procentach. Najpierw awansowała do finału z drugim wynikiem, a następnie wygrała bieg finałowy i cieszyła się z osią-

gnięcia najwyższego stopnia podium w Azji. To było z pewnością przeżycie, które pozostanie w jej sercu oraz sercach jej bliskich do końca życia. Na ceremonii wręczenia trofeów w Makau Mai towarzyszyli wzruszeni rodzice, którzy wspierają córkę na każdym etapie sportowej kariery. Co więcej, zdobyte w ostatnich startach punkty pozwoliły Polce także na zajęcie drugiej pozycji w klasyfikacji końcowej mistrzostw globu i zapewniły srebro MŚ w klasie Junior Girl. Lepszego zakończenia roku nastolatka nie mogła sobie wymarzyć. - Bardzo dużo trenowałam, wkładam w ten sport dużo wysiłku. W Makau naprawdę się postarałam i pokonałam dziewczyny, które są na świetnym poziomie. Na przyszły rok, ten nadchodzący 2026, pozostaję w juniorach. Mam w planach startować we wszystkich eliminacjach i chcę powalczyć o złoty medal. Uważam, że taki cel jest do osiągnięcia – oceniła Maja Żuławińska.

Medalistki MŚ w MotoSurfie – klasa JUNIOR GIRL	
1. Ellen Burdova (Czechy)	307 pkt
2. Maja Żuławińska (Polska)	206 pkt
3. Nela Pozdniková (Czechy)	200 pkt

Gdy zamykaliśmy ten numer „KILWATERA” i finalizowaliśmy treści, promotor MŚ w motosurfie ujawnił wstępny kalendarz imprez na 2026 rok. Wygląda na to, że polskich motosurferów czeka sporo wyzwań i mnóstwo podróży, bo plan zawodów jest niezwykle bogaty. Przewiduje rozegranie aż ośmiu rund, w odległych zakątkach wschodniej Azji, w Europie i na Bliskim Wschodzie.





Polacy w F125 i F250

nie zawsze na szczycie, zawsze w gotowości

Sezon w MŚ Hydro GP to dla Polaków nie tylko emocje związane z Formułą 500 i „motorowodnymi koncertami” Marcina Zielińskiego, o których piszemy na stronach 9-11 „KILWATERA”. Do tego cyklu są też zaliczane zawody w Formule 125 i Formule 250. W nich również mamy duże tradycje poparte spektakularnymi sukcesami. W ostatnich latach odnosili je przede wszystkim Henryk Synoracki i Sebastian Kęciński. Droga, jaką wytyczyli, podążają młodszy kierowcy z naszego kraju. W minionym sezonie byli to Michał Kausa i Aleksander Dolaciński. Rok 2025 cała czwórka kończyła poza podium MŚ. Nie udało się to również w ME tych klas. Owa sytuacja może jedynie pozytywnie nakreślić ich do działania i przełożyć na lepsze wyniki w najbliższej przyszłości. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Simona Supino i Arek Rejs.



Zeskanuj kod, zobacz relacje z zawodów w Rogoźnie

Mało wyścigów, odwoływane zawody MŚ

Kto wie, jak wyglądałyby końcowe wyniki światowego czempionatu Hydro GP, gdyby udało się rozegrać wszystkie zaplanowane biegi? Zarówno w F125 jak i F250 odbyły się tylko cztery. Nie wspominałyśmy o tym po to, by kogośkolwiek usprawiedliwiać i podważać osiągnięcia innych. Piszemy o tym, żeby przypomnieć, jak dziwny był to sezon... Ile razy musieliśmy obchodzić się smakiem docierając na miejsce zawodów lub szykując się do nich. Na wiosnę nie udało się w ogóle pościgać w Boretto i Żninie. Po trwającej kilka tygodni przerwie zrealizowano tylko cały program imprezy w Bad Saarow i zaledwie jedną trzecią tego, co miało się odbyć w powtórzoną Boretto. I to tyle, je-

śli chodzi o szybkie podsumowanie zmagania na linii sport motorowodny vs. pogoda w MŚ.

Formuła 125 – trzech naszych w przeszło dwudziestoosobowej stawce

W MŚ Formuły 125 mieliśmy najliczniejszą reprezentację. W zawodach startowali Henryk Synoracki, Aleksander Dolaciński i Michał Kausa. Ten ostatni pojawił się tylko w Bad Saarow. W przypadku dwóch pierwszych na lepsze wyniki nie pozwoliły awarie sprzętu. Szczególnie przełożyło się to negatywnie na finalne miejsce Henryka Synorackiego. W Niemczech nasz najbardziej utytułowany motorowodniak w historii tej dyscypliny był liderem i pewnie obroniłby tę pozycję, gdyby nie poważna awaria silnika

w drugim biegu. To był moment sezonu, który przekreślił szansę na jego kolejny medal. Ostatecznie Synoracki w MŚ był szósty, Kausa dwunasty, a Dolaciński trzynasty. Na koncie mistrza Synorackiego pozostaje 40 medali MŚ i ME. Te ostatnie zdobywał w 2024 i były to dwa srebrne krążki z ME i MŚ. Powiększenie tego dorobku pozostaje sprawą otwartą. W przypadku Kausy i Dolacińskiego czekamy na pierwsze medalowe sukcesy w F125. A o te wcale nie będzie łatwo, bo stawka w 125-tych rośnie z roku na rok. Do zawodów w minionym sezonie zgłosiło się przeszło dwudziestu kierowców. Polacy będą musieli łączyć kontakt ze świetnie przygotowanymi sprzętowo reprezentantami Włoch, Estonii, Szwecji czy Bułgarii.

Medaliści MŚ Formuły 125 (Boretto, 03-05.10.2025)

1. Joonas Lembert (Estonia)	40 pkt
2. Luca Finotti (Włochy)	30 pkt
3. Tobias Wahlsten (Szwecja)	26 pkt
...	
6. Henryk Synoracki (Polska, PKM LOK)	19 pkt
12. Michał Kausa (Polska, Baszta Żnin)	7 pkt
13. Aleksander Dolaciński (Polska, KS 51 Toruń)	6 pkt

Z dziennikarskiego obowiązku winni jesteśmy jeszcze informację z zeszłorocznych ME F125. Zawody odbyły się w ostatni wakacyjny weekend w San Nazzaro. I chyba słowo „odbyły” to jednak spore nadużycie. Zakończono je po jednym biegu (spieniona rzeka Pad cały czas niosła swoim nurtem niebezpieczne elementy – konary, gałęzie, śmieci). Wyniki zostały zaliczone... Mistrzem Europy w tych kontrowersyjnych okolicznościach został Bułgar Viktor Lyubenov. Henryk Synoracki był ósmy, a Michał Kausa nie punktował.

Formuła 250 – nie udało się nawet w Rogoźnie

Tu mieliśmy jednego reprezentanta. Sebastian Kęciński to dobrze znana postać w motorowodnym świecie. Szczególnie w kontekście startów w zawodach Formuły 125. Jednak od pewnego czasu postawił przed sobą nowe wyzwania – starty w MŚ i ME Formuły 250. Co ciekawe i trzeba przyznać dość odważne, w 2024 roku wywodzący się z Trzcianki zawodnik próbował dzielić obowiązki pomiędzy dwie mistrzowskie klasy – F125 i F250. W ostatnim sezonie postanowił postawić na tę, o większej pojemności silnika. Na jego końcowy wynik – siódme miejsce w klasyfikacji generalnej MŚ F250 – zapracował wynikami osiąganymi w niemieckim Bad Saarow, bo tylko tam pojawił się na pomości startowym. To był weekend, w któ-



rym Kęciński udowodnił, że każdy kolejny ślizg w jego wykonaniu może być po prostu lepszy. W ostatnim biegu wspomnianych zawodów był czwarty! Zaczynał od ósmego miejsca w piątek i szóstego w pierwszym sobotnim ślizgu.

Medaliści MŚ Formuły 250 (Boretto, 03-05.10.2025)

1. Massimiliano Cremona (Włochy)	37 pkt
2. Nikola Todorov (Bułgaria)	37 pkt
3. Marek Peeba (Estonia)	26 pkt
...	
7. Sebastian Kęciński (Polska, KSMIM Trzcianka)	11 pkt

Tak naprawdę ostatnią szansą Kęcińskiego na medal imprezy mistrzowskiej w 2025 roku pozostawały mistrzostwa Europy. Nakreśliliśmy się pozytywnie na te za wody, bo odbywały się one w Rogoźnie. Polski akwen i pozytywnym impulsem dla naszych motorowodniaków. Jednak nie tym razem. Zawodnik z Trzcianki zajął piąte miejsce. Trudno myśleć o lepszym wyniku, gdy przy pierwszych dwóch biegach przy jego nazwisku pojawiło się oznaczenie DNF (Did Not Finish, oznaczający „nie ukończył”), a po trzecim biegu na Polaka nałożono karę cofnięcia o jedną pozycję.

Medaliści ME F250 (Rogoźno, 16-17.08.2025)

1. Massimiliano Cremona (Włochy)	1600 pkt
2. Wayne Turner (Wielka Brytania)	1200 pkt
3. Emil Emilov (Bułgaria)	746 pkt
...	
7. Sebastian Kęciński (Polska, KSMIM Trzcianka)	264 pkt

Jesteśmy pewni, że to nie jest jego ostatnie słowo w tej formule. Tempo rośnie, doświadczenie w bolidzie F250 również.



Motorowodne Mistrzostwa Europy F250 | 16.08-17.08.2025 r. | Rogoźno, Jezioro Rogoźno

Dofinansowano ze środków budżetu państwa

Główni organizatorzy:

motorowodniacy.org | motorowodniacyTV
 motorowodniacy.org | motorowodniacy
 motorowodniacy | motorowodniacy





Międzynarodowe Motorowodne MP w czterech różnorodnych klasach

Tu każdy mógł znaleźć coś dla siebie – w Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostwach Polski walka o medale toczyła się w czterech klasach, podobnie jak rok wcześniej. Były typowe hydroplany OSY400 i F125, łodzie V-denne GT30, a także dwuzałogowe pontony P-750. Każda klasa na wodzie prezentuje się zupełnie inaczej, a dzięki temu zawody w Polsce były niezwykle barwne i ciekawe. Dodatkowo, każdej eliminacji MP towarzyszyły zawody w randze MŚ i ME, a to podnosiło rangę imprez i przyciągało nad polskie akweny kochających sport motorowodny kibiców. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Simona Supino i Arek Rejs.

Rekordowa obsada klasy P-750

Czwarty sezon na akwenach w ramach międzynarodowych MP i rosnące z roku na rok zainteresowanie. Nie tylko kibiców, którzy uwielbiają oglądać widowiskowe potyczki „Thundercatów”, ale i zawodników. W 2025 roku do walki o medale krajowego czempionatu pretendowało aż dwanaście zespołów. To rekord. W tym gronie było siedem polskich duetów (w tej klasie zespół to pilot i co-pilot), cztery z Niemiec i jedna para polsko-niemiecka. Co ciekawe, część zawodników mieszkających za naszą zachodnią granicą, startuje w zawodach motorowodnych z licencjami Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, a na co dzień opiekuje się nimi Szczeciński Klub Motorowodny „Ślizg”. Tytułu bronił doświadczony Marcin Mucha (KM H2O Szczecin), ale u jego boku pojawiła się debiutantka Marta Turek (WKS Zegrze), która zastąpiła Macieja Wojewódzkiego. Zmiana nastąpiła także u wicemistrza Polski. Krzysztof Gockowski rok wcześniej pływał z Jackiem Kołpaczyńskim, a w ostatnim sezonie ponownie jego sportową partnerką, była życiowa partnerka, czyli żona Marta (oboje reprezentują Ślizg Szczecin). Tym razem obie polskie doświadczone pary musiały uznać wyższość Niemców. Tytuł trafił do pilota Tobiasa Wehlingera i co-pilotki Mary Schwabe. Dodajmy, jeszcze, że w klasie P-750 rozegrało wszystkie trzy eliminacje MP. Podkreślamy to wielokrotnie, że te pompowane katarany świetnie radzą sobie także w ciężkich warunkach (przy fali i dużym wietrze) i dzięki temu udało się rozegrać pierwszą eliminację w Żninie. Była to jedyna grupa zawodników, którzy wtedy powalczyli o punkty. Dla innych Jezioro Żnińskie Małe było na początku czerwca zbyt wymagającym i niebezpiecznym akwenem.

Medaliści MŚ i ME także najlepsi w kraju

W klasie OSY400 niespodzianek nie było, a całe podium w krajowej rywalizacji padło łupem aktualnych medalistów mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Dodajmy, że do punktacji końcowej MP były zaliczane starty z Chodzieży (były to jednocześnie MŚ) i ostatniej rundy w Rogoźnie. Na obu akwenach dzielił i rządził multimetalista imprez mistrzowskich, aktualny mistrz świata i Europy, Cezary Strumnik. Jego dorobek to aż 2700 punktów. Z siedmiu biegów wygrał sześć, a raz był drugi, tuż za klubowym kolegą z UKS Przygoda Chodzież, Jeremim Józwiakiem. Ten młody motorowodniak ma za sobą zdecydowanie najlepszy sezon w karierze, okraszony srebrnym krążkiem MŚ. O wicemistrzostwo Polski toczył zacięty pojedynek z Michałem Poźniakiem. Ostatecznie wyprzedził reprezentanta Klubu Sportów Motorowych i Motorowodnych w Trzciance o 419 punktów. Tuż za podium tym razem wylądowali bracia Rochowiakowie. Czwarty był Bartosz (Wojskowy Klub Sportowy Zegrze), a piąty Jakub (Klub Sportu i Turystyki Wodnej PAŁUKI).

Kociucki ponownie najlepszy w klasie GT30

Łodzie GT30 to dobre miejsce, by przesiąść się do nich z niższych klas. Taką drogę przechodzi wielu młodych motorowodniaków, nie tylko z Polski. Naturalnym kierunkiem jest sportowy „awans” właśnie do V-dennych 30-stek z GT15 lub z Formuły Przyszłości. Tak właśnie było w przypadku choćby Jakuba Skrzypka i Franciszka Dankowskiego (obaj WKS Zegrze). Pierwszy z wymienionych w 2024 roku był tuż za podium MP, a w ostatnim sezonie udało mu się zdobyć brązowy medal. Drugi z nich jeszcze niedawno został okrzyknięty niekwestionowanym liderem polskiej reprezentacji, która wracała z



MŚ Formuły Przyszłości z łotewskiej Lipawy z dziesięcioma medalami. Było to w 2024 roku. Po tych sukcesach on również postanowił zasmakować rywalizacji ze starszymi kolegami i wybrał właśnie GT30. Debiutancki sezon w międzynarodowych MP zakończył na siódmej pozycji, wyprzedzając innego debiutanta Szymona Napierałę z KS 51 Toruń. Przed nim byli między innymi bardziej doświadczeni Polacy: Mateusz Wojewódzki zajął piąte miejsce (WKS Zegrze), a Krzysztof Gajewski czwarte (KSMiM w Trzciance). A podium? Przed wspomnianym Jakubem Skrzypkiem, na drugiej pozycji, znalazł się bardzo doświadczony Jacek Kołpaczyński ze Ślizgu Szczecin. Złoto, drugi rok z rzędu, powędrowało do zdecydowanie najszybszego na krajowym podwórku Marcina Kociuckiego. Motorowodniak z Klubu Motorowodnego 50 Śrem zakończył zmagania z pełnym kompletem punktów. Zdobył ich 2400 w sześciu biegach – to robi wrażenie.

Niedościgniony Henryk Synoracki

Ma na koncie 40 medali mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Generalnie skupia się

na startach właśnie w imprezach tytułarnych pod egidą Międzynarodowej Unii Motorowodnej UIM. Nie rezygnuje jednak ze startów w Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostwach Polski, jeśli tylko nadarzy się taka okazja i nie ma kolizji terminów z innymi zawodami. Mowa oczywiście o Henryku Synorackim. Ten niezwykle ceniony i doświadczony zawodnik Poznańskiego Klubu Morskiego LOK został mistrzem Polski w sezonie 2025. Pan Henryk nie dał szans młodszemu kolegowi, z którymi również spotyka się na MŚ i ME. Drugie miejsce zajął Aleksander Dolański z Klubu Sportowego 51 Toruń, a trzeci był Michał Kausa reprezentujący Żnińskie Towarzystwo Miłośników Sportu BASZTA. Obsada krajowych mistrzostw miała ciekawe międzynarodowe towarzystwo dzięki zagranicznym zawodnikom, którzy zdecydowali się na start w finałowej rundzie MP w Rogoźnie. Na tych zawodach w akcji można było oglądać Włocha Daniele Ghiraldiego, Słowaka Ladislava Herbanksyego i Niemca Thomasa Trabitzscha.



Medaliści Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski w sezonie 2025

Klasa P-750 (eliminacje: Żnin, 07-08.06 | Chodzież, 14-15.06 | Rogoźno, 16-17.08)

1. Tobias Wehling i Mara Schwabe (Niemcy) **2827 pkt**
2. Marcin Mucha i Marta Turek (Klub Motorowodny H2O Szczecin) **2494 pkt**
3. Krzysztof Gockowski i Marta Gockowska (Szczeciński Klub Motorowodny „ŚLIZG”) **1913 pkt**

Klasa F125 (eliminacje: Chodzież, 14-15.06 | Rogoźno, 16-17.08)

1. Henryk Synoracki (Poznański Klub Morski LOK) **2225 pkt**
2. Aleksander Dolaciński (Klub Sportowy 51 Toruń) **1173 pkt**
3. Michał Kausa (Żnińskie Towarzystwo Miłośników Sportu „BASZTA”) **1033 pkt**

Klasa OSY400 (eliminacje: Chodzież, 14-15.06 | Rogoźno, 16-17.08)

1. Cezary Strumnik (UKS „PRZYGODA” Chodzież) **2700 pkt**
2. Jeremi Jóźwiak (UKS „PRZYGODA” Chodzież) **2069 pkt**
3. Michał Poźniak (KS Motorowych i Motorowodnych w Trzciance) **1650 pkt**

Klasa GT30 (eliminacje: Chodzież, 14-15.06 | Rogoźno, 16-17.08)

1. Marcin Kociucki (Klub Motorowodny 50 Śrem) **2400 pkt**
2. Jacek Kołpaczyński (Szczeciński Klub Motorowodny „ŚLIZG”) **1365 pkt**
3. Jakub Skrzypek (Wojskowy Klub Sportowy – ZEGRZE) **994 pkt**



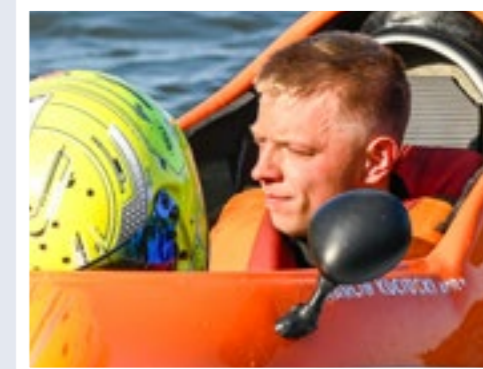
Zeskanuj kod,
poznaj pełne wyniki MMMP 2025



Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy

Marcina Kociuckiego

wicemistrza świata i mistrza Polski w motorowodnej klasie GT30 z 2025 roku



DYSCYPLINA: sport motorowodny

KLUB: Klub Motorowodny 50 Śrem

DOKOŃCZ ZDANIE: SPORT MOTOROWODNY TO DLA MNE...	największa część mojego życia i pasja od urodzenia
NAJWIĘKsze SUKCESY W KARIERZE	srebrny medal MŚ 2025, brązowy medal ME 2024 w klasie GT30
DATA i MIEJSCE URODZENIA	21.02.2000 roku, Śrem
MIEJSCE ZAMIESZKANIA	Śrem
NAJLEPSZY MOMENT W KARIERZE	zmiana całego zestawu w 2024 r. na łódź po byłym mistrzu świata
WIEK ROZPOCZĘCIA KARIERY	19
MIEJSCE ROZPOCZĘCIA KARIERY	Śrem / Żnin
TWÓJ TEAM	Dawid Falkowski, Bartek Mella, Jarosław Kociucki (najbliższy team) + cała rodzina, która odwiedza mnie na zawodach
TWÓJ SPRZĘT	Kadłub Pavvat + silniki Tohatsu 30 MFS30B. Posiadam ok. 8 śrub napędowych
ULUBIONY AKWEN	Żnin
TWÓJ IDOL	Attila Havas, Bartek Marszałek
OSOBA, KTÓRA MIAŁA NAJWIĘKSIY WPŁYW NA TWOJĄ KARIERĘ	Tata Jarosław
RODZINA	rodzice Agata i Jarosław, siostra Alicja
ZWIERZĘTA	Pies Elmo, koty – Bob i Rademenes
ULUBIONE JEDZENIE	kłasyki polskiej kuchni (kotlet, ziemniaki, buraki) oraz kuchnia azjatycka (ramen, pad thai, sushi)
ULUBIONY NAPÓJ	cola zero, woda gazowana
ULUBIONY AKTOR	Tom Hardy
ULUBIONA MUZYKA	phank, rock, hip-hop
ULUBIONY FILM	„Nieżykalni”
TWOJE HOBBY	od urodzenia sport motorowodny, żużel, basen oraz siłownia
ULUBIONE MIEJSCE NA ZIEMI	pomost na własnej działce
ULUBIONY SPORT (poza sportem motorowodnym)	żużel
NAJWIĘKSZA PRZYGODA ŻYCIA	wyjazd do Anglii na MŚ
MIEŚO CZY WARZYWA?	mieso
ŁÓDZ MOTOROWA CZY ŁÓDZ ŻAGLOWA?	łódź motorowa
SAMOCHÓD CZY MOTOCYKL?	samochód
MORZE CZY JEZIORA?	jeziora
ROWER CZY SIŁOWNIA?	siłownia
GÓRY CZY MORZE?	morze
MIASTO CZY WIEŚ?	wybrałbym przedmieścia ale przy krótkim strzale – wieś
PIES CZY KOT?	kocham psy i koty ale jednak na pierwsze miejsce wysuwają się pieski
KAWA CZY HERBATA?	kawa
OSTRE CZY SŁODKIE?	ostre
LATO CZY ZIMA?	lato
STRÓJ WIECZOROWY CZY STRÓJ SPORTOWY?	sportowy
TEATR CZY KINO?	kino
DOMOWY OBIAD CZY RESTAURACJA?	domowy obiad
JAKIE STAWIASZ SOBIE CELE SPORTOWE NA 2026 ROK?	będę robił wszystko, by minimum wybronić medali ME i MŚ, które w niedalekiej przeszłości zdobyłem



Wodna Formuła 1

Rollercoaster w wykonaniu Bartka Marszałka

Sezon 2025 wyścigów motorowodnej Formuły 1, F1H2O był krótki, ale niezwykle intensywny. Także dla Bartłomieja Marszałka, jedynego reprezentanta Polski startującego w tej prestiżowej klasie, był to sezon przypominający jazdę rollercoasterem, ale ostatecznie, myślę że Bartek zalicza go do tych raczej dobrych – podsumowuje Arek Rejs w opracowaniu dla „KILWATERA”.

Sezon F1H2O 2025 zaczął się dopiero 22 sierpnia w Balige, nad jeziorem Toba, w Indonezji. Toba jest największym na świecie jeziorem, powstałym w kraterze potężnego wulkanu. Jego długość to 100 km, a głębokość maksymalna przekracza 500 m, ale haczykiem jest wysokość położenia nad poziomem morza. Jezioro leży na wysokości 900 m n.p.m. i odpowiednie ustawienie silnika do panujących tam warunków jest nie lada wyzwaniem dla mechaników.

W 2023, podczas pierwszych zawodów zorganizowanych w tym miejscu, Bartek znalazł sposób na ten akwen i zwyciężył w wyścigu Pole Position, a później wskoczył na najwyższy stopień podium GP Indonezji. W sezonie 2025 podium Indonezji, niestety pozostało poza zasięgiem naszego zawodnika. W kolejnych trzech treningach Marszałek był odpowiednio: szósty, trzeci i ponownie szósty. W wyścigu kwalifikacyjnym Pole Position, nie zdołał pokonać bariery jednej minuty. Przyczyną słabszych osiągnięć okazały się problemy techniczne. Nasz zawodnik zakończył kwalifikacje na szesnastej pozycji. Do wyścigu

sprinterskiego startował z ósmej pozycji i ukończył go na szóstym miejscu. W niedzielnym wyścigu głównym poszło jeszcze lepiej niż w Sprint Race. Polak zaliczył spory awans i ukończył go na dziewiątym miejscu. W Indonezji, po raz drugi z rzędu zwyciężył Rusty Wyatt, za nim metę przekroczyli Alec Weckstrom i Ben Jelf.

Z Indonezji, kolumna kontenerów F1H2O ruszyła w drogę do Chin. Kolejne Grand Prix F1H2O rozegrało się na początku października, (2-4.10) w Szanghaju. Kiedy u nas robiło się już chłodno, szaro, a dni stawały się coraz krótsze, Szanghaj przywitał uczestników słońcem i temperaturami około 30 stopni Celsjusza. Prognozy zapowiadały też silny wiatr, co szczególnie martwiło organizatorów. Po zawodach w Indonezji, Marszałek zdecydował się zaryzykować i zaczął mocniej eksperymentować z ustawieniami bolidu. W pierwszym treningu wyniki osiągane przez naszego zawodnika nie wróżyły nic dobrego (przedostatni czas). W kolejnych dwóch treningach było już lepiej, bo Bartek wykręcił ósmy i dziesiąty czas. Eksperymenty z ustawieniami, niestety nie

pomogły. Polak ukończył walkę o Pole Position na czternastej pozycji. Po pokonaniu osiemnastu okrążeń biegu sprinterskiego finiszował na szóstym miejscu. Do wyścigu głównego startował z trzynastej pozycji. Najlepszy w kwalifikacjach, młody Estończyk Stefan Arand, musiał wymienić silnik i kosztowało go to nie tylko utratę szansy na zwycięstwo w sprincie, ale też spadkiem na dziewiętnastą pozycję startową w niedzielnym wyścigu. GP Szanghaju odbyło się w bardzo trudnych warunkach, przy silnym wietrze i dużym zafalowaniu. Wystarczy wspomnieć, że Osprey Powerboat Rescue Team musiał interweniować aż trzy razy. Ostatecznie wyścig ukończyło tylko dwunastu zawodników. Marszałek rozpoczął bardzo dobrze i wykorzystując kolejne restarty po wypadkach, szybko zdobywał kolejne pozycje. Aż do momentu, kiedy o mały włos, jego dynamiczny zwrot nie stał się przyczyną kolejnej interwencji ratowników. Nasz zawodnik za ostro skręcił i bolid obrócił się wokół własnej osi. To był moment, ale po powrocie do wyścigu, Bartek znalazł się na ostatniej pozycji. Mimo tego, udało mu się wyprzedzić jeszcze dwóch zawodników i ukończył GP na dziesiątym miejscu, zdobywając w sumie sześć punktów do klasyfikacji generalnej. W Szanghaju triumfował Jonas Andersson, który wyszedł na pozycję lidera w klasyfikacji generalnej MŚ. Drugie miejsce zajął Shaun Torrente, zaś trzeci linię mety przekroczył Grant Trask.

Po Grand Prix Szanghaju zawodnicy nie mieli

wiele czasu na regenerację, a zespoły mechaników na wprowadzenie większych modyfikacji w bolidach, czy naprawę łodzi. Kolejne Grand Prix zostało rozegrane już w następny weekend, w Zhengzhou. Po 30-stopniowych upałach w Szanghaju, Zhengzhou przywitało zawodników deszczem i temperaturami około 10 stopni! Marszałek do tego startu postanowił zmienić silnik i wrócić do wcześniejszych ustawień, z lekkimi tylko modyfikacjami. Taka zmiana wymaga ponownego wyregulowania wszystkich parametrów. Na te ustawienia Bartek poświęcił pierwszy trening. Ukończył go z dziewiętnastym czasem. Kolejne dwa treningi pokazały, że bolid już idzie znacznie lepiej, bo Marszałek osiągnął ósmy i piąty czas okrążenia. W wyścigu kwalifikacyjnym po raz pierwszy w sezonie wywalczył awans do drugiej rundy. Jednak nadal było to jeszcze za wolno, aby przejść do finałowego biegu Pole Position. Marszałek ukończył kwalifikacje na jedenastej pozycji. Niestety, problemy z elektryką uniemożliwiły Bartkowi start do wyścigu Sprint Race. Polak ustawił się na swojej szóstej pozycji startowej, wykonał okrążenie próbne i po zgaszeniu świateł startowych... został przy pomocy. Mechanicy mieli pełne ręce roboty, aby znaleźć i zlikwidować usterkę przed startem do niedzielnego wyścigu. Udało się! Marszałek popłynął w porannym, ostatnim treningu przed wyścigiem. Do Grand Prix wyruszył z dziesiątej pozycji. Jego start był bez zarzutów i szybko znalazł się w czołowie wyścigu. Ale i tym razem pech dał o sobie znać. Na trzynastym okrążeniu, z powodu dużych przeciążeń, pękła śruba napędowa. Bartłomiej Marszałek musiał zrezygnować z dalszej części wyścigu. Z GP Zhengzhou wrócił bez punktów. Zawody zwyciężył młody Alec Weckstrom przed Shaunem Torrente. Na trzecim miejscu podium stanął Rusty Wyatt. Po drugim Grand Prix Chin ponownie nastąpiła zmiana na pozycję lidera klasyfikacji generalnej. Został nim Alec Weckstrom z przewagą siedmiu punktów nad Shaunem Torrente,

Kilka tygodni później zawodnicy spotkali się w cieplejszym niż Zhengzhou miejscu. Po sześciu latach przerwy F1H2O wróciła do Arabii Saudyjskiej! Mimo tego, że była to końcówka listopada (27-29.11) to temperatury dochodziły nawet do 40 stopni. Pomyślcie, jaka temperatura panuje wtedy w zamkniętym kokpicie bolidu...! W Dżud-

zie odbyły się tylko dwa treningi. Bartek startował w jednym z nich, głównie w celu sprawdzenia czy wszystko działa zgodnie z założeniami. Wykręcił w nim jedenasty czas.

W kwalifikacjach Marszałek po raz pierwszy w sezonie przedarł się do trzeciej, finałowej rundy. Jego strata do lidera, w Q2 wyniosła 0.00.277! W Q3 wywalczył piąty czas. Wynik mógłby być jeszcze lepszy, ale wyścig został przerwany przez wypadek Jonasa Anderssona. Pole Position trafiło do Shauna Torrente. Piąte miejsce w kwalifikacjach dało Marszałkowi trzecią pozycję startową w Sprint Race. Nasz reprezentant nie zmarnował takiej szansy i wyścig sprinterski ukończył na trzecim miejscu, zdobywając swoje pierwsze podium w sezonie 2025. W wyścigu głównym także był trzeci, powtarzając sukces z poprzedniego dnia.

To Grand Prix zwyciężył Shaun Torrente, przed Jonaszem Anderssonem i naszym, Bartłomiejem Marszałkiem. Po zawodach w Arabii Saudyjskiej, na pozycję lidera klasyfikacji generalnej wyszedł Shaun Torrente z przewagą czternastu punktów nad broniącym tytułu, Anderssonem. Bartek zainkasował łącznie dwadzieścia punktów.

Przed zaplanowanym na 19-21 grudnia, finałowym GP Szardży nadal nie było wiadomo, kto zdobędzie tytuł Mistrza Świata F1H2O. Jak to bywa w sportach technicznych, wszystko mogło się zdarzyć! Zwłaszcza, że Emiraty Arabskie zaskoczyły wszystkich pogodą. Szardża przywitała zawodników ulewą, burzą, silnym wiatrem i temperaturami poniżej 20 stopni Celsjusza.

Bartek, przed startem do drugiego treningu zauważył problemy z hydrauliką, ale jego sprawna ekipa mechaników znalazła przyczynę i usunięto usterkę. Pierwsza runda Pole Position należała do naszego reprezentanta, był najszybszy. W drugim etapie poprawił swój czas, ale to wystarczyło aby zająć szóstą pozycję, co oczywiście kwalifikowało go do finałowej rundy. W finałowym biegu Q3 Bartek wywalczył piąty

czas. To dawało mu trzecią pozycję startową w wyścigu sprinterskim i piątą w finałowym wyścigu sezonu.

W wyścigu Sprint Race, Marszałek pokazał swoje doświadczenie i po zaciętej walce ze Stefanem Arandem, ukończył go na drugim miejscu. Apetyt rósł w miarę jedzenia! W ostatnim treningu przed wyścigiem, nasz reprezentant miał drugi czas, a konieczność zmiany silnika przez Weckstroma sprawiła, że Bartek na pontonie startowym awansował na czwartą pozycję. Kto nie ryzykuje, ten szampana nie pije. Marszałek miał bardzo szybki start i przez moment pojawiła się szansa na wyjście na prowadzenie wyścigu. Był to krótki moment, bo Bartek odrobinę za ostro przyciął zakręt na pierwszej boi i zakończył wyścig spektakularną wywrotką. Na szczęście, wyszedł z kraksy bez obrażeń, a i sam bolid nie uległ poważniejszym uszkodzeniom. Tym razem się nie udało, ale i tak sezon 2025 Bartek Marszałek będzie zaliczał do tych udanych. Łącznie zbierał czterdzieści dwa punkty, co zapewniło mu dziewięte miejsce w klasyfikacji generalnej.

Grand Prix Sharjah zwyciężył Stefan Arand przed Grantem Traskiem i Rustym Wyattem. Mistrzem Świata F1H2O 2025 został Shaun Torrente. Na drugim miejscu stanął Jonas Andersson, a na trzecim Rusty Wyatt. Co ciekawe, Torrente nie ukończył finałowego wyścigu i z awarią bolidu został zholowany do brzegu. Przez chwilę Jonas Andersson już cieszył się z zachowania tytułu mistrza, kiedy i w jego bolidzie pojawiły się problemy techniczne. Szwed ukończył wyścig na szóstym miejscu i to było za mało, aby wyprzedzić Amerykanina w klasyfikacji generalnej.

Sezon 2025 w F1H2O był krótki, intensywny i pełen zwrotów akcji. Pęknięte śruby, wywrotki, generalna przebudowa bolidu, deszcz i słońce, ale to co będziemy pamiętać, to widok naszego zawodnika na podium. Oby jak najczęściej w kolejnych, nadchodzących sezonach.





Nataniel Brzeziński

ponownie na podium MŚ Formuły Przyszłości

Mamy Polaka w gronie najlepszych motorowodniaków młodego pokolenia. W węgierskim Dunaujvaros, podczas MŚ Formuły Przyszłości, Nataniel Brzeziński zajął drugie miejsce w slalomie równoległym w klasie 1, czyli rywalizacji dla zawodniczek i zawodników w wieku 8 i 9 lat. To kolejny sukces naszego najmłodszego reprezentanta na imprezie rangi mistrzowskiej. Rok wcześniej w Lipawie na Łotwie dwukrotnie stawał na podium w klasie Delfin - rywalizacji dzieci do siódmego roku życia. Opracował: Adrian Skubis.

Na czempionat polska ekipa wybierała się mając w pamięci historyczne osiągnięcie sprzed roku. Wtedy nasi najmłodszy motorowodniacy zdobyli łącznie w MŚ Formuły Przyszłości aż dziesięć medali – dziewięć indywidualnych i jeden w drużynie. Skład biało-czerwonej reprezentacji zmienia się, bo zawody w tej formule, stworzonej przez Międzynarodową Unie Motorowodną UIM dla dzieci i młodzieży, podzielone są na klasy wiekowe. Rotacja jest więc nieunikniona. Najmłodszy zaczyna starty w MŚ już w wieku 6 lat (klasa Delfin) i poprzez kolejne etapy szkolenia dochodzą aż do pełnoletności.

Na Węgrzech mieliśmy siedmiu reprezentantów. Na podium stanął tym razem tylko jeden i to najmłodszy. Nataniel Brzeziński wygrał eliminacje slalomu równoległego w klasie C1 (8-9 lat), a następnie poprzez udany półfinał trafił do wielkiego finału. W nim pokonał go Niemiec Tim Stiner. Warto dodać, że młodzieńki reprezentant naszych zachodnich sąsiadów był także najlepszy w drugiej konkurencji, czyli manewrowaniu i tym samym odebrał również trze-

ci, tak zwany duży i najważniejszy złoty medal, za klasyfikację generalną MŚ. Nataniel Brzeziński w manewrowaniu był trzynasty, a za łączną sumę punktów z obu etapów zawodów uzyskał czwartą lokatę. To był naprawdę dobry i solidny występ, który może zaowocować kolejnymi medalami w niedalekiej przyszłości – kiedy nasz zawodnik zacznie starty w starszych klasach wiekowych.

W półfinałach i finałach slalomu równoległego mieliśmy jeszcze jedną Polkę. Aleksandra Skrzypek w klasie 5 (16-18 lat) była ostatecznie czwarta. Dwa dni wcześniej zajęła szóste miejsce w manewrowaniu i to dało jej piątą pozycję w łącznej klasyfikacji końcowej. Pozostali nasi zawodnicy po rywalizacji w manewrowaniu (jedna runda, bez fazy półfinałowej i finałowej) nie awansowali niestety do strefy medalowej w slalomie równoległym. W klasyfikacji drużynowej Polska zajęła szóste miejsce na dwanaście narodowych ekip. Bezkonkurencyjni okazali się Niemcy, którzy na podium odbierali trofea wraz z Czechami i Litwinami.

Wyniki indywidualne Polaków podczas MŚ Formuły Przyszłości (9.07.-2.08.2025r.)

- KLASA 1 (8-9 lat)**
Nataniel Brzeziński - 13 manewrowanie | 2 slalom równoległy | 4 klasyfikacja generalna
- KLASA 2 (10-11 lat)**
Maksymilian Misiak - 10 manewrowanie | 5 slalom równoległy | 9 klasyfikacja generalna
- KLASA 3 (12-13 lat)**
Maria Deptuła - 11 manewrowanie | 11 slalom równoległy | 12 klasyfikacja generalna
- Tymoteusz Waśniewski** - 10 manewrowanie | 15 slalom równoległy | 13 klasyfikacja generalna
- KLASA 4 (14-15 lat)**
Jan Lagowski-Mossakowski - 19 manewrowanie | 6 slalom równoległy | 10 klasyfikacja generalna
- KLASA 5 (16-18 lat)**
Aleksandra Skrzypek - 6 manewrowanie | 4 slalom równoległy | 5 klasyfikacja generalna
Aleksandra Deptuła - 10 manewrowanie | 18 slalom równoległy | 16 klasyfikacja generalna

Czy wiesz, że...

Formuła Przyszłości to opracowany ponad 20 lat temu przez Międzynarodową Unie Motorowodną program juniorski, który ma na celu wprowadzenie najmłodszych do świata sportu motorowodnego. Zawodniczki i zawodnicy startują w sześciu klasach: Delfin (6-7 lat), C1 (8-9 lat), C2 (10-11 lat), C3 (12-13 lat), C4 (14-15 lat), C5 (16-18 lat). Rywalizacja odbywa się na łodziach typu RIB wyposażonych w silniki zaburtowe od 6 do 15 koni mechanicznych (w zależności od klasy). W zawodach wyznaczone są trzy etapy – treningi, manewrowanie (połączone z testem wiązania węzłów) oraz slalom równoległy. Dzięki tak zróżnicowanemu programowi zawodów, najmłodszy nabywają bardzo wszechstronne umiejętności, które dają im przepustkę do świata „dorosłego” sportu motorowodnego, a nawet jeśli nie podejmą decyzji o kontynuowaniu kariery zawodniczej, pozostawiają umiejętności, które pozwolą rozkoszować się urokami turystyki i rekreacji motorowodnej przez całe życie.



Franciszek Haber,

prezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego



Ciągłość w szkoleniu to podstawa. Zdaję sobie sprawę, że o sile kadr narodowych w poszczególnych dyscyplinach decydują uznane marki – doświadczeni zawodnicy. Ich klasę i osiągnięcia medalowe na imprezach mistrzowskich zawsze staramy się w naszej organizacji docenić. Wspieramy takich zawodników i inwestujemy w to, by nadal podnosili swój poziom sportowy, dysponowali najwyższej klasy sprzętem i mieli właściwą opiekę. Nie możemy jednak zapominać, że do kolejnych naszych dyscyplin musimy wprowadzać nowych zawodników. Adeptów szkoleń działających przy klubach zrzeszonych w Związku, czy podopieczni naszych programów dedykowanych dzieciom, to przecież przyszłość rodzimego sportu. Tym bardziej cieszą sukcesy tych najmłodszych. Poprzez „Formułę Przyszłości”, specjalną klasę stworzoną przez Międzynarodową Unie Motorowodną UIM dla dzieci, udaje nam się wprowadzać do sportu motorowodnego nawet dzieci z podstawówek. Przecież taką drogę przeszedł między innymi Franciszek Dankowski, który kilkanaście miesięcy temu był multimedi-

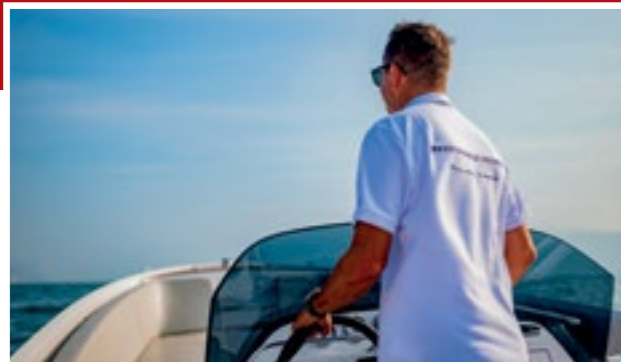
stą mistrzostw świata „Formuły Przyszłości”, a teraz rozwija swoje umiejętności w motorowodnej klasie GT30. Wierzę, że podobną drogą będzie podążał choćby Nataniel Brzeziński oraz dzieci szkolące się na skuterach wodnych dzięki projektowi „JetSki Junior”. Mamy także dedykowane i niezwykle przemyślane zajęcia dla najmłodszych narciarzy wodnych i wakeboardzistów. To właśnie z myślą o nich powołaliśmy w 2025 roku „Akademię Water Flow”. Pytacie o efekty i skuteczność tych działań? W poprzednim roku wspomniana akademia przeszkoliła ponad 200 dzieci w wieku od 7 do 15 lat. Warto też dodać, że kilkudziesięcioro z nich uzyskało licencje sportowe Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego i wystartowało w mistrzostwach Polski. I o to właśnie nam chodziło. Szkolenie najmłodszych to inwestycja w przyszłość. Wspólnie z naszymi klubowymi trenerami oraz doświadczonymi zawodnikami zrobimy wszystko, by coraz więcej młodych ludzi zakochało się w sportach wodnych.





Zostań motorowodniakiem – zdobądź „prawo jazdy na wodę”

Patenty i Licencje motorowodne



Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o uprawnieniach motorowodnych

Czy jachtem motorowym można pływać bez uprawnień?

Tak, jest to możliwe, ale trzeba pamiętać, że wiąże się to z wieloma ograniczeniami. Regulują to przepisy - Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późniejszymi zmianami. Wyjaśniamy zatem, że bez uprawnień (patentu motorowodnego) można prowadzić jachty motorowe o mocy silnika poniżej 10kW (niecałe 14 koni mechanicznych) oraz jachty motorowe o mocy silnika do 75 kW (około 102 koni mechanicznych) i o długości kadłuba do 13m, których prędkość maksymalna ograniczona jest konstrukcyjnie do 15 km/h. Dla zobrazowania podanych parametrów wystarczy dodać, że skutery wodne o najmniejszych parametrach to jednostki posiadające silniki o mocy 60-90 koni mechanicznych, a więc do ich prowadzenia trzeba już posiadać patent.

Krok po kroku - jakie zdobyć patent?

KROK 1 – KONIECZNIE przeszkol się, a następnie przystąp do egzaminu. Szkolenia na uprawnienia motorowodne nie są w Polsce obowiązkowe, a do egzaminu można przystąpić bez żadnego szkolenia. To „jednak droga na skróty”. Eksperti z Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego zalecają przejście profesjonalnego kursu, podczas którego każdy może zdobyć niezbędną wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne. Tylko w ten sposób można właściwie przygotować się do odpowiedzialnego i bezpiecznego uprawiania turystyki motorowodnej. We wszystkich ośrodkach egzaminacyjnych autoryzowanych i współpracujących z PZMWiNW szkolenie jest wymagane. Polecamy ich usługi. Listę tych ośrodków łatwo znaleźć na stronie www.motorowodniacy.org. Jest ich kilkadziesiąt i swoje profesjonalne usługi oferują w całej Polsce.

Po przeszkoleniu przystąpić w wybranym ośrodku do egzaminu, który obejmuje test wiedzy teoretycznej oraz sprawdzian umiejętności praktycznych.

Po pomyślnie zdanym egzaminie w ośrodku egzaminacyjnym odbierzesz oficjalny dokument potwierdzający ten fakt (zaświadczenie o zdaniu egzaminu).

KROK 2 – wyrób patent. Pamiętaj, że samo zaświadczenie o zdanim egzaminie to nie wszystko. Następnie musisz wyrobić patent. Jak to zrobić? Wejść na stronę internetową: <http://patenty.pzmwinw.pl/> (trafisz tam także poprzez stronę www.motorowodniacy.org), by wygenerować i wydrukować wniosek. Po podpisaniu wniosku dostarcz go do biura PZM-WiNW osobiście bądź wyślij pocztą z następującymi załącznikami:

- zdjęciem o wymiarach 3,5 cm x 4,5 cm (fotografia nie może być wydrukowana ani zeskanowana)
- zaświadczeniem o zdanim egzaminie,
- zgodą rodziców/opiekunów prawnych, w przypadku osoby małoletniej przy egzaminie na patent sternika motorowodnego,
- stażem pływania na jachtach motorowych lub żaglowych, w przypadku patentu morskiego sternika motorowodnego, udokumentowane na kartach lub opinią z rejsu.
- kserokopią patentu, co najmniej sternika motorowodnego, wydanego przez PZMWiNW, w przypadku egzaminu na licencję do holowania narciarza wodnego lub innych obiektów pływających oraz licencję do holowania statków powietrznych.
- dowodem opłaty za patent/licencję (opłaty należy dokonać przez Przelewy24 podczas generowania wniosku (system sam poprowadzi Cię do bramki płatności elektronicznej).

KROK 3 – odbierz patent. Po spełnieniu tych formalności, możesz już odebrać swój patent osobiście w biurze PZMWiNW. Możesz też zlecić wysłanie dokumentu pocztą bądź kurierem na wskazany przez Ciebie adres. Biuro PZMWiNW poinformuje Cię o terminie wystawienia dokumentu - cała procedura trwa standardowo do 30 dni.



Uprawnienia motorowodne wydane do 1981 roku są nieważne i na ich podstawie nie można prowadzić jachtów motorowych. Uprawnienia te nie podlegają wymianie.

Obecnie w Polsce obowiązują patenty i licencje motorowodne wydane na podstawie:

- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 8 stycznia 1981 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. NR 2, poz.7)
- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 31 lipca 1985 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. Nr 29, poz. 201 oraz z 1989 r. nr 15 poz.113);
- rozporządzenia Rady Ministrów a dnia 12 września 1997 r. w sprawie uprawiania Żeglarstwa (Dz.U. NR 112, poz. 729);
- rozporządzenia Ministra Sportu z dnia 9 czerwca 2006 r. w sprawie uprawiania żeglarstwa (Dz.U. 2006 nr 105 poz. 712, Dz.U. 2006 nr 151 poz. 1088);
- rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 09 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej z dnia 9 kwietnia 2013 r. (Dz.U. 2013 poz. 460).

UWAGA!

Certyfikat ISSA POLAND nie jest patentem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz.U. z 2013r., poz. 1458). W świetle prawa polskiego jest to dokument potwierdzający posiadanie określonych umiejętności, wydany na podstawie wewnętrznych regulacji organizacji żeglarskiej (tj. ISSA POLAND). Certyfikaty ISSA POLAND nie są uznawane przez administrację państwową RP jako dokumenty kwalifikacyjne potwierdzające posiadanie uprawnień do uprawiania turystyki wodnej na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5m lub motorowych o mocy silnika powyżej 10 kW. Jest to zgodne z interpretacją art. 37a ust. 6 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej, dokonaną przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. (treść z pisma Ministerstwa Sportu i Turystyki z dnia 21 stycznia 2015 r. DSW/454/126/2014).

Ośrodki egzaminacyjne Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego

woj. dolnośląskie

Dolnośląski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Mirków, ul. Wrocławska 11, tel.: 691 65 90 86, dolnoslaskimotorowodny@wp.pl

Firma Usługowo Handlowa Ryszard Muszkalski Usługi w Ratownictwie Wodnym
Dzierżoniów, ul. Złota 25, tel.: 794 397 121, r.muszkalski@gmail.com

Jeleniogórskie WOPR

Wleń Przysań, Pilchowice 70 A, tel.: 75 752 66 49

Dolnośląskie WOPR Oddział Powiatowy w Legnicy

Kunice, ul. Słoneczna 3A, tel.: 608 620 676, biuro@woprlegnica.pl, www.woprlegnica.pl

Waverider Marcel Szpak

Lubiąż, ul. Cicha 14, tel.: 519 858 619, waverider@op.pl,

Sharks Sp. z o.o.

Mirków, ul. Wrocławska 11, tel.: 691 659 086, biuro@sharks.pl, www.sharks.pl

Centrum Motorowodne JB Technic Jan Bryk

Wałbrzych, ul. Sienkiewicza 1/4, tel.: 784 839 526, technicjb@gmail.com,

Ochotnicza Straż Pożarna w Lubiążu

Wolów, ul. Willmanna 30, tel.: 663 765 052, o.s.plubiaz@wp.pl, www.lubiaz.pl/organizacje/osp

Dolnośląskie Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa

Wrocław, ul. Działoszkańska 46/4, tel.: 608 478 084, dsrz@zeglarstwo.org.pl, www.zeglarstwo.org.pl

Interjol Adam Warchał

Wrocław, ul. Norblina 30, tel.: 607 567 056, interjol@gmail.com, www.interjol.pl

Viator Yacht Club

Wrocław, Pl.Sw.Macieja 1/2, tel.: 887 624 307, marina.viator@wp.pl, www.marina-viator.pl

Klub Żeglarski Reda

Złotoryja, ul. Garbarska 2, tel.: 507 144 400, kzreda@wp.pl, www.klubreda.zlotoryja.pl

woj. kujawsko-pomorskie

Firma Bydgoski Wodniak Iwona Krajczewska

Bydgoszcz, ul.Zbójnicka 1/54, tel.: 604 249 475,

Jednostka Powiatowa WOPR

Ciechocinek, ul. Widok 22/7, tel.: 603 663 567, jp.wopr.ciech@gmail.com

Gmina Książki

Książki, ul. Bankowa 4, tel.: 667 924 100, sekretariat@gminakiaszki.pl, www.gminakiaszki.pl

PW Auto-Pomoc Sławomir Grzegorzewski

Lipno, ul. Dębowa 13, tel.: 508 086 763, slawek073@vp.pl

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Zarząd Rejonowy w Toruniu

Toruń, ul.Ks.Jerzego Popiełuszki 1A lok.221, tel.: 509114848, wopr.torun@wp.pl, wopr.torun.pl

Włocławskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

Włocławek, ul.Chopina 10/12, tel.: 692 316 131, woprwloclawek@wp.pl, www.wopr.wloclawek.pl

woj. lubelskie

Lubelski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Lublin, ul. Krężnicka 102, tel.: 601 25 32 45, lozmwinw@op.pl

Grupa Mateo Mateusz Komorek

Kazimierz Dolny, ul.Wierzhoniew 3c, tel.: 792 469 324, info@kursymotorowodne.com.pl
www.kursymotorowodne.com.pl

Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa STANICA

Międzyrzec Podlaski, ul. Jodłowa 30, tel.: 602 414 242, zagle@miedzyrzec.pl, www.zagle.miedzyrzec.pl

Klub Sportów Wodnych Zbiornika Nielisz Posejdon

Nielisz, Nielisz 199, tel.: 606 291 889, 515 702 806, posejdonnielisz@wp.pl

Ludowy Klub Sportowy Żeglarz

Puławy, ul. Radomska 4, tel.: 502 685 800, akosm@op.pl

UKS OPTYMIST

Bychawa, ul. Wyspiańskiego 16, tel.: 691 501 206, optymisci@zeglarstwo.lublin.pl

Lubelskie Centrum Sportów Wodnych NEPTUN

Lublin, ul. Krężnicka 6, tel.: 601 144 253, motorowodniak@o2.pl, www.pozz.org.pl

Yacht Club Politechniki Lubelskiej

Lublin, ul. Nadbystrzycka 44a/1007, tel.: 514 053 612, info@ycpl.pl, www.ycpl.pl

woj. lubuskie

Lubuski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Racula k/Zielonej Góry, ul. Podolska 1, tel.: 601 57 28 82, motorowodniak1@gmail.com

Ośrodek Szkoleniowy Centrum Nurkowe-Działalności Wodnej i Ekstremalnej Extreme-Dive

Międzyrzecz, Baza Nurkowa Extreme-Dive OW Głębokie 35, tel.: 693 353 262 , extreme-dive@wp.pl, www.extreme-dive.pl

Szkolenia Motorowodne Jadwiga Feliga

Sulechów, ul. C.Baryki 7, tel.: 515 761 664, jozefbosman@gmail.com

woj. łódzkie

Rejonowe WOPR w Piotrkowie Trybunalskim

Piotrków Trybunalski, ul. Działkowa 6/27, tel.: 516 934 341, biuro@woprpiotrkow.pl, www.woprpiotrkow.pl

Okręgowe WOPR

Rawa Mazowiecka, ul. Katowicka 20, tel.: 603 665 107, jankes21@poczta.onet.eu, www.woprrawa.pl

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Oddział w Skiemniewicach

Skiemniewice, ul. Bolesława Prusa 6A, tel.: 601 205 106, woprskiemniewice@interia.pl, www.woprskiemniewice.pl

ZHU TOM-SAT Usługi Turystyczne Tomasz Jarzyński

Tomaszów Mazowiecki, ul. Literacka 6, tel.: 601 334 351, tom-jarz@wp.pl

Ciechan-Swim

Barkowice Mokre, ul.Miła 16, tel.: 516 934 341, leszekciech@o2.pl

woj. małopolskie

Małopolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Tarnów, Sanguszków 32, tel.: 502 53 79 00, kacera@kacera.pl

Klub Żeglarski HORN

Kraków, ul. Kozia 22, tel.: 12 653 05 08, biuro@hornkrakow.pl, www.kz.hornkrakow.pl

Krakowskie Bractwo Wodne Retman

Kraków, ul. Pachocińskiego 16/28, tel.: 698 512 549, sekretariat@kbwretman.pl, www.kbwretman.pl

Usługi, Szkolenia, Handel Wodnik Artur Król

Nowy Sącz, ul. Naściszowa 27, tel.: 511 760 515, wodniks@wp.pl, www.wodniks.pl

Sądeckie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

Nowy Sącz, ul. Wyspiańskiego 13, tel.: 695 378 101, biuro@sadeckiewopr.pl, www.sadeckiewopr.pl

Ognisko TKKF Delfin

Tarnów, ul. Sanguszków 32, tel.: 14 628 69 10, kacera@kacera.pl, www.kacera.pl

woj. mazowieckie

Warszawski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego

Warszawa, ul.Korotyńskiego 23 lok.9, tel.: 602 39 49 60, biuro@wozmwinw.pl

Firma Turystyczno-Usługowo-Szkoleniowa Andrzej Potapowicz

Ostrołęka, ul. Celna 10, tel.: 502 247 788

Piaseczyńskie WOPR

Piaseczno, ul. Sikorskiego 20, tel.: 605 592 897, piotrrytko@gazeta.pl

PPHU NUREKO M.Ciecierski

Płock, ul. Brwilno 35F, tel.: 604 205 476, nureko@nureko.pl, www.nureko.pl

Klub Motorowodny HORYZONT

Płock, ul. Powiśle 2, tel.: 600 985 636, biuro@horyzont-plock.pl, www.horyzont-plock.pl

Pułuski Klub Wodniaków

Pułusk, ul. Stare Miasto 26, tel.: 696 083 251, wodniak@onet.eu

Radomskie WOPR

Radom, ul. Foltrowa 4, tel.: 48 383 15 46, rwopr@wp.pl, www.rwopr.radom.pl

Oddział Atoł Jacht Klub Marynarki Wojennej „Kotwica”

Warszawa, ul. 11 listopada 17/19, tel.: 608 366 108, biuro@atol.waw.pl, www.atol.waw.pl

AQUA LINE Service Krzysztof Gładki+ Bank Modułów Kształceniowych

Warszawa, ul. Solec 54/6 ul.Mangalia 3a, tel.: 602 271 412, biuro@akademiamarina.pl, www.akademiamarina.pl

woj. opolskie

Opolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego

Opole, ul. mjr. Hubala 12C lok. 301, tel.: 502 17 31 94, okmwinw@okmwinw.pl

Ratownictwo Wodne Brzeg

Brzeg, ul.Błonie 6, tel.: 605 188 643

Zakład Wydobycia i Przeróbki Kruszyw Naturalnych Katarzyna Młynarczyk-Ziętek

Glucholazy, ul. Spółdzielcza 8a/3, tel.: 725 053 557, yachtclubfregata@interia.pl

Klub Sportowy Marina Lasoki

Kędzierzyn-Koźle, ul. Lasoki 1, tel.: 500 028 828, marina@lasoki.eu, www.lasoki.eu

WOPR Województwa Opolskiego Oddział Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu

Kędzierzyn-Koźle, ul. Jana Pawła II 31, tel.: 668 682 885, wopr1974@wp.pl, www.woprkkozle.pl

WOPR Województwa Opolskiego Oddział Rejonowy w Nysie

Nysa, ul. Piłsudskiego 62/105, tel.: 508 438 230, nysa@opolskiewopr.pl, www.woprnysa.pl

NEPTUN Karolina Chrapan Gąsiorek

Opole, ul. Władysława Jagiełły 31 lok 3, tel.: 531658538, kikaopole@wp.pl

Opolski Klub Motorowodny i Narciarstwa Wodnego KILWATER

Opole, ul. Mjr. Hubala 12 c lok. 301, tel.: 502 173 194, okmwinw@okmwinw.pl, www.okmwinw.pl

Opolski Klub Wodny NEPTUN

Opole, ul. St. Mikołajczyka 14, tel.: 531 658 538, neptunopole@wp.pl, www.neptun.opole.pl

WOPR Województwa Opolskiego

Opole, ul. Tadeusza Rejtana 7, tel.: 602 531 159, szkolenia@opolskiewopr.pl, www.opolskiewopr.pl

woj. podlaskie

Podlaski Okręgowy Związek Motorowodny, Narciarstwa Wodnego i Wakeboardu Augustów, Zarzecze 1, tel.: 507 10 57 03, krzywy.mat@gmail.com

Uczniowski Klub Sportowy MOS

Augustów, ul. Zarzecze 1, tel.: 87 643 32 04, zpm@st.augustow.wrotapodlasia.pl,

www.mosaugustow.szkolnastrona.pl

wodniacybialystok.pl Anna Szczechowicz

Białystok, ul. Żyzna 18/30, tel.: 731 448 625, kursy@wodniacybialystok.pl,

wodniacybialystok.pl, zeglarzebialystok.pl

Firma Handlowo - Usługowa „Scorpion”

Łomża, ul. L. Staffa 4/26, tel.: 602 58 95 43, scorpionleszek@op.pl

woj. pomorskie

Środkowopomorski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Słupsk, ul. Szczecińska 99, tel.: 601 40 64 74, sekretariat@motorowodni.slupsk.pl

HALS Mariusz Zdonek,

Bobowo, ul.Ogrodowa 2A, tel.: 605 256 385, hals1968@wp.pl

Chojnickie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

Charykowy, ul. Jeziorna 53A, tel.: 608 140 784, woprchojnice@wp.pl, www.wopr.chojnice.pl

Człuchowskie WOPR Oddział Powiatowy w Człuchowie

Człuchów, Głędowo 3W, tel.: 510 100 108, sekretariat@poeksit.czuchow.org.pl

Subiekt sp. z o.o.

Gdańsk, ul. Litewska 3/4, tel.: 605 256 385, subiekt10@wp.pl

Przystań Jachtowa Stewa J.Marzec

Gdańsk, ul. Tarcie 15, tel.: 518 458 791, jan.marzec@wp.pl, www.stewa.pl

Uczniowski Klub Sportowy Opti Osiek

Osiek, ul. Wyzwolenia 8, tel.: 513 418 709, afiryn@wp.pl,

https://www.facebook.com/Uczniowski-Klub-Sportowy-OPTI-OSIEK-104354480945014

Słupskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

Słupsk, ul. Szczecińska 99, tel.: 59 843 17 08, biuro@wopr.slupsk.pl, www.wopr.slupsk.pl

Szkoła Sportów Wodnych „HALS”

Ustka, ul. Dąbrowszczaków 9/7, tel.: 607 522 524, hals_ustka@outlook.com

Usteckie Towarzystwo Pływackie AQUA

Ustka, ul. Kopernika 14/114, tel.: 604 058 797, jarek196262@wp.pl, www.plywanie.ustka.pl

woj. śląskie

Śląski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego

Katowice, ul. Podgórna 4, tel.: 691 02 19 21, 22iwa@neostrada.pl

Xski Gliwice

Gliwice, ul. Dziewanny 15/8, tel.: 604 423 260, IKSSKI@IKSSKI.PL, WWW.XSKI.COM.PL

Śląskie WOPR

Katowice, ul. Grzyśki 16, tel.: 500 543 210, biuro@slaskiewopr.pl, www.slaskiewopr.pl

ZHP Chorągiew Śląska Komenda Hufca

Katowice, ul. Morawa 119, tel.: 601 888 569, adambalazy@gazeta.pl, www.10hdz.pl

woj. świętokrzyskie

WOPR Kielce

Kielce, ul. Krakowska 2, tel.: 501 780 238, woprkielce@gmail.com, www.woprkielce.pl

Uczniowski Klub Sportowy Kadet

Sandomierz, ul. Pololowa 30a, tel.: 695 268 197

Starachowicka Grupa Ratownictwa Wodnego

Starachowice, ul. Szkolna 14A, tel.: 609 352 242, patryk.bebelski@onet.eu, www.kalmar.starachowice.pl

woj. warmińsko-mazurskie

Północno-Wschodni Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego

Gdańsk, ul. Litewska 3/4, tel.: 695 92 74 68, pwozmwinw@wp.pl

BACO Andrzej Włodarczyk

Braniewo, Nowa Pasłęka 5, tel.: 601 284 276, anwldar@poczta.onet.pl

PowerYacht Lech Gajewski

Elbląg, ul. Częstochowska 2B/29, tel.: 667 127 367, galech@o2.pl

Centrum Sportów Motorowodnych EASY BOAT

Elk, Oracze 36F, tel.: 668 539 999, biuro@easyboat.pl, www.easyboat.pl

Podwodnik Szkoła Ratownictwa Sportów Wodnych i Obronnych

Orzysz, Strzelniki 17, tel.: 602 347 028, stowarzyszenie@podwodnik.org, podwodnik.org.pl

woj. wielkopolskie

Wielkopolski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego

Poznań, ul. Piastowska 38, tel.: 601 42 19 42, biuro@gapskiisyn.pl

WOPR Województwa Wielkopolskiego Oddział Miejski

Chodzież, ul. Stanisława Staszica - Stаницa WOPR, tel.: 504 679 470, chodzieskiewopr@wp.pl,

www.chodzieskiewopr.pl

Wielkopolskie Centrum Działalności Podwodnej DIVER R.Młodożeniec

Kazimierz Biskupi, ul. M.Konopnickiej 14, tel.: 605 660 237, info@diver24.pl, www.diver24.pl

WOPR Zarząd Rejonowy

Konin, ul. Szymanowskiego 5a, tel.: 607 856 630, wopr-konin@neostrada.pl

Ochotnicza Straż Pożarna w Licheniu Starym

Licheń Stary, ul. Konińska 46, tel.: 63 270 75 57, osplichen@o2.pl, www.osp.lichenstary.org

Akademia Sterników Krzysztof Świtalski

Mrowino, ul. Bożydara 6, tel.: 510 710 399, www.asop.pl

Klub Sportowy Tsunami

Poznań, ul. Dobra 3/2, tel.: 518 661 299, kontakt@kstsunami.pl, https://kstsunami.pl

AKP Plusk

Poznań, ul. Gosienieckiego 18, tel.: 601 534 729, kerim_1960@tlen.pl

PKS Kotwica

Poznań, ul. Piastowska 38, tel.: 602 305 051, biuro@gapskiisyn.pl

P.P.H.U. Urbaniak

Śrem



Patenty i Licencje Motorowodne



Patent: Motorowodny Sternik Morski

Wymagania:

1. Ukończony 14 rok życia;
2. Zdanie egzaminu na stopień Sternika Motorowodnego.

* Osoby w wieku poniżej 16 roku życia mogą realizować swoje uprawnienia na jachtach motorowych o mocy silnika do 60 kW.

Uprawnienia:

1. Prowadzenie jachtów motorowych po wodach śródlądowych;
2. Prowadzenia jachtów motorowych o długości kadłuba do 12 m po morskich wodach wewnętrznych oraz pozostałych wodach morskich w strefie do 2 Mm od brzegu, w porze dziennej.

Patent: Motorowodny Sternik Morski

Wymagania:

1. Ukończony 18 rok życia;
2. Odbycie co najmniej dwóch rejsów po wodach morskich w łącznym czasie co najmniej 200 godzin żeglugi;
3. Zdanie egzaminu na stopień Motorowodnego Sternika Morskiego

Uprawnienia:

1. Prowadzenie jachtów motorowych po wodach śródlądowych;
2. Prowadzenia jachtów motorowych o długości kadłuba do 18 m po wodach morskich.

Patent: Kapitan Motorowodny

Wymagania:

1. Posiadanie patentu Motorowodnego Sternika Morskiego;
2. Po uzyskaniu patentu Motorowodnego Sternika Morskiego odbycie co najmniej sześciu rejsów po wodach morskich w łącznym czasie co najmniej 1200 godzin żeglugi, w tym co najmniej 400 godzin samodzielnego prowadzenia jachtu o długości kadłuba powyżej 7,5 m oraz odbycie co najmniej jednego rejsu powyżej 100 godzin żeglugi na jachcie o długości kadłuba powyżej 20 m oraz jednego rejsu powyżej 100 godzin żeglugi po wodach pływowich z zawinięciem do co najmniej dwóch portów pływowych.

Uprawnienia:

1. Prowadzenie jachtów motorowych po wodach śródlądowych;
2. Prowadzenie jachtów motorowych po wodach morskich.

Patent: Mechanik Motorowodny

Wymagania:

1. Posiadanie patentu potwierdzającego kwalifikacje do uprawiania turystyki wodnej na jachtach motorowych;
2. Zaliczony staż w wymiarze co najmniej 400 godzin żeglugi przy obsłudze siłowni o mocy co najmniej 147,2 kW, w tym co najmniej 100 godzin żeglugi przy obsłudze siłowni o mocy większej niż 441 kW;
3. Zdanie egzaminu na stopień mechanika motorowodnego.

Uprawnienia:

1. Pełnienie funkcji kierownika maszyn na jachtach motorowych.

Licencja: do holowania narciarza lub innych obiektów pływających

Wymagania:

1. Ukończony 18 rok życia;
2. Posiadanie patentu co najmniej Sternika Motorowodnego;
3. Zdanie egzaminu na licencję do holowania narciarza lub innych obiektów pływających.

Uprawnienia:

1. Uprawnia do turystyki wodnej na jachtach motorowych przy holowaniu narciarza wodnego;
2. Uprawnia do turystyki wodnej na jachtach motorowych przy holowaniu innych obiektów pływających służących do uprawiania sportu lub rekreacji z wyłączeniem jachtów żaglowych i jachtów motorowych.

Licencja: do holowania statków powietrznych

Wymagania:

1. Ukończony 18 rok życia;
2. Posiadanie patentu co najmniej Sternika Motorowodnego;
3. Zdanie egzaminu na licencję do holowania statków powietrznych.

Uprawnienia:

1. Uprawnia do turystyki wodnej na jachtach motorowych przy holowaniu statków powietrznych.

PAMIĘTAJ!

Bez uprawnień (patentu) można prowadzić jacht motorowy o mocy silnika do 10 kW, czyli około 14 KM. Można także prowadzić jacht o mocy 75 kW, czyli około 100 KM, ale przy spełnieniu dodatkowych warunków: jacht nie może być dłuższy niż 13 m, a jego prędkość maksymalna musi być ograniczona konstrukcyjnie do 15 km/h.



„Medalowe żniwa” polskich narciarzy wodnych na mistrzostwach Europy

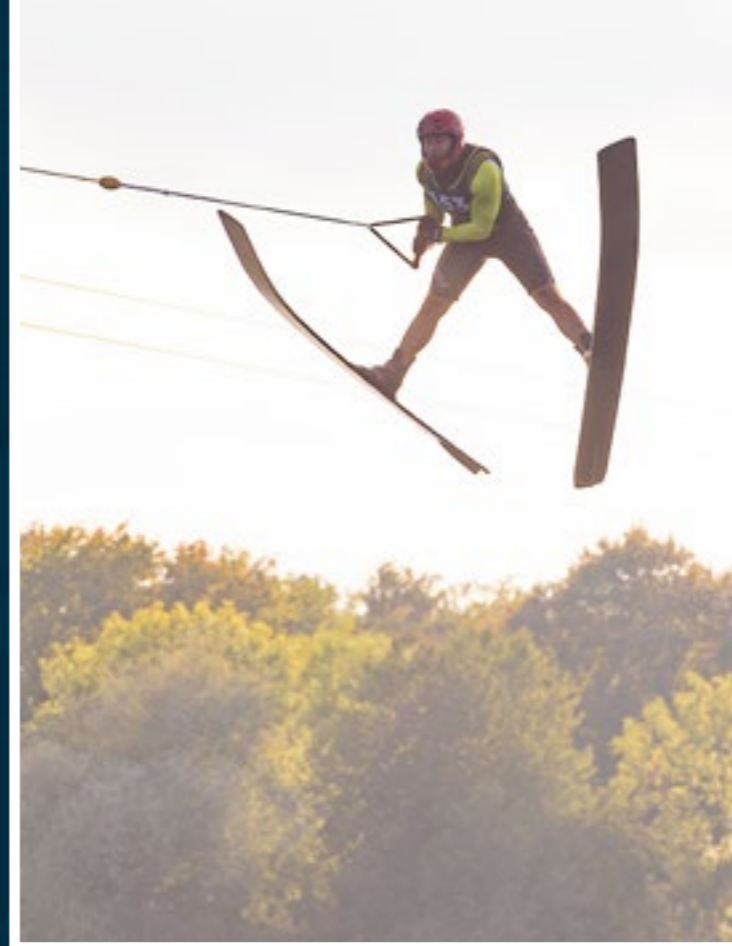
To był kolejny mistrzowski turniej, w którym swoją mocną pozycję na międzynarodowej arenie potwierdzili polscy narciarze wodni. W niemieckim Beckum, podczas mistrzostw Europy za wyciągiem (25-28.09.2025), nasi reprezentanci zdobyli 11 medali indywidualnych i 4 medale drużynowe. Opracował Adrian Skubis. Zdjęcia: materiały własne uczestników zawodów oraz Ben Kuhnert.

Tradycyjnie na zawodach tej rangi, pierwsze komplety medalowe zostały przyznane po eliminacjach. Zgodnie z regulaminem imprez mistrzowskich w narciarstwie wodnym, to właśnie indywidualne wyniki z wstępnej fazy zawodów są zaliczane do klasyfikacji końcowych drużynowych mistrzostw Europy. Biało-czerwone ekipy od razu pokazały moc. Polacy stanęli na podium we wszystkich możliwych kategoriach wiekowych. Najlepiej spisała się młoda drużyna do 15 lat. Polacy wygrali pewnie, budując bardzo bezpieczną przewagę nad reprezentacjami Słowacji i Niemiec.

Trzy srebrne medale drużynowe to zasługa ekip w kategoriach U19, Open i Senior. Najcenniejszy jest na pewno wynik drużyny w kategorii Open, w której startują najlepsze zawodniczki i najlepsi zawodnicy na świecie. Polacy przegrali złoto ze świetnie przygotowanymi repre-

Medaliści drużynowych ME w kategorii U15

- | | |
|-------------|---------------|
| 1. Polska | – 7040.73 pkt |
| 2. Słowacja | – 5414.36 pkt |
| 3. Niemcy | – 5290.99 pkt |
- Punkty dla polskiej drużyny zdobywali: Lena Zamykal (Zefir Bytom), Zofia Olejnik (MOS Augustów), Oskar Domaszewski (AKS Sparta), Zofia Rulkowska (MOS Augustów).



zentantami gospodarzy. Na potwierdzenie tego wystarczy przypomnieć, że przed rokiem niemiecka drużyna w podobnym składzie wywalczyła złoto mistrzostw świata. Zresztą Niemcy od wielu lat utrzymują formę w ścisłej światowej czołówce, a na dodatek tym razem mieli dodatkowy atut – wyciąg do narciarstwa wodnego i ośrodek w Beckum, na którym mogą trenować do woli. Nasz zespół pokonał między innymi ekipę ze Słowacji i to był swego rodzaju rewanż. Właśnie z nią przegrał srebro MŚ w 2024

roku. Za Polakami były też silne i uznane reprezentacje Izraela, Austrii, Czech i Niderlandów. - Mieliliśmy w składzie szóstkę zawodników, którzy wspólnie pokazali, że Polska liczy się w europejskiej czołówce! To był niesamowity czas pełen emocji, rywalizacji na najwyższym poziomie i sportowych wyzwani. Sprostaliśmy im – podsumował członek srebrnej drużyny Open-ów Jakub Siedlarski w rozmowie z Martinem Hućem w portalu polsl.pl.

Medaliści drużynowych ME w kategorii U19

- | | |
|-------------|---------------|
| 1. Niemcy | – 8245.38 pkt |
| 2. Polska | – 6395.60 pkt |
| 3. Słowacja | – 4249.70 pkt |
- Punkty dla polskiej drużyny zdobywały: Dominika Cyl (AKS Sparta), Roksana Witek (Zefir Bytom), Emilia Szumańska (Zefir Bytom) i Ewa Bartoszevska (Zefir Bytom).

Medaliści drużynowych ME w kategorii OPEN

- | | |
|-------------|---------------|
| 1. Niemcy | – 7975.08 pkt |
| 2. Polska | – 7259.44 pkt |
| 3. Słowacja | – 6481.31 pkt |
- Punkty dla polskiej drużyny zdobywali: Jakub Siedlarski (Zefir Bytom), Dawid Kazek (Zefir Bytom), Ksawery Szumański (Zefir Bytom), Zuzanna Polkowska (MOS Augustów), Ewa Bartoszevska (Zefir Bytom).

Medaliści drużynowych ME w kategorii SENIOR

- | | |
|-----------|---------------|
| 1. Niemcy | – 7504.30 pkt |
| 2. Polska | – 4302.61 pkt |
| 3. Izrael | – 1789.57 pkt |
- Punkty dla polskiej drużyny zdobywali: Bartosz Pieczonka (Zefir Bytom) i Dawid Kazek (Zefir Bytom).





Ostatnie dwa dni ME w niemieckim Beckum rozstrzygały o medalach indywidualnych w skokach, slalomie i jeździe figurowej. W finałach niemal wszystkich konkurencji i kategorii byli biało-czerwoni. Ostatecznie udało się wywalczyć 11 medali. Największy w tym udział mieli nasi doświadczeni seniorzy. Multi-medalistą został Bartosz Pieczonka, który kończył czempionat ze srebrem w skokach i jeździe figurowej oraz brązem w slalomie. Do tego pięknego dorobku dołożył złoto w trójkombinacji, czyli po zsumowaniu wyników z trzech konkurencji indywidualnych. Dwa kolejne medale seniorskie, złoty w jeździe figurowej i srebrny w slalomie, zainkasował jego klubowy kolega Dawid Kazek.

W kategorii Open dobre zawody rozegrał Jakub Siedlarski, który jako jedyny z naszych stanął na podium. - W slalomie udało mi się awansować do finału, w skokach zabrakło niewiele. O 20 centymetrów zostałem wyprze-

dzony, dlatego nie udało mi się wejść do finałowej rundy. W jeździe figurowej po eliminacjach plasowałem się na drugim miejscu, jednak ostatecznie zakończyłem rywalizację na siódmej pozycji. Największym sukcesem tych mistrzostw jest dla mnie brązowy medal w trójkombinacji, czyli klasyfikacji łącznej, która wyłania najbardziej wszechstronnego zawodnika wszystkich trzech konkurencji - wspominał Jakub Siedlarski w rozmowie z oficjalnym portalem Politechniki Śląskiej (reprezentant Polski z powodzeniem dzieli obowiązki sportowe z zajęciami na uczelni, będąc studentem Energetyki na Wydziale Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki Śląskiej).

Medale indywidualne reprezentantów Polski w kategorii Senior 1

- Dawid Kazek (Zefir Bytom) 1. miejsce w jeździe figurowej (złoty medal ME)
- Bartosz Pieczonka (Zefir Bytom) 2. miejsce w jeździe figurowej (srebrny medal ME)
- Dawid Kazek (Zefir Bytom) 2. miejsce w slalomie (srebrny medal ME)
- Bartosz Pieczonka (Zefir Bytom) 3. miejsce w slalomie (brązowy medal ME)
- Bartosz Pieczonka (Zefir Bytom) 2. miejsce w skokach (srebrny medal ME)
- Bartosz Pieczonka (Zefir Bytom) 1. miejsce w trójkombinacji (złoty medal ME)

Medale indywidualne reprezentantów Polski w kategorii U15

- Oskar Domaszewski (AKS Sparta) 1. miejsce w skokach (złoty medal ME)
- Oskar Domaszewski (AKS Sparta) 2. miejsce w trójkombinacji (srebrny medal ME)

Medale indywidualne reprezentantów Polski w kategorii U19

- Ewa Bartoszevska (Zefir Bytom) 3. miejsce w jeździe figurowej (brązowy medal ME)
- Dominika Cyl (AKS Sparta) 3. miejsce w skokach (brązowy medal ME)

Medale indywidualne reprezentantów Polski w kategorii OPEN

- Jakub Siedlarski (Zefir Bytom) 3. miejsce w trójkombinacji (brązowy medal ME)



Ten wynik może być przyjmowany przez wielu kibiców sportów wodnych jako wielkie osiągnięcie. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że pomimo tylu medalowych pozycji biało-czerwonych, opiekunowie i trenerzy kadry narodowej liczyli na nieco więcej. Szczególnie w kategoriach juniorskich i Open. Niestety, każda mistrzowska impreza na tym poziomie rządzi się swoimi prawami. - Myślę, że na nasze wyniki, a także na wyniki indywidualne innych zawodników z Europy trzeba spojrzeć nieco inaczej. Dlaczego? Przypomnę, że do rywalizacji wrócili po przerwie Białorusini. To od lat jedna z najsilniejszych ekip na świecie, znakomici narciarze wodni, świetnie wyszkoleni. I pomimo tego mieliśmy medal indywidualny w kategorii Open. Tak ważny medal, bo zdobyty przez Jakuba Siedlarskiego w trójkombinacji. Juniorsko także było trochę tych medali, a dodatkowo świetnie zaprezentowały się nasze drużyny. To są te pozytywne aspekty i na nie warto zwracać uwagę – ocenił reprezentant Polski Dawid Kazek,

który także mocno angażuje się w szkolenie młodszych zawodników. Co mogło sprawiać dodatkową trudność reprezentantom Polski? Na pewno dość nietypowa arena czempionatu. Mistrzostwa Starego Kontynentu odbywały się na wyciągu do narciarstwa wodnego, gdzie startuje się i płynie w lewą stronę. Większość konstrukcji tego typu na świecie, także te dostępne w Polsce, napędzane są w odwrotnym kierunku. Również najazd na skocznię jest w Beckum bardzo krótki, nietypowy, inny. On też mógł być dla naszych dodatkowym wyzwaniem. Warunki były jednak dla wszystkich startujących takie same i powinniśmy cieszyć się z tego, co mamy. 15 medali to ogromny sukces. Jesteśmy nadal potęgą narciarstwa wodnego. Kadre napędzają doświadczeni seniorzy, a młodzież podąża ich śladami i pokonuje kolejne bariery.





Mamy cztery medale!

Polscy narciarze wodni zachwycili formą na ME seniorów za motorówką

To były zawody, które trzymały polskich kibiców w napięciu od pierwszego do ostatniego dnia. W czeskich Melicach (3-7 września 2025 r.) nasi doświadczeni narciarze wodni zdobyli aż cztery medale mistrzostw Europy seniorów. Wszystkie te krążki wywalczyli zawodnicy w kategorii +35. Dwa z nich należą do Tomasza Bernatowicza (złoty i srebrny), a kolejne dwa do Jakuba Rutkowskiego (srebrny i brązowy). Tekst: Adrian Skubis. Zdjęcia: Anna Bernatowicz, Wojtech Kubec oraz materiały własne uczestników.



Medaliści ME w narciarstwie wodnym za motorówką – jazda figurowa, kat. +35

1. Zdenek Kolman Jun. (Czechy)	7170 pkt
2. Tomasz Bernatowicz (Polska, Ski-Line Szczecin)	2950 pkt
3. Panagiotis Kosmas (Grecja)	2850 pkt

4. Michał Kędrak (Polska, KNW Jaworzno)	1650 pkt

O kolejny indywidualny medal dla biało-czerwonego zespołu walczyła w niedzielę Justyna Szafrńska-Rolak, która awansowała do finału slalomu kobiet w kategorii +45. Ostatecznie nasza doświadczona zawodniczka była w nim czwarta. Na podium stanęły reprezentantki Szwecji, Niemiec i Niderlandów.

Medalistki ME w narciarstwie wodnym za motorówką – slalom, kat. +45

1. Natasha Anderberg (Szwecja)	0.50/52/11.25
2. Marianna Conti (Niemcy)	2.00/52/13.00
3. Belinda Boekee (Niderlandy)	1.00/52/13.00

4. Justyna Szafrńska-Rolak (Polska, Ski-Ride Warszawa)	4.50/52/14.25

Swój dorobek medalowy, także na torze slalomowym, mógł powiększyć Tomasz Bernatowicz. To w końcu wicemistrz Europy sprzed roku właśnie w slalomie. Tym razem konkurencja okazała się jeszcze silniejsza,



a poziom finałów bardzo wysoki. Polak miał lepszy przejazd niż w eliminacjach, jednak pokonanie 1,5 boi na linii holowniczej o długości 11.25 m zapewniło mu miejsce tuż za podium. Wyprzedził go nieznacznie Słowak Matej Kunert (3,5 boi na tej samej długości liny). Złoto, po fenomenalnej walce zdobył Czech Vesely, a srebro Hiszpan Roca.

Medaliści ME w narciarstwie wodnym za motorówką – slalom, kat. +35

1. Petr Vesely (Czechy)	2.00/55/10.75
2. Jordi Ballus Roca (Hiszpania)	1.00/55/10.75
3. Matej Kunert (Słowacja)	3.50/55/11.25

Tomasz Bernatowicz (Polska, Ski-Line Szczecin)	1.50/55/11.25

Dużo powodów do radości dał nam finał skoków w kategorii +35. Mieliśmy w nim dwóch zawodników – Tomasza Bernatowicza i Jakuba Rutkowskiego. O złoto miał się bić ten drugi, który postraszył rywali podczas



eliminacji, osiągając 42,3 m. Taki skok dałby mu także zwycięstwo w finale. Jednak w decydującej rozgrywce Polak skoczył nieco bliżej. Wynik 39,9 m zapewnił mu srebrny medal. Złoto trafiło do Niemca Stephana Von Schorlemera, który wylądował 2 metry dalej. Na brązowy medal zapracował wynikiem 28,1 m Francuz Edouard Dorgeville, a tuż za nim, na czwartej pozycji był Tomasz Bernatowicz (27,8 m).

Medaliści ME w narciarstwie wodnym za motorówką – skoki, kat. +35

1. Stephan Von Schorlemer (Niemcy)	41.9 m
2. Jakub Rutkowski (Polska, UKS Akademia Augustów)	39.9 m
3. Edouard Dorgeville (Francja)	28.1 m

4. Tomasz Bernatowicz (Polska, Ski-Line Szczecin)	27.8 m

Po zakończeniu rywalizacji na wodzie nie skończyły się dobre informacje dla reprezentantów Polski. Sędziowie przeliczyli punkty w trójkombinacji, czyli sumie indywidualnych

osiągnięć zawodników, którzy startowali we wszystkich trzech konkurencjach – jeździe figurowej, slalomie i skokach. Wśród najwszechstronniejszych narciarzy wodnych Europy w kategorii powyżej 35 lat znowu brylowali nasi reprezentanci. Tomasz Bernatowicz został mistrzem Starego Kontynentu, a Jakub Rutkowski dołożył do swojej kolekcji brązowy medal. - Bardzo miła, rodzinna wręcz atmosfera w reprezentacji pozwoliła uzyskać super wyniki na mojej najważniejszej imprezie sezonu. Od lat dzięki wsparciu rodziny i klubu UKS AKADEMIA Augustów mogę realizować swoją pasję do tego sportu. Impreza sportowa była zorganizowana na akwenie, na którym nigdy wcześniej nie startowałem. Mimo krótkich treningów udało mi się uzyskać satysfakcjonujące wyniki, które pozwoliły uzyskać tytuł wicemistrza w skokach oraz brązowy medal w trójkombinacji – podsumował Jakub Rutkowski.

Medaliści ME w narciarstwie wodnym za motorówką – trójkombinacja, kat. +35

1. Tomasz Bernatowicz (Polska, Ski-Line Szczecin)	2385.65 pkt
2. Stephan Von Schorlemer (Niemcy)	2347.67 pkt
3. Jakub Rutkowski (Polska, UKS Akademia Augustów)	1926.61 pkt

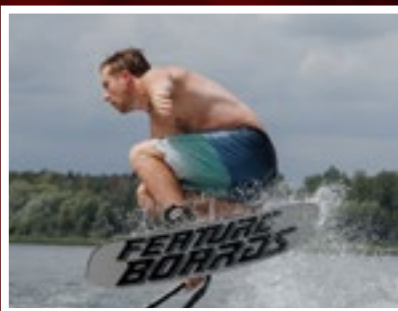
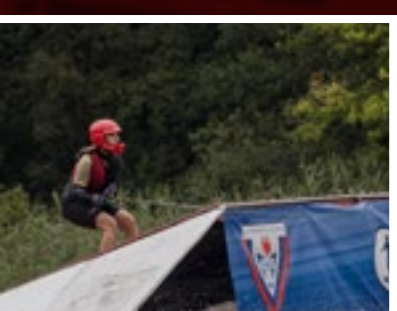
W ME Polskę reprezentował jeszcze Dariusz Rytko, który był dosłownie o włos od awansu do finału w slalomie mężczyzn +55. W tym sezonie ME dla narciarek wodnych i narciarzy wodnych w kategoriach +35 zaplanowano na wrzesień w Austrii.





Medaliści MP w narciarstwie

wodnym za motorówką 2025 – Wilczyn i Augustów



Medaliści MP za motorówką - JAZDA FIGUROWA

Kategoria Open kobiety		
1. Kazek Anna (KS Zefir Bytom)		3790
2. Bartoszevska Ewa (KS Zefir Bytom)		3110
3. Wróblewska Justyna (KS Zefir Bytom)		2610

Kategoria Open mężczyźni		
1. Kazek Dawid (KS Zefir Bytom)		6230
2. Siedlarski Jakub (KS Zefir Bytom)		4630
3. Drewiczewski Jakub (KS Zefir Bytom)		4230

Kategoria U14 dziewczęta		
1. Drewiczewska Lena (KS Zefir Bytom)	1410	(tie break: 1370)
2. Bernatowicz Katarzyna (Szczeciński KNW Ski-Line)	1410	(tie break: 1280)
3. Bernatowicz Agnieszka (Szczeciński KNW Ski-Line)	950	

Kategoria U14 chłopcy		
1. Bernatowicz Borys (Augustowski KS Sparta)	1710	
2. Lech Karol (KNW Jaworzno)	1580	
3. Przeliorz Michał (KNW Jaworzno)	1050	

Kategoria U17 dziewczęta		
1. Zamykal Lena (KS Zefir Bytom)	1410	
2. Olejnik Zofia (UKS MOS Augustów)	1300	
3. Kopiczko Aleksandra (Augustowski KS Sparta)	160	

Kategoria U17 chłopcy		
1. Drewiczewski Jakub (KS Zefir Bytom)	2480	
2. Zieliński Filip (KNW Jaworzno)	1880	
3. Domaszewski Oskar (Augustowski KS Sparta)	1590	

Kategoria U21 kobiety		
1. Bartoszevska Ewa (KS Zefir Bytom)	3150	
2. Koszycka Gabriela (Augustowski KS Sparta)	1940	
3. Szumańska Emilia (KS Zefir Bytom)	1670	

Kategoria U21 mężczyźni		
1. Klukowski Kacper (UKS MOS Augustów)	660	
2. Rysiak Gabriel (UKS MOS Augustów)	290	

Kategoria O35 kobiety		
1. Kazek Anna (KS Zefir Bytom)	2850	
2. Gogola Anna (KNW Jaworzno)	1930	

Kategoria O35 mężczyźni		
1. Kazek Dawid (KS Zefir Bytom)	5150	
2. Bernatowicz Tomasz (Szczeciński KNW Ski-Line)	3070	
3. Drewiczewski Dariusz (KŻ REDA)	2270	

Medaliści MP za motorówką - SLALOM

Kategoria Open kobiety		
1. Rolak Maria (Ski Ride Warszawa)	5,00/55/14,25	
2. Szumańska Emilia (KS Zefir Bytom)	2,00/55/14,25	
3. Jaroszevska Izabela (SUNAL - Przyjezierze)	4,00/55/16,00	

Kategoria Open mężczyźni		
1. Bernatowicz Tomasz (Szczeciński KNW Ski-Line)	2,00/58/12,00	
2. Siedlarski Jakub (KS Zefir Bytom)	3,00/58/13,00	
3. Kazek Dawid (KS Zefir Bytom)	2,00/58/13,00	

Kategoria U14 dziewczęta		
1. Bernatowicz Katarzyna (Szczeciński KNW Ski-Line)	2,00/52/16,00	
2. Drewiczewska Lena (KS Zefir Bytom)	1,00/52/16,00	
3. Bernatowicz Agnieszka (Szczeciński KNW Ski-Line)	5,00/52	

Kategoria U14 chłopcy		
1. Śleszyński Maksymilian (Augustowski KS Sparta)	2,00/55/11,25	
2. Bernatowicz Borys (Augustowski KS Sparta)	3,00/55/18,25	
3. Lewandowski Aleksander (UKS AKADEMIA Augustów)	2,50/52	

Kategoria U17 dziewczęta		
1. Rolak Maria (Ski Ride Warszawa)	3,50/55/16,00	
2. Olejnik Zofia (UKS MOS Augustów)	1,00/55/16,00	
3. Zamykal Lena (KS Zefir Bytom)	2,50/55/18,25	

Kategoria U17 chłopcy		
1. Domaszewski Oskar (Augustowski KS Sparta)	5,00/58/18,25	
2. Zieliński Filip (KNW Jaworzno)	2,50/58/18,25	
3. Brzeziński Igor (KSNW SUNAL - Przyjezierze)	3,25/49	

Kategoria U21 kobiety		
1. Szumańska Emilia (KS Zefir Bytom)	4,00/55/16,00	
2. Koszycka Gabriela (Augustowski KS Sparta)	2,00/55/16,00	
3. Cyl Dominika (Augustowski KS Sparta)	4,00/55/18,25	

Kategoria U21 mężczyźni		
1. Szumański Ksawery (KS Zefir Bytom)	4,00/58/16,00	
2. Rekuć Juliusz (UKS MOS Augustów)	4,00/49	
3. Majko Dominik (XSKI Gliwice)	3,00/49	

Kategoria O35 mężczyźni		
1. Bernatowicz Tomasz (Szczeciński KNW Ski-Line)	3,00/55/11,25	
2. Kazek Dawid (KS Zefir Bytom)	2,50/55/12,00	
3. Rutkowski Jakub (UKS AKADEMIA Augustów)	5,00/55/13,00	

Kategoria O45 kobiety		
1. Szafranska-Rolak Justyna (Ski Ride Warszawa)	1,50/52/13,00	

Kategoria O45 mężczyźni		
1. Drewiczewski Dariusz (KŻ Reda)	1,50/37	

Kategoria O55 mężczyźni		
1. Krzywicki Mariusz (UKS NA-WA)	4,00/49	
2. Sadowski Adam (UKS NA-WA)	0,00/37	



Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z MP – Wilczyn 2025



Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z MP – Augustów 2025

Medaliści MP za motorówką - SKOKI

Kategoria Open kobiety		
1. Cyl Dominika (Augustowski KS Sparta)	32,8m	
2. Polkowska Zuzanna (UKS MOS Augustów)	30,1m	
3. Koszycka Gabriela (Augustowski KS Sparta)	28,9m	

Kategoria Open mężczyźni		
1. Zawadzki Erwin (Augustowski KS Sparta)	44,2m	
2. Siedlarski Jakub (KS Zefir Bytom)	41,5m	
3. Śleszyński Maksymilian (Augustowski KS Sparta)	29,3m	

Kategoria U14 dziewczęta		
1. Rułkowska Zofia (UKS MOS Augustów)	9,6m	
2. Domaszewska Zuzanna (Augustowski KS Sparta)	9,5m	

Kategoria U14 chłopcy		
1. Śleszyński Maksymilian (Augustowski KS Sparta)	27,3m	
2. Lech Karol (KNW Jaworzno)	13,3m	
3. Tymczyzna Tomasz (UKS AKADEMIA Augustów)	10,5m	

Kategoria U17 dziewczęta		
1. Olejnik Zofia (UKS MOS Augustów)	18,4m	
2. Zamykal Lena (KS Zefir Bytom)	13,2m	

Kategoria U17 chłopcy		
1. Domaszewski Oskar (Augustowski KS Sparta)	24,9m	
2. Zieliński Filip (KNW Jaworzno)	0,0m	

Kategoria U21 kobiety		
1. Cyl Dominika (Augustowski KS Sparta)	28,1m	
2. Koszycka Gabriela (Augustowski KS Sparta)	25,4m	
3. Bartoszevska Ewa (KS Zefir Bytom)	22,2m	

Kategoria U21 mężczyźni		
1. Kisiel Dominik (UKS MOS Augustów)	24,0m	
2. Klukowski Kacper (UKS MOS Augustów)	23,3m	
3. Szumański Ksawery (KS Zefir Bytom)	22,5m	

Kategoria O35 mężczyźni		
1. Rutkowski Jakub (UKS AKADEMIA Augustów)	27,6m	
2. Bernatowicz Tomasz (Szczeciński KNW Ski-Line)	24,1m	
3. Marcinkowski Karol (UKS AKADEMIA Augustów)	10,2m	

Medaliści MP za motorówką - TRÓJKOMBINACJA

Kategoria Open kobiety		
1. Polkowska Zuzanna (UKS MOS Augustów)	2217,06	
2. Szumańska Emilia (KS Zefir Bytom)	2087,86	
3. Cyl Dominika (Augustowski KS Sparta)	1826,72	

Kategoria Open mężczyźni		
1. Siedlarski Jakub (KS Zefir Bytom)	2630,84	
2. Domaszewski Oskar (Augustowski KS Sparta)	1292,16	
3. Klukowski Kacper (UKS MOS Augustów)	965,36	

Kategoria U14 dziewczęta		
1. Domaszewska Zuzanna (Augustowski KS Sparta)	915,46	
2. Rułkowska Zofia (UKS MOS Augustów)	1418,78	

Kategoria U14 chłopcy		
1. Lech Karol (KNW Jaworzno)	1537,40	
2. Lewandowski Aleksander (UKS AKADEMIA Augustów)	1074,55	
3. Tymczyzna Tomasz (UKS AKADEMIA Augustów)	874,57	

Kategoria U17 dziewczęta		
1. Olejnik Zofia (UKS MOS Augustów)	2830,51	
2. Zamykal Lena (KS Zefir Bytom)	2168,47	

Kategoria U17 chłopcy		
1. Domaszewski Oskar (Augustowski KS Sparta)	2429,73	
2. Zieliński Filip (KNW Jaworzno)	1454,92	

Kategoria U21 kobiety		
1. Koszycka Gabriela (Augustowski KS Sparta)	2484,37	
2. Cyl Dominika (Augustowski KS Sparta)	2358,73	
3. Szumańska Emilia (KS Zefir Bytom)	2042,01	

Kategoria U21 mężczyźni		
1. Klukowski Kacper (UKS MOS Augustów)	1950,00	

Kategoria O35 mężczyźni		
1. Bernatowicz Tomasz (Szczeciński KNW Ski-Line)	2432,21	
2. Rutkowski Jakub (UKS AKADEMIA Augustów)	2038,65	



Zeskanuj kod, zobacz wyniki najważniejszych imprez w narciarstwie wodnym



Medaliści MP w narciarstwie wodnym za wyciągiem - Sosnowiec 2025



Zeskanuj kod,
zobacz relację wideo
z MP w narciarstwie
wodnym za wyciągiem



Medaliści MP za wyciągiem - slalom

Kategoria Open Kobiety		
1. Polkowska Zuzanna (UKS MOS Augustów)	4,00/55/13.00	
2. Janik Oliwia (KS Zefir Bytom)	5,00/55/18.25	
3. Gogola Anna (KS Wake Zone Stawiki)	5,00/55/18.25	
Kategoria Open Mężczyźni		
1. Siedlarski Jakub (KS Zefir Bytom)	1,00/58/10.75	
2. Kazeł Dawid (KS Zefir Bytom)	1,00/58/10.75 (Tie-break)	
3. Pieczonka Bartosz (XSKI Gliwice)	0,00/58/12.00	
Kategoria U15 Dziewczęta		
1. Olejnik Zofia (UKS MOS Augustów)	2,50/55/14.25	
2. Zamykal Lena (KS Zefir Bytom)	2,50/55/16.00	
3. Rułkowska Zofia (UKS MOS Augustów)	2,50/49	
Kategoria U15 Chłopcy		
1. Domaszewski Oskar (Augustowski KS Sparta)	5,00/55/18.25	
2. Mikulski Emil (UKS NA-WA)	3,00/55/18.25	
3. Lewandowski Aleksander (UKS AKADEMIA Augustów)	4,50/52	
Kategoria U19 Kobiety		
1. Szumanska Emilia (KS Zefir Bytom)	2,00/55/13.00	
2. Żuk Maja (UKS NA-WA)	5,00/52	
3. Witek Roksana (KS Zefir Bytom)	5,00/46	
Kategoria U19 Mężczyźni		
1. Zieliński Filip (KNW Jaworzno)	5,50/52	
2. Brzeziński Igor (SUNAL Przyjezierze)	3,00/49	
3. Ostaszewski Wiktor (UKS NA-WA)	3,00/49	
Kategoria Senior 1 Mężczyźni		
1. Kwapien Mariusz (UKS MOS Augustów)	5,25/37	
Kategoria Senior 2 Mężczyźni		
1. Krzywicki Mariusz (UKS NA-WA)	3,50/55/18.25	

Medaliści MP za wyciągiem - jazda figurowa

Kategoria Open Kobiety		
1. Koszycka Gabriela (Augustowski KS Sparta)	2020	
2. Janik Oliwia (KS Zefir Bytom)	1750	
3. Polkowska Zuzanna (UKS MOS Augustów)	1730	
Kategoria Open Mężczyźni		
1. Siedlarski Jakub (KS Zefir Bytom)	7200	
2. Kazeł Dawid (KS Zefir Bytom)	6540	
3. Pieczonka Bartosz (XSKI Gliwice)	5340	
Kategoria U15 Dziewczęta		
1. Zamykal Lena (KS Zefir Bytom)	2420	
2. Olejnik Zofia (UKS MOS Augustów)	1830	
3. Rułkowska Zofia (UKS MOS Augustów)	790	
Kategoria U15 Chłopcy		
1. Domaszewski Oskar (Augustowski KS Sparta)	2760	
2. Bernatowicz Borys (Augustowski KS Sparta)	1720	
3. Lewandowski Aleksander (UKS AKADEMIA Augustów)	1440	
Kategoria U19 Kobiety		
1. Bartoszevska Ewa (KS Zefir Bytom)	3550	
2. Szumanska Emilia (KS Zefir Bytom)	2450	
3. Ostrowska Ksenia (KŻ REDA)	2020	
Kategoria U19 Mężczyźni		
1. Witek Wiktor (XSKI Gliwice)	1500	
2. Zieliński Filip (KNW Jaworzno)	1270	
3. Majko Dominik (XSKI Gliwice)	1240	
Kategoria Senior 1 Mężczyźni		
1. Kwapien Mariusz (UKS MOS Augustów)	3300	
2. Kurnik Maciej (XSKI Gliwice)	1770	

Medaliści MP za wyciągiem - skoki

Kategoria Open Kobiety		
1. Polkowska Zuzanna (UKS MOS Augustów)	35,5m	
2. Koszycka Gabriela (Augustowski KS Sparta)	35,2m	
3. Gogola Anna (KS Wake Zone Stawiki)	29,7m	
Kategoria Open Mężczyźni		
1. Siedlarski Jakub (KS Zefir Bytom)	48,8m	
2. Pieczonka Bartosz (XSKI Gliwice)	41,2m	
3. Oborski Konrad (UKS MOS Augustów)	38,5m	
Kategoria U15 Dziewczęta		
1. Olejnik Zofia (UKS MOS Augustów)	28,2m	
2. Zamykal Lena (KS Zefir Bytom)	26,6m	
3. Rułkowska Zofia (UKS MOS Augustów)	22,2m	
Kategoria U15 Chłopcy		
1. Domaszewski Oskar (Augustowski KS Sparta)	35,4m	
2. Lech Karol (KNW Jaworzno)	18,4m	
3. Śledziwski Hubert (UKS MOS Augustów)	14,6m	
Kategoria U19 Kobiety		
1. Witek Roksana (KS Zefir Bytom)	31,6m	
2. Bartoszevska Ewa (KS Zefir Bytom)	30,8m	
3. Szumanska Emilia (KS Zefir Bytom)	22,7m	
Kategoria U19 Mężczyźni		
1. Zieliński Filip (KNW Jaworzno)	20,4m	
2. Miakinin Wojciech (UKS MOS Augustów)	12,0m	
3. Levy-Sobieszczański Luke (UKS MOS Augustów)	9,0m	
Kategoria Senior 1 Mężczyźni		
1. Kwapien Mariusz (UKS MOS Augustów)	26,8m	

Medaliści MP za wyciągiem - trójkombinacja

Kategoria Open Kobiety		
1. Polkowska Zuzanna (UKS MOS Augustów)	3000,00	
2. Gogola Anna (KS Wake Zone Stawiki)	2244,46	
3. Janik Oliwia (KS Zefir Bytom)	2114,97	
Kategoria Open Mężczyźni		
1. Siedlarski Jakub (KS Zefir Bytom)	3000,00	
2. Pieczonka Bartosz (XSKI Gliwice)	2381,23	
3. Oborski Konrad (UKS MOS Augustów)	1285,15	
Kategoria U15 Dziewczęta		
1. Zamykal Lena (KS Zefir Bytom)	2805,44	
2. Olejnik Zofia (UKS MOS Augustów)	2756,20	
3. Rułkowska Zofia (UKS MOS Augustów)	1714,85	
Kategoria U15 Chłopcy		
1. Domaszewski Oskar (Augustowski KS Sparta)	3000,00	
2. Lewandowski Aleksander (UKS AKADEMIA Augustów)	1230,02	
3. Lech Karol (KNW Jaworzno)	1178,30	
Kategoria U19 Kobiety		
1. Szumanska Emilia (KS Zefir Bytom)	2318,14	
2. Witek Roksana (KS Zefir Bytom)	2031,12	
3. Ostrowska Ksenia (KŻ REDA)	1642,04	
Kategoria U19 Mężczyźni		
1. Zieliński Filip (KNW Jaworzno)	2465,20	
2. Miakinin Wojciech (UKS MOS Augustów)	937,42	
3. Levy-Sobieszczański Luke (UKS MOS Augustów)	659,49	
Kategoria Senior Mężczyźni		
1. Kwapien Mariusz (UKS MOS Augustów)	3000,00	



Medaliści MP za wyciągiem - klasyfikacja drużynowa

Kategoria Open		
1. KS Zefir Bytom	7890,42	
2. UKS MOS Augustów	6630,81	
3. XSKI Gliwice	2142,12	
Kategorie Seniors 1, Seniors 2		
1. UKS MOS Augustów	3000,00	
2. UKS NA-WA	1000,00	
3. XSKI Gliwice	876,24	
Kategoria Junio U15		
1. Augustowski KS Sparta	5111,82	
2. UKS MOS Augustów	4827,05	
3. KS Zefir Bytom	2821,17	
Overall Juniors U19		
1. KS Zefir Bytom	5889,40	
2. XSKI Gliwice	2522,30	
3. KNW Jaworzno	2465,20	



Zeskanuj kod,
poznaj ośrodek
Wake Zone Stawiki





„Akademia Water Flow” – z miłości do narciarstwa wodnego

„Akademia Water Flow” to autorski projekt Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, który wystartował na początku 2025 roku. Stworzyliśmy go po to, by popularyzować sporty wodne i zachęcać do aktywnego spędzania wolnego czasu, by przekazywać najmłodszym niezbędną wiedzę i umiejętności praktyczne w zakresie bezpieczeństwa nad wodą. Opierając się o te dwa filary przeprowadziliśmy serię bezpłatnych zajęć z narciarstwa wodnego, a dzięki temu zrealizowaliśmy jeszcze jeden ważny cel. Spośród uczestników wyłoniliśmy młode talenty, które zdecydowały się na kontynuację tej wspaniałej przygody. I to właśnie oni zostali objęci profesjonalnym szkoleniem w klubach zrzeszonych w PZMWiNW, by stamtąd trafić na mistrzostwa Polski. Opracowali: Adrian Skubis i Weronika Dyjas.



Zeskanuj kod, zobacz wideo – podsumowanie pierwszego sezonu Akademii Water Flow

Bez wsparcia ani rusz...

Po pierwsze doświadczeni ludzie, sprawdzone ośrodki i ich kompetencje. Wiedzieliśmy, że aby rozpocząć ten projekt musimy oprzeć się o fachowców. I właśnie dlatego zaproponowaliśmy szkolenia w ramach Akademii Water Flow w naszych klubach narciarstwa wodnego. Bez tego organizacja akcji w terenie byłaby niemożliwa. W pierwszym sezonie były z nami: Klub Sportowy Wake Zone Stawiki, Uczniowski Klub Sportowy NA-WA, Klub Sportowy ZEFIR i Klub Sportowy SUNAL. To właśnie z przedstawicielami tych klubów ustaliliśmy harmono-

gram i zakres zajęć. Teoria plus praktyka, po prostu esencja narciarstwa wodnego.

Tak dużego przedsięwzięcia nie da się przeprowadzić bez solidnego wsparcia zaprzyjaźnionych instytucji. „Akademia Water Flow” została solidnie dofinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Dzięki temu każde chętne dziecko w wybranych lokalizacjach uczestniczyło w zajęciach bezpłatnie, dostając na miejscu wszystko, co potrzebne, by pokochać narciarstwo wodne i rozpocząć tę niesamowitą przygodę – kadre trenerską, opiekę medyczną i ratowniczą, a także niezbędny

sprzęt (narty, kaski, kamizelki ratunkowe i asekuracyjne).

Pierwszy krok, czyli „Pierwsze Ślizgi”

Czerwiec i początek lipca zaowocował weekendowymi zajęciami pod nazwą „Pierwsze Ślizgi”. Podopieczni akademii w wieku od 7 do 15 lat spotkali się z nami w Sosnowcu i Bytomiu (województwo śląskie), Jeleniewie (województwo podlaskie) oraz Przyjezierzu (województwo kujawsko-pomorskie). Podczas czterech wakacyjnych weekendów instruktorzy Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego oraz trenerzy klubowi przeszkolili ponad 200 dzieci. Zunifikowany program zajęć obejmował: warsztaty z bezpieczeństwa nad wodą, warsztaty z udzielania pierwszej pomocy, zasady przeprowadzania profesjonalnej rozgrzewki, instruktor obsługi sprzętu wodnego, instruktor doboru wyposażenia osobistego, trening podstawowy (na lądzie), naukę pływania na nartach wodnych. Każdy uczestnik kończył



takie zajęcia z uśmiechem na twarzy, solidną porcją wiedzy i umiejętności, a także pakietem upominków i dyplomem. Niektórzy mówili - świetna rozrywka i zabawa. Inni zaznaczali - to dopiero początek, chcemy więcej i intensywniej.

Wakacyjne zajęcia sportowe w ramach akademii

Dla tych ze wspomnianej przed chwilą grupy zapaleńców, którzy chcieli podnosić swoje umiejętności, kontynuować szkolenie i przejść drogę z rekreacji do prawdziwego sportu, zorganizowaliśmy kolejny etap. Już w lipcu wybrani podopieczni „Akademii Water Flow”, którzy ukończyli pomyślnie „Pierwsze Ślizgi”, mogli rozpocząć regularne zajęcia w klubach

narciarstwa wodnego. Były one realizowane przez dwa miesiące (od 2 do 4 jednostek treningowych w tygodniu) w małych grupach, zapewniających efektywność szkolenia pod opieką najlepszych polskich trenerów, przy wsparciu zawodników kadry narodowej. Zapytacie o efekty tego intensywnego szkolenia? Nie ma problemu, dzielimy się z ogromną dumą i radością poniżej.

Z akademii na mistrzostwa Polski!!!

Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego ma nowych zawodników, wywodzących się bezpośrednio z „Akademii Water Flow” - mogliśmy z dumą ogłosić już pod koniec wakacji. To wtedy pierwsi młodzi narciarze wodni, szkolący się w ramach tego projektu, uzyskali licencje sportowe naszej organizacji. A jak licencje, to zawody i najlepiej od razu duże, te tytułarne! We wrześniu w ośrodku Wake Zone Stawiki w Sosnowcu odbywały się Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Wodnym za Wyciągiem. W czempionacie wystartowało niemal 30 zawodniczek i zawodników, którzy pokochali narciarstwo wodne dzięki „Akademii Water Flow”. I tak zakończyliśmy nasz pierwszy sezon. Obiecujemy, że to nie koniec. Są już plany, by na nartach wodnych oraz wakeboardzie (projekt będzie również rozbudowany o tę



dyscyplinę) szusowały dzieciaki w 2026 roku. Chcemy z „Pierwszymi Ślizgami” pojawić się w dotychczasowych i nowych lokalizacjach. Chcemy również rozszerzyć program zajęć o działania wspierające edukację ekologiczną. Słońce, wiatr i woda to w końcu NASZE KLIMATY i NASZ KLIMAT.



- To nasza inwestycja w przyszłość młodego pokolenia, która wspiera ich rozwój i uczy, jak poczuć „Flow” – harmonię z wodą, płynność ruchu i radość z aktywności. Ta energia napędza rozwój sportowej pasji u setek dzieci w całej Polsce – przekonuje Wiesław Kurnik, prezes honorowy PZMWiNW, który jest jednym z głównych pomysłodawców „Akademii Water Flow” przy PZMWiNW.

Minister Sportu i Turystyki



Za wsparcie projektu „Akademia Water Flow” dziękujemy Ministerstwu Sportu i Turystyki.



Holowanie narciarza lub innych obiektów pływających zgodnie z przepisami



Czy wiesz, że... Aby móc holować narciarza wodnego, wakeboardzistę lub inne obiekty pływające („koło” czy tzw. „banana”) musisz posiadać dodatkowe uprawnienia w postaci licencji.

Dokument taki można uzyskać zdając odpowiedni egzamin. Zgodnie z obowiązującymi przepisami rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 09 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej, warunkiem przystąpienia do egzaminu na licencję jest ukończony 18 rok życia i posiadanie patentu co najmniej sternika motorowodnego. Co ważne, abyś został dopuszczony do egzaminu na licencję, musisz okazać komisji egzaminacyjnej swoje uprawnienia motorowodne. Niestety, samo zdanie egzaminu na patent motorowodny, bez posiadania wydanego dokumentu, nie jest w tym przypadku wystarczające.

Oddzielnym uprawnieniem, jakie można rów-

niez uzyskać, jest licencja do holowania statków powietrznych czyli spadochronów, lotni czy parolotni. Wymagania dotyczące tych uprawnień są identyczne, jak przy licencji do holowania narciarza wodnego.

Tak jak w przypadku patentów, również na licencje motorowodne szkolenia nie są obowiązkowe, jednak gorąco zachęcamy, aby decydując się na uzyskanie uprawnień do holowania, odbyć również odpowiednie szkolenie. Nie tylko po to, aby być właściwie przygotowanym do egzaminu, ale przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa. Zapraszamy na szkolenia do jednego z naszych ośrodków. Aktualny wykaz ośrodków egza-

minacyjnych Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego znajduje się na stronach 38-39 „KILWATERA”.

Po uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu na licencję należy wygenerować wniosek ze strony www.motorowodniacy.org, a następnie wydrukować go, podpisać i odesłać do biura Związku (ul. Nowogrodzka 40, 00-691 Warszawa) ze zdjęciem, zaświadczeniem o zdaniu egzaminie oraz kserokopią patentu motorowodnego. Dokładna procedura oraz generator wniosków znajduje się na naszej stronie internetowej www.motorowodniacy.org w zakładce „patenty”.

Licencja do holowania narciarza lub innych obiektów pływających

Wymagania:

1. Ukończony 18 rok życia.
2. Posiadanie patentu co najmniej sternika motorowodnego.
3. Zdanie egzaminu na licencję na holowanie narciarza lub innych obiektów pływających.

Uprawnienia:

1. Uprawnia do turystyki wodnej na jachtach motorowych przy holowaniu narciarza wodnego.
2. Uprawnia do turystyki wodnej na jachtach motorowych przy holowaniu innych obiektów pływających służących do uprawiania sportu lub rekreacji z wyłączeniem jachtów żaglowych i jachtów motorowych.

Licencja do holowania statków powietrznych

Wymagania:

1. Ukończony 18 rok życia.
2. Posiadanie patentu co najmniej sternika motorowodnego.
3. Zdanie egzaminu na licencję na holowanie statków powietrznych.

Uprawnienia:

1. Uprawnia do turystyki wodnej na jachtach motorowych przy holowaniu statków powietrznych.

Dlaczego warto zrobić przegląd techniczny łodzi i uzyskać Certyfikat Stanu Technicznego?

Od 1 sierpnia 2020 roku przeglądy techniczne łodzi są obowiązkowe wyłącznie dla jachtów komercyjnych. My jednak namawiamy, by regularnie sprawdzać stan techniczny swojej jednostki (najlepiej przed każdym sezonem), a na jego potwierdzenie uzyskiwać Certyfikat Stanu Technicznego. To zapewni Wam komfort i bezpieczeństwo żeglugi. Certyfikat Stanu Technicznego jest też niezbędny między innymi do: ubezpieczenia jednostki, dopuszczenia do żeglugi w krajach Unii Europejskiej, gdzie aktualna ocena stanu technicznego jest obowiązkowa.

Postaw na bezpieczeństwo!

Podstawowym celem przeglądu technicznego jest stwierdzenie, czy jacht odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa żeglugi oraz określenie jego aktualnego stanu technicznego w szczególności w zakresie:

- budowy i elementów konstrukcyjnych;
- prawidłowości zamontowania napędu;
- właściwości manewrowych i zachowania stateczności;
- sprawności działania wszystkich urządzeń i instalacji.

Przeglądu technicznego jednostki dokonują **Inspektorzy Nadzoru Technicznego** Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Ich wykaz, wraz z danymi kontaktowymi (telefon, adres e-mail, region wykonywania usług) znajdziecie na stronach 54-55 „KILWATERA”.

UWAGA! Inspektorzy Nadzoru Technicznego wystawiają również brakujące dokumenty w zakresie parametrów technicznych łodzi, niezbędne do okazania przy rejestracji, a będące jednym z elementów przeglądu technicznego. Są to między innymi:

- zaświadczenie o wymiarach i parametrach jachtu;
- zaświadczenie o parametrach napędu mechanicznego jachtu;
- zaświadczenie o parametrach eksploatacyjnych jachtu.

Rodzaje Certyfikatów Stanu Technicznego

CERTYFIKAT OBOWIĄZKOWY – jest wystawiany dla jachtów komercyjnych, podlegających z mocy prawa przeglądom technicznym, niezbędny do uzyskania Świadectwa Zdolności Żeglugowej oraz Uproszczonego Świadectwa Zdolności Żeglugowej tj. dokumentu dopuszczającego jacht



do żeglugi, wydanego przez Urząd Żeglugi Śródlądowej, właściwy dla portu macierzystego statku.

CERTYFIKAT DOBROWOLNY – wystawiany jest na życzenie właściciela jednostki po przeprowadzeniu przez Inspektora Nadzoru Technicznego PZMWiNW nieobowiązkowego przeglądu technicznego. Certyfikat taki dodatkowo informuje o: obowiązkowym wyposażeniu jachtu, sile wiatru i wysokości fali, dopuszczalnej liczbie osób na pokładzie, przystosowaniu do holowania obiektów nawodnych i powietrznych.

Podstawą prawną do wystawiania CERTYFIKATU STANU TECHNICZNEGO jest umowa zawarta w dniu 5 maja 2011 r. pomiędzy Dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej o powierzeniu Polskiemu Związkowi Motorowodnemu i Narciarstwa Wodnego wykonywania przeglądów technicznych, zawartej na podstawie postanowień art. 34j ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludzie śródlądowej z późn.zm.

Wykaz Inspektorów Nadzoru Technicznego znajduje się na stronie www.motorowodniacy.org w zakładce Rejestracja Łodzi – Inspektorzy oraz na stronach 54-55 „KILWATERA”.



Przepisy: jak zarejestrować łódź motorową?



Aktualne przepisy dotyczące rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m obowiązują od 1 sierpnia 2020 roku. Określa je ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r. Na podstawie tych przepisów powstał jeden ogólnopolski rejestr jednostek prowadzony w Systemie REJA24 pod adresem internetowym portal.reja24.gov.pl.

Jakie jednostki podlegają obowiązkowi rejestracji?

Obowiązkowi rejestracji podlegają jednostki pływające o długości do 24m, przeznaczone lub używane do uprawiania sportu lub rekreacji oraz połowu ryb, tj.:

- jachty oraz jednostki pływające używane do amatorskiego połowu ryb, o długości większej niż 7,5 m lub napędzie mechanicznym o mocy większej niż 15 kW,
- jachty oraz inne jednostki pływające uprawiające żeglugę międzynarodową, niezależnie od wielkości i mocy napędu,
- jednostki pływające używane do połowów rybackich.

Jeśli jednostka pływająca nie podlega obowiązkowi rejestracji, może być zarejestrowana na wniosek właściciela.

Procedura rejestracji jednostki pływającej kończy się wydaniem dokumentu rejestracyjnego o prostej i funkcjonalnej formie **plastikowej karty**. Dokument stanowi dowód własności oraz poświadcza polską przynależność jednostki. Dokument należy odebrać w siedzibie wybranego organu rejestrującego.

Właściciele jednostek pływających, które **nie podlegają obowiązkowi rejestracji przed 1 sierpnia 2020 roku**, tj. wejściem w życie nowych przepisów, powinni je zarejestrować **do 31 grudnia 2021 roku**.

Gdzie zarejestrować łódź?

Zgodnie z nowymi przepisami, organami upoważnionymi do dokonywania rejestracji jednostek pływających o długości do 24 metrów są:

- Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
- Polski Związek Żeglarskiego
- starostwa (starostwa powiatowe),
- prezydenci miast na prawach powiatów.

Polecamy nasze usługi. Dane kontaktowe znajdują Państwo na oficjalnej stronie internetowej PZMWINW www.motorowodniacy.org w zakładce **REJESTRACJA ŁÓDZI**.

Jak zarejestrować łódź?

Istnieją dwie możliwości rejestracji jachtów – drogą tradycyjną (wypełniając dokumenty w formie papierowej) oraz drogą elektroniczną poprzez e-usługę Systemu REJA24.

Wybierając formę papierową wniosku, interesant może go złożyć odwiedzając siedzibę wybranego przez siebie organu rejestrującego. Ma do wyboru ponad 380 punktów rejestracji na terenie całego kraju, w tym **biuro PZMWINW w Warszawie**.

Wybierając formę elektroniczną wniosku, dokumenty przygotowane przy wykorzystaniu e-usług Systemu REJA24 interesant może składać wykorzystując elektroniczną skrzynkę podawczą dostępną pod adresem internetowym: <https://interesant.reja24.gov.pl> i w ten sposób kierować do dowolnie wybranego przez siebie organu rejestrującego, w tym do **Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego a także do Inspektorów Nadzoru Technicznego PZMWINW**.

Aby zapewnić bezpieczeństwo dostępu do usług publicznych Systemu REJA24 interesant musi posługiwać się jednym z trzech prawnie dopuszczonych środków identyfikacji elektronicznej: kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo usługami dostarczonymi przy wykorzystaniu platformy Login.gov.pl: profilem zaufanym (podpisem zaufanym), podpisem osobistym (nowym dowodem osobistym z warstwą elektroniczną).

Procedura rejestracji kończy się wydaniem dokumentu rejestracyjnego jednostki pływającej. **Odbiór dokumentu** może nastąpić **jedynie w punkcie rejestracji** (dokument nie może być przesłany wnioskodawcy), dlatego wybierając organ rejestrujący wnioskodawca powinien wziąć pod uwagę wygodę dotarcia do jego siedziby.

Postępowanie rejestrowe prowadzone jest zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r. o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m (tj. Dz.U. z 2020 r. poz.1500) oraz ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

Ważne terminy

W okresie przejściowym, dokumenty rejestracyjne wydane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowywały ważność, a właściciele jednostek pływających musieli je na nowo zarejestrować z wykorzystaniem Systemu REJA24 zgodnie z terminami wskazanymi w tabeli poniżej.

W związku z tym od lutego 2023 roku ważne dokumenty rejestracyjne mają wyłącznie jednostki zarejestrowane w Systemie REJA24.

Data wydania dokumentu lub wpis do rejestru	Termin w którym należało dokonać powtórnej rejestracji
do 1 stycznia 2000 roku	do 31 lipca 2021
do 1 stycznia 2006 roku	do 31 stycznia 2022
po 1 stycznia 2006 roku	do 31 stycznia 2023

Właściciel jednostki pływającej zarejestrowanej w nowym rejestrze (System REJA24) **musi zawiadomić organ rejestrujący o:**

- zbyciu jednostki,
- nabyciu jednostki,
- zmianie stanu faktycznego (zmiana danych zamieszczonych w rejestrze),
- zmianie stanu faktycznego wymagającej wykreślenia jednostki z rejestru.

Na zgłoszenie powyższych zdarzeń właściciel ma 30 dni, licząc od dnia zaistnienia zdarzenia.

Co ze starymi numerami rejestracyjnymi?

Numer POL i PL nadane jednostkom pływającym rejestrowanym przed dniem 1 sierpnia 2020 r. (w wygaszonym rejestrze), mogą być na wniosek właściciela zachowane podczas rejestracji jednostki w nowym rejestrze z pomocą Systemu REJA24.

Rejestracja jednostki – istotne szczegóły dokumentacja

Rejestrując jednostkę pływającą potrzebne będą dokumenty poświadczające dane we wniosku. Jeżeli wniosek składany jest w postaci elektronicznej, System REJA24 podpowiada, jakie dokumenty (elektroniczne lub cyfrowe odwzorowanie dokumentów papierowych) powinny zostać załączone do wniosku. Ich oryginały należy przedstawić przy odbiorze dokumentu rejestracyjnego. Dokumenty sporządzone w języku obcym, dołączyć należy wraz z tłumaczeniem na język polski, sporządzonym przez tłumacza przysięgłego lub potwierdzonym przez właściwego konsula (z wyjątkiem deklaracji zgodności CE, której nie trzeba tłumaczyć).

Obszar eksploatacji

Rejestrując jednostkę właściciel musi zadeklarować, czy zamierza eksploatować jednostkę na wodach śródlądowych, na wodach morskich, czy też



zarówno na wodach śródlądowych, jak i morskich. W przypadku zamiaru eksploatacji jednostki zarówno na wodach śródlądowych, jak i morskich, będzie ona zarejestrowana jako jednostka morska.

Port macierzysty

Wskazując zamiar eksploatacji jednostki na wodach morskich albo zarówno na wodach śródlądowych, jak i morskich, wnioskodawca powinien określić port macierzysty dokonując wyboru spośród nazw portów dostępnych w słowniku portów morskich. W przypadku jednostek eksploatowanych wyłącznie na wodach śródlądowych, wnioskodawca powinien określić port macierzysty dokonując wyboru spośród nazw ze słownika miejscowości w Polsce. Słowniki dostępne są w Systemie REJA24.

Zaświadczenie

Po zweryfikowaniu kompletności wniosku organ rejestrujący wydaje zaświadczenie o złożeniu wniosku o rejestrację (papierowe lub elektroniczne). Właściciel jednostki pływającej może posługiwać się zaświadczeniem do czasu wydania dokumentu rejestracyjnego.

Uwaga!!!

Wymagania w zakresie przeglądów technicznych, inspekcji bezpieczeństwa oraz kwalifikacji załogi są różne dla jednostek śródlądowych i jednostek morskich. Należy o tym pamiętać deklarując, gdzie jednostka będzie eksploatowana i tym samym, czy zostanie zarejestrowana jako śródlądowa, czy jako morska. Fakt rejestracji jednostki nie zwalnia jej właściciela/armatora z konieczności wypełnienia innych obowiązków, wynikających np. z przeznaczenia jednostki lub planowanego sposobu jej eksploatacji.

Aktualizacja danych rejestracyjnych

W przypadku zaistnienia okoliczności wymagających zmiany danych zamieszczonych w rejestrze, właściciel obowiązany jest zawiadomić o tym fakcie organ rejestrujący, w terminie nieprzekraczającym 30 dni, licząc od dnia jej zaistnienia (w szczególności zmianie stanu faktycznego wymagającej wykreślenia jednostki z rejestru).

Do wniosku - składanego w formie papierowej w siedzibie organu lub korzystając z usługi Systemu REJA24 - należy dołączyć odpowiednią dokumentację poświadczającą zaistniałą zmianę. Jeżeli zakres zmiany obejmuje dane umieszczone na dokumencie rejestracyjnym, konieczna będzie wymiana dokumentu. W takim przypadku do wniosku należy dołączyć dokument rejestracyjny (lub - w przypadku złożenia wniosku w formie elektronicznej - dostarczyć go przy odbiorze nowego).

Wydanie wórnika dokumentu rejestracyjnego

W przypadku utraty albo uszkodzenia dokumentu rejestracyjnego właściciel jednostki może zwrócić się do organu rejestrującego z wnioskiem o wydanie wórnika.



Wykaz Inspektorów PZMWiNW uprawnionych do rejestracji statków sportowo rekreacyjnych i dokonywania przeglądów technicznych

1. BIELAWSKI Bogusław / licencja nr 22

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 605 443 844, e-mail: bodzio.wodnik@wp.pl

2. BŁASZKO Marian / licencja nr 34

woj. warmińsko-mazurskie, Węgorzewo
tel. 606 491 920, e-mail: mikebravo2412@wp.pl

3. BYTNER Waldemar / licencja nr 36

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 503 071 979, e-mail: szkolenia005@gmail.com

4. CELEBAŃSKI Jarosław / licencja nr 68

woj. wielkopolskie, Oborniki Wielkopolskie
tel. 604 714 010, e-mail: nurekjaro@wp.pl

5. CZAJKA Jakub / licencja nr 74

woj. wielkopolskie, Czerwonak
tel. 698 706 908; e-mail: jakubczajka@o2.pl

6. DZIERŻAK Michał / licencja nr 83

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 608 288 889, e-mail: michal@dzierzak.net

7. GAJEWSKI Lech / licencja nr 37

woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 667 127 367, e-mail: galech@o2.pl

8. GAJEWSKI Robert / licencja nr 84

woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 609 644 480, e-mail: roberthy@o2.pl

9. GANZKE Zbigniew / licencja nr 27

woj. podlaskie, Białystok
tel. 606 319 131, e-mail: ganzke@poczta.fm

10. GAPSKI Maciej / licencja nr 9

woj. wielkopolskie, Poznań
tel. 602 305 051, e-mail: biuro@gapskiisyn.pl

11. GRYNKIEWICZ Janusz / licencja nr 85

woj. dolnośląskie, Wrocław
tel. 887 512 789, e-mail: j.grynkiewicz@pwr.wroc.pl

12. JANIK Aleksandra / licencja nr 67

woj. opolskie, Opole
tel. 502 173 194; e-mail: olaya@poczta.fm ;
okmwinw@okmwinw.pl

13. JASIK Zenon / licencja nr 2

woj. pomorskie, Ustka
tel. 607 52 25 24; e-mail: jasik.ustka@onet.pl

14. JAWORSKI Robert / licencja nr 60

woj. lubelskie, Lublin

tel. 601 144 253; e-mail: motorowodniak@op.pl

15. KACER Kazimierz / licencja nr 80

woj. małopolskie, Tarnów
tel. 502 537 900, e-mail: kacer@kacer.pl

16. KĘDZIERSKI Adam / licencja nr 19

woj. mazowieckie, Serock
tel. 603 590 663, e-mail: kejadam@o2.pl

17. KOSMAŁA Andrzej / licencja nr 40

woj. lubelskie, Puławy
tel. 502 685 800, e-mail: akosma@op.pl

18. KOZIEŁ Paweł / licencja nr 41

woj. mazowieckie, Radom
tel. 605 589 741, e-mail: tantal@onet.pl

19. KURNIK Maciej / licencja nr 88

woj. śląskie, Bytom
tel. 604 423 260, e-mail: maciej@iksski.pl

20. KWIATKOWSKI Marek / licencja nr 43

woj. lubelskie, Lublin
tel. 691 501 206, e-mail: kwiatek57@poczta.onet.pl

21. MARCINKOWSKI Andrzej / licencja nr 66

woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 605 073 220, e-mail: marengserwis@op.pl

22. MUCZYŃSKI Aleksander Leszek / licencja nr 28

woj. podlaskie, Łomża
tel. 602 589 543, e-mail: scorpionleszek@op.pl

23. OLEJNIK Dariusz / licencja nr 90

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 606888606, e-mail: dariusz.olejnik@gmail.com

24. POPLAWSKI Wojciech / licencja nr 55

woj. kujawsko-pomorskie, Borówno
tel. 606 268 228; e-mail: wjf.poplawski@gmail.com

25. PRĄDZYŃSKI Andrzej / licencja nr 31

woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 602 394 960, e-mail: andprad@poczta.onet.pl

26. RÓŻAŁSKI Stanisław / licencja nr 72

woj. mazowieckie, Marki
tel. 602 378 555, e-mail: igakr@onet.eu

27. RÓŻAŃSKI Ryszard / licencja nr 30

woj. łódzkie, Pabianice
tel. 605 592 859, e-mail: rozar1@tlen.pl

28. RUTKOWSKI Wojciech / licencja nr 70

woj. podlaskie, Augustów
tel. 87 643 54 99; 601 894 692,
e-mail: bw.rutkowsy@gmail.com

29. SZKLARZ Kazimierz / licencja nr 79

woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 606 730 719, e-mail: kazimierzszklarz@onet.eu

30. TUREK Leszek / licencja nr 15

woj. małopolskie, Kraków
tel. 601 425 323, e-mail: leszek.krakow@op.pl

31. URBANIAK Paweł / licencja nr 92

woj. wielkopolskie, Śrem
tel. 505 007 750, e-mail: urbaniak.statek@gmail.com

32. WARCHAŁ Adam / licencja nr 51

woj. dolnośląskie, Wrocław
tel. 607 567 056, e-mail: adaminterjol@gmail.com;
biurointerjol@gmail.com

33. WENCEL Tomasz / licencja nr 21

woj. mazowieckie / Warszawa
tel. 515 596 844,
e-mail: tomasz.wencel@motorowodniacy.org

34. ZADRĄG Wojciech / licencja nr 69

woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 601 585 398, e-mail: zadrzag@outlook.com



Wykaz Rzeczoznawców PZMWiNW



Złoto i srebro dla polskich weteranów w ME skuterów wodnych

Adam Wasilewski ze złotem, a Arkadiusz Bartyzel ze srebrem mistrzostw Europy skuterów wodnych w klasie Runabout GP1 Veterans, czyli rywalizacji doświadczonych zawodników, którzy zgodnie z regulaminem ukończyli 40 lat. Polacy przypieczętowali ten sukces podczas Grand Prix Węgier w miejscowości Gyor. Osiągnięcia naszych weteranów były jedynymi w sezonie medalami imprez mistrzowskich polskich skuterzystów wodnych. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Arek Rejs.



Zeskanuj kod, zobacz wideo z ME w Ostrowie Warckim



Polska dominacja od startu do finiszu sezonu

Droga polskich zawodników po medale mistrzostw Starego Kontynentu skuterów wodnych w klasie weteranów rozpoczęła się na przełomie maja i czerwca 2025 roku w Ostrowie Warckim. Podczas 1. rundy nasi zawodnicy okazali się bezkonkurencyjni i w tym wypadku mało gościnni. Walka o najwyższy stopień podium była ich wewnętrzną sprawą. A stoczyli ją Adam Wasilewski i Arkadiusz Bartyzel. Zdecydowanie najszybszym sprzętem w tej klasie dysponował Wasilewski, który wygrał zawody w Porcie Jachtowym „Jeziorsko”. Jego klubowy kolega, Arkadiusz Bartyzel, zajął drugie miejsce, a na podium z polskim duetem

stanął reprezentant Estonii Valeri Trujevtsev. – Znakomite uczucie. Po prostu cieszę się. Kilka lat temu tu w Ostrowie Warckim miałem wypadek podczas zawodów. Teraz wróciłem i powiem szczerze, że ściganie się w klasie dla weteranów to super sprawa. Moi rywale



to doświadczeni zawodnicy. Walka w takim gronie jest czystą przyjemnością. Przed tymi zawodami zastanawiałem się, czy pojawię na wszystkich tegorocznych rundach mistrzostw Europy. Po zwycięstwie nabieram coraz większego przekonania, że muszę przygotować się do wyjazdów zagranicznych i kolejnych startów. Nie mogę teraz tego tak po prostu zostawić – skwitował swój pierwszy w sezonie triumf Adam Wasilewski.

Nie było zatem wyjścia. Lider i wicelider klasyfikacji generalnej poszli za ciosem i rozpoczęli przygotowania logistyczne i sprzętowe do kolejnego startu. Drugą i zarazem ostatnią rundę cyklu ME w tej klasie rozegrano na początku sierpnia na Węgrzech. Tu ponownie ton rywalizacji nadawał Wasilewski, a Bartyzel walczył o utrzymanie pozycji wicelidera klasyfikacji generalnej z Niemcem Reichardtem i Estończykiem Prokofjevem.

I co najważniejsze, była to skuteczna walka, bo po zsumowaniu punktów ze wszystkich sześciu biegów zaliczanych do ME (trzech z GP Polski i trzech z GP Węgier) biało-czerwoni



utrzymali miejsca na pierwszym i drugim stopniu podium, budując przy tym bezpieczną przewagę nad rywalami. Na ceremonii medalowej dołączył do nich Estończyk Sergei Prokofjev.

– Cieszę się, że pokazaliśmy polską moc. Reprezentowanie naszego kraju to zaszczyt. Dodam, że obaj startujemy w barwach wrocławskiego klubu – WKSM Jet Riders. Adam był zdecydowanie najszybszy, patrząc na wyniki z obu rund mistrzostw Europy. Ja sporo się napracowałem, bo jako jedyny Polak i jeden z niewielu zawodników w tej klasie walczyłem z rywalami „stock-owym” skuterem, czyli znacznie słabszym. Tym bardziej mogę być zadowolony – ocenił w rozmowie z portalem motorowodniacy.org Arkadiusz Bartyzel.

Medaliści ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP1 Veterans

1. Adam Wasilewski (Polska, WKSM Jet Riders)	139 pkt
2. Arkadiusz Bartyzel (Polska, WKSM Jet Riders)	121 pkt
3. Sergei Prokofjev (Estonia)	103 pkt

Pechowy sezon Juliusza Romana na europejskich wodach

Minionego sezonu w ME skuterów wodnych na pewno miło nie będzie wspominał Juliusz Roman, który rok wcześniej był jedynym Polakiem kończącym zmagania z medalem UIM. Nasz zawodnik postanowił pozostać w klasie Ruanbout GP4. Obok niego w stawce pojawili się nowi, dobrze wyszkoleni riderzy. O tytuły walczyło też kilku doświadczonych kierowców. Roman rozpoczął sezon bardzo udanie. Wygrał pierwszą rundę mistrzostw Europy, która odbyła w Ostrowie Warckim na przełomie maja i czerwca. Na początku lipca w portugalskiej Mirze dopadły go pierwsze poważne problemy sprzętowe. W efekcie zajął ósme miejsce. – Portugalia niestety nie wypadła pomyślnie. Przyczyną była wilgoć w instalacji elektrycznej. Co wyścig spotykał mnie inny problem. Nie poddajemy się i walczymy dalej – relacjonował młody reprezentant Polski. Elczanian utrzymał pozycję lidera cyklu, ale tuż za nim czaili się Litwini – Grantas Gurksnys, Dovydas Kutra i

Karol Puzelevic. Niespełna miesiąc później, podczas trzeciej rundy w węgierskim Gyor, reprezentant Polski zanotował szósty wynik. To odbiło się na jego pozycji w przejściowej klasyfikacji generalnej. Roman spadł na czwarte miejsce. Jego strata do lidera, Hiszpana Alejandro Pratsa Palau, wynosiła zaledwie dwa punkty, a do wiceliderów, Litwina Grantasa Gurksnysa i Estończyka Artia Moltera, tylko jeden punkt.

Reprezentant Polski zamierzał walczyć o odzyskanie podium w ostatniej rundzie ME we Francji. Zawody wyznaczone na weekend 5-7 września zakończyły się jednak dla pilota oznaczonego numerem #45 za szybko. W pierwszym biegu Polak popełnił błąd, ominął białą bojkę i sędziowie nałożyli na niego karę, która zepchnęła go na koniec stawki. W MOTO2 było jeszcze gorzej – poważna awaria skutera nie pozwoliła mu powalczyć o dobrą lokatę. Co więcej, w DEPO (motorowodnym parku maszyn) okazało się, że defekt jest bardzo poważny. – Pękło nam mocowanie wałka rozrządu. Strasznie ciężki temat i to jest koniec... Duża sprawa, ogromny pech. Nie jesteśmy do jutra tego w stanie naprawić – relacjonował nasz kierowca, który musiał wycofać się z imprezy. Medal ME 2025 przepadł, ale my wierzymy, że te przejściowe problemy tylko wzmocnią nadal młodego i niezwykle uzdolnionego Polaka.

Debiut Anny Jachimek w GP2 Endurance

Na zakończenie cyklu ME mieliśmy jeszcze jeden mocny polski akcent. We francuskim Vichy do ścigania wróciła Anna Jachimek. Riderki z klubu Prima Jet Łódź chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. To medalistka MŚ i ME skuterów wodnych w klasie Runabout GP4 Ladies. Polka miała dość długą przerwę od startów. W tym czasie była blisko skuterów wodnych, skupiając się na organizacji zawodów w randze MP i ME w Ostrowie Warckim czy Mechelinkach. Anna jednak wielokrotnie podkreślała, że jeszcze zobaczymy ją na wodnym torze. I tak się stało. We Francji postanowiła ścigać się w ME Endurance w kla-





we Francji był dla mnie czymś wyjątkowym, nowym. Tor wąski, krótki i niebezpieczny stał się moją areną do pokazania charakteru. Byłam jedyną kobietą w stawce, tak jak kilka lat temu w GP4. Dlatego wiem, że nie ma rzeczy niemożliwych. W GP4 zdobyłam już wszystko. Teraz moje serce bije dla endurance. Siódme miejsce? Dla mnie to zwycięstwo, bo wiem, że to dopiero początek mojej przygody w tej klasie. „Siódemka” to szczęśliwa cyfra i mój dobry początek – podsumowała Anna Jachimek.

Inni Polacy w ME 2025

Trzeba to powiedzieć szczerze - nasze oczekiwania były z pewnością większe. Spodziewaliśmy się, że o medalowe pozycje powalczą kilkuosobowe grono polskich kierowców. Niestety, tym razem kontuzje i sprzętowe peypetie nie pozwoliły niektórym, nawet bardzo

doświadczonym, zrobić więcej. W klasie Runabout GP1 Andrzej Wiśniewski zajął ostatecznie dziewiąte miejsce, Krzysztof Olszewski dziesiąte, a Kamil Fadrowski jedenaste. Cała trójka startowała w rundach w Polsce, Portugalii i na Węgrzech. Zabrakło ich na zawodach we Francji. Tu należy wspomnieć o przygodach zdrowotnych doświadczonego Andrzeja Wiśniewskiego. Elczanin niełatwą decyzję o przerwaniu startów podjął podczas drugiego biegu Grand Prix Węgier. Popularnemu „Amperowi” odnowiła się kontuzja pleców i ból uniemożliwił mu dalszą jazdę. Szkoda, bo po zawodach w Polsce i Portugalii był czwarty, a to była doskonała pozycja wyjściowa do ataku na podium. W klasie Runabout GP2 mieliśmy dwóch zawodników, ale tylko podczas ścigania w Ostrowie Warckim, czyli rundzie otwierającej sezon ME. Igor Tycel zdobył tam dwadzieścia jeden punktów, a Konrad Wróbel trzynaście. To dało im w „generalce” dwudzieste piąte i dwudzieste szóste miejsce. Również Sławomir Piechniat mógł punktować tylko podczas imprezy na zbiorniku Jeziorsko. Za ten występ zainkasował łącznie trzydzieści cztery punkty i zakończył sezon na dwunastej pozycji w klasie Ski Division GP2. Tomasz Kaźmierczak był dziesiąty w klasie dla weteranów, ale on tak naprawdę wystartował tylko w jednym biegu w Ostrowie Warckim. W przypadku tej grupy zawodników o wyższych miejscach w klasyfikacjach końcowych mistrzostw Europy nie mogło być mowy, bo tak jak wspominaliśmy, walczyli oni tylko podczas 1. rundy ME. Ich udział w zawodach międzynarodowych należy jednak docenić. W Ostrowie Warckim pokazali się naprawdę z niezłej strony na tle europejskiej czołówki.



Mistrzostwa Europy Skuterów Wodnych | 30.05-01.06.2025 r. | Ostrów Warcki, Port Jachtowy "Jeziorsko"

Dofinansowano ze środków budżetu państwa

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Główni organizatorzy:

Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego

UIM UNION INTERNATIONALE MOTONAUTIQUE

Sponsor główny:

Taurus SEA POWER

motorowodniacy.org

motorowodniacyTV

motorowodniacy.org

motorowodniacy

motorowodniacy

motorowodniacy



Wiśniewski, Olszewski, Roman

trzej muszkieterowie z Ełku w MŚ skuterów wodnych



Sezon 2025 Mistrzostw Świata Skuterów Wodnych, UIM-ABP World Championship był wyjątkowo krótki i niestety, tym razem bez spektakularnych sukcesów dla reprezentantów naszego kraju. Co wcale nie znaczy, że było nudno, a „nasi” nie zadbali o odpowiedni poziom adrenaliny wśród kibiców. Tekst i zdjęcia: Arek Rejs. Współpraca: Adrian Skubis.

W minionym sezonie rozegrano zaledwie trzy rundy MŚ w klasach Pro Circuit (w Run GP1 startowali Andrzej Wiśniewski i Krzysztof Olszewski) i jedną rundę w niższych klasach (w Run GP4 startował Juliusz Roman). Odbyły się także mistrzowskie wyścigi wytrzymałościowe, Endurance, w których zabrakło reprezentantów Polski. Z ciekawostek regulaminowych - w sezonie wprowadzono także do wyścigów tzw. „Joker Lap”. Jest to wydłużone okrążenie, które musi wykonać każdy zawodnik podczas wyścigu. W zależności od toru, zasady wykonania tego okrążenia mogą się zmieniać i są ogłaszane na odpowiadających zawodników. Generalna zasada mówi, że nie można go wykonać na pierwszym okrążeniu po starcie. „Joker Lap” wprowadzono, by jeszcze bardziej uatrakcyjnić wyścig.

Sezon MŚ, Aquabike World Championship 2025, zaczął się w połowie sierpnia w odległej Indonezji. Tradycyjnie już, trzeci rok z rzędu najlepsi zawodnicy świata spotkali się na wodach pięknego, otoczonego górami, wulkanicznego jeziora Toba, w Północnej Sumatrze. Ściganie zaczęło się 13 sierpnia, od zawodów Endurance,

a zakończyło 4 dni później, wyścigami po obwodzie. W poprzednich latach zawody w Indonezji organizowane były późno, w listopadzie, w czasie pory deszczowej, co było bardzo uciążliwe nie tylko dla zawodników i ich zespołów, ale także dla całej obsługi imprezy, która tonęła w strugach ulewnej, tropikalnej deszczu. Tym razem, impreza otwierająca sezon odbyła się w znacznie przyjemniejszych warunkach.

GP Indonezji rozpoczęło się od ogromnej sen-

sacji, bo MŚ Endurance wygrał 19-letni Indonezyjczyk, Boanerges Ratag. To najmłodszy mistrz świata w historii zawodów Endurance na skuterach wodnych. Jego osiągnięcie zostało wpisane do Księgi Rekordów Guinnessa. Co ciekawe, rok wcześniej, podczas tych samych zawodów młody Indonezyjczyk nie zdołał zdobyć ani jednego punktu! Próbowałem namówić Andrzeja Wiśniewskiego do startu w zawodach Endurance, ale pozostał nieprzekonany. Może i miał rację?





Swoich sił w tej konkurencji spróbował między innymi Lino Araujo z Portugalii. Wprawdzie wywalczył czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej, ale w piątym, przedostatnim biegu, zatarł silnik swojego jedynego skutera, który przywiózł do Indonezji i pogrzebał szanse na start w pierwszej rundzie MŚ po obwodzie. Podobnie Gyorgy Kasza z Węgier, który był faworytem, zakończył rywalizację na czwartym biegu. Na szczęście, on był lepiej przygotowany na taką ewentualność i w Indonezji miał drugi skuter.

Start do sezonu 2025 i Grand Prix Indonezji lider reprezentacji Polski, Andrzej Wiśniewski, zaczął bardzo dobrze. W dwóch oficjalnych treningach zaliczył piąty czas. W wyścigu Pole Position wywalczył dobre siódme miejsce. Pierwszy punktowany bieg na Jeziorze Toba pokazał potężną siłę skuterów klasy Runabout GP1. Podczas procedury startowej zerwały się liny utrzymujące pomost startowy i jego część, wraz z holderami odpłynęła od nabrzeża, holowana przez startującą maszynę. To trochę opóźniło start do MOTO1, ale przypomniało o mocach drzemających w tych maszynach. Andrzej ukończył pierwszy wyścig sezonu na siódmej pozycji. W drugim wyścigu udało się powalczyć jeszcze lepiej i wskoczyć o jedną pozycję wyżej. Ostatecznie Wiśniewski skończył zawody w Indonezji na bardzo dobrym, piątym miejscu, zdobywając 29 punktów w klasyfikacji generalnej. Zwyciężył Francois Medori przed obrońcą tytułu Samuelem Johanssonem i Jeremym Perezem.

Zaraz po zakończeniu zawodów, skutery musiały zostać szybko zapakowane do kontenerów i wysłane w długą podróż do Europy. Kolejne Grand Prix zostało zaplanowane na 17-19 października w doskonale nam znanej Olbii, na Sardynii. Molo Brin gości skuterzystów wodnych z całego świata już od 2018 roku! Krótko po GP



Włoch w 2024 zostało ono zamknięte i rozpoczął się jego długo planowany remont. Dlatego w sezonie 2025 zawodnicy musieli przyzwyczać się do nowego układu paddocku. Niemożliwe też okazało się rozstawienie pomostów startowych, a co za tym idzie, wszystkie starty musiały odbywać się w procedurze lotnej. Na GP Włoch do Andrzeja Wiśniewskiego dołączył jego wychowanek z klubu Black Shadows Power Team, aktualny mistrz Polski w klasie Runabout GP1, Krzysztof Olszewski. Ze skuterem przygotowanym razem z Andrzejem, Krzysztof postanowił spróbować sił w najwyższej klasie Run GP1. Tradycyjnie już, Team Poland reprezentowany był także przez Juliusza Romana, w klasie Run GP4.

Nasi dwaj zawodnicy, startujący w klasie Runabout GP1 zawody w Olbii zaczęli bardzo równo, bo na pierwszym oficjalnym treningu Andrzej miał dziewiąty, a Krzysiek dziesiąty czas. Na drugim treningu obaj panowie przycisnęli trochę mocniej i uczeń przerósł mistrza. Olszewski miał czwarty czas, zaś Wiśniewski był szósty. Do trzeciego treningu podeszło tylko siedmiu riderów. W tej sesji „Amper” wykręcił trzeci czas i było to jego najlepsze osiągnięcie ze wszystkich sesji treningowych. Szkoda, że nie udało się wykręcić takiego czasu podczas wyścigu kwalifikacyjnego, Pole Position. W kwalifikacjach, ponownie

uczeń pokazał, że pilnie studiuje i słucha wskazówek nauczyciela. W pierwszej sesji Krzysiek wywalczył dziewiąty czas i zakwalifikował się do drugiej części wyścigu Pole Position. Andrzej był o ponad dwie sekundy wolniejszy i zakończył sesję kwalifikacyjną dopiero na szesnastej pozycji. W drugim biegu kwalifikacyjnym Olszewski, niestety nie wystartował. Problemy z elektryką, z którymi borykali się nasi zawodnicy od początku zawodów, uniemożliwiły podjęcie walki o lepszą pozycję. Krzysiek zakończył wyścig o Pole Position na dziewiątym miejscu.

Problemy ze skuterem nie opuszczały naszego debiutanta także podczas pierwszego wyścigu. Po starcie Olszewski był czwarty, ale radość zakończyła się już na czwartym okrążeniu! Polak musiał wrócić do paddocku z powodu awarii. Wiśniewski zakończył MOTO 1 na dziewiątym miejscu, ale popełnił wiele błędów i nie był zadowolony z tej pozycji. W MOTO 2 nasi kontynuowali swoją złą passę. Krzysiek walczył z przerwającym pracę silnikiem, a Andrzej nie mógł poradzić sobie z torem i popełniał kolejne błędy. Drugi wyścig ukończyli pod koniec drugiej dziesiątki. Ostatecznie wrócił z Olbi z 14 punktami i czternastym miejscem w GP Włoch, zaś Krzysiek wywalczył swój pierwszy punkt i kończył zawody na dwudziestym drugim miejscu. Na Sardynii triumfował Francois Medori, przed Jeremym Perezem i Gyorgym Kaszą. Andrzej Wiśniewski, po zawodach w Olbi zajmował dobre, szóste miejsce w klasyfikacji generalnej MŚ.

Juliusz Roman też nie będzie dobrze wspominał swojego startu we Włoszech. Julek, podobnie jak Krzysiek Olszewski, toczył nierówną walkę nie tyle z konkurentami, co z własnym skuterem. Na treningu miał zaledwie dwudziesty czas. Niewiele lepiej było podczas wyścigu Pole Position, bo udało się maksymalnie wykręcić dziewiętnastą pozycję! Oba wyścigi, MOTO 1 i 2 Roman ukończył na siedemnastym miejscu. W drugim z nich

pozycja mogła być lepsza, ale Etczanin otrzymał karę 40 sekund za falstart. W finałowym wyścigu MOTO 3, skuter pokonał młodego Etczanina całkowicie. Po zaledwie trzech okrążeniach został zholowany do paddocku. Ostatecznie Roman zakończył zeszłoroczne MŚ w klasie Run GP4 dopiero na dwudziestym miejscu z 8 punktami na koncie.

Sardynia w tym roku była wyjątkowo chłodna i chyba to też odbiło się na wynikach naszych zawodników. Mam nadzieję, że sezon 2026 będzie dla nich cieplejszy. Zanim jednak wystartuje ten kolejny sezon, to czas na podsumowanie rundy finałowej Aquabike World Championship 2025, która rozegrała się w dniach 30 października - 1 listopada, w Doha. Skutery powróciły do Kataru po dziesięciu latach nieobecności! Wtedy Andrzej Wiśniewski kończył GP Kataru na dziesiątym miejscu. A jak poszło mu po dekadzie? Andrzej testował ustawienia zaledwie w dwóch treningach. W pierwszym miał jedenasty czas, zaś w kolejnym trzeci. Wcześniejsze problemy techniczne Krzysztofa chyba zaraziły skuter Andrzeja i w Katarze, także jego maszyna zaczęła odmawiać posłuszeństwa. Nasz zawodnik podejrzewał uszkodzenie tłumika. Jego skuter przerywał, tracił moc. W takich warunkach Wiśniewskiemu udało się wywalczyć tylko trzynasty czas w wyścigu Pole Position.

W MOTO 1 „Amper”, mimo startu z dalekiej pozycji, szybko znalazł się na siódmym miejscu, ale wkrótce ponownie pojawiły się problemy z mocą skutera. Walcząc ze sprzętem i rywalami, nie wykonał dwóch, obowiązkowych podczas wyścigu w Katarze, okrążeń „Joker Lap”. Za każde z nich dostał karę dwudziestu sekund, co przełożyło się na jedenastą pozycję w pierwszym wyścigu.

W MOTO 2, Andrzej był bardziej uważny i obyło się bez kar, ale skuter nadal tracił moc. Borykając się z tymi problemami Wiśniewski, ukończył drugi wyścig na trzynastym miejscu. Grand Prix Kataru wywalczył reprezentant gospodarzy, Waleed Mahmoud Al Sharshani, przed Gyorgym Kaszą i Pierre-Francois Savelli. Amper był dwunasty, zdobywając 18 punktów do klasyfikacji generalnej.

Ostatecznie Wiśniewski zakończył sezon 2025 na siódmym miejscu w klasyfikacji generalnej. Wiem, że nie jest to wynik, który go satysfakcjonuje. Tytuł Mistrza Świata Skuterów Wodnych 2025 wywalczył Francois Medori. Na drugim miejscu podium stanął Jeremym Perez, a za nim Gyorgy Kasza.



Walka o tytuł mistrza trwała do ostatniego okrążenia ostatniego wyścigu w Grand Prix Kataru. Z powodów zdrowotnych, ze startu musiał zrezygnować obrońca tytułu, Samuel Johansson. Przed zawodami w Doha, teoretycznie pewnym zwycięzcą był Medori, ale jak to w sportach technicznych bywa, wszystko może się zdarzyć. Pęknięty wał korbowy w skuterze faworyta sprawił, że na pozycję lidera wskoczył Jeremym Perez z 9 punktami przewagi nad Medorim. Nawet gdyby Perez ukończył wyścig MOTO 2 na trzecim miejscu, a Medori go zwyciężył, mistrzem świata zostałaby Jeremym Perez. Tu znowu technika i szczęście pokazały, kto rządzi w tym sporcie. Podczas „Parade Lap” przed finałowym wyścigiem MOTO 2, posłuszeństwa odmówił skuter Pereza. Francuz został zholowany do pontonu startowego. Aby wystartować w wyścigu, mechanicy Pereza musieli przywrócić skuter do życia, a mieli na to trochę ponad 2 minuty. Niespodziewanie dla wszystkich, Medori, a później kolejni zawodnicy, zaczęli zgłaszać drobne problemy, tak aby

maksymalnie opóźnić start i dać mechanikom Jeremiego jak najwięcej czasu na naprawę. Ostatecznie, udało się uruchomić skuter Pereza, ale wystartował do biegu już po pierwszym okrążeniu i niestety, widać było, że jego maszyna nie płynie z pełną mocą. Perez dopłynął do mety wyścigu na czternastym miejscu, zdobywając zaledwie 7 punktów. Francois Medori w całym sezonie zdobył 125 punktów, zwyciężając w pięciu z sześciu wyścigów! Jeremym Perez zakończył sezon ze 116 punktami.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o Światowym Rankingu skuterzystów wodnych. W sezonie 2025 Andrzej Wiśniewski zajął drugie miejsce z 2127 punktami, przed Jeremym Perezem z 1907 punktami. Zeszłorocznym zwycięzcą jest Gyorgy Kasza z 2335 punktami na koncie. W pierwszej dziesiątce znalazł się także Krzysztof Olszewski, który zakończył sezon na bardzo dobrym, siódmym miejscu. Trzymamy kciuki za naszych zawodników i jeszcze lepszy sezon 2026!





MP Skuterów Wodnych: nasz alfabet sezonu 2025



A jak Arkadiusz Bartyzel. Jeden z najbardziej zapracowanych, jak nie najbardziej zapracowany zawodnik w sezonie 2025. Do tego ta praca nie poszła na marne, a efektami są medale. I to nie tylko MP. Złoto w klasie Runabout GP2, srebro w klasie Runabout Stock Box, Brąz w klasie Runabout GP1. I jeszcze srebrny medal ME w klasie Runabout GP1 Veterans.

B jak Baltic Cup. Nie pierwszy raz jedna z rund MP była połączona z rundą Baltic Cup. Dzięki temu na starcie w Elku, bo tam odbywały się te zawody, mieliśmy sporo więcej ścigania i dużo lepszą frekwencję. Zresztą, nasi współgospodarze z Litwy to bardzo cenieni zawodnicy. Warto pościagać się w tak doborowym towarzystwie.

B jak Black Shadows. „Czarne Cienie” z Elku to jeden z najprężniej działających od lat klubów w Polsce. Praktycznie rokrocznie organizują u siebie rundę MP, a najbardziej doświadczony zawodnik tej ekipy, reprezentant Polski Andrzej Wiśniewski, angażuje się w szkolenie i wprowadzanie do dyscypliny kolejnych riderów. Efekt, to trzy medale MP w 2025. Złoto i srebro w klasie Runabout GP1 (Krzysztof Olszewski i Kamil Fadowski) oraz srebro w klasie Runabout GP4 (Juliusz Roman). Cała wymieniona trójka reprezentuje też Polskę w MŚ i ME.

C jak czas. Każde MOTO czyli pojedynczy wyścig podczas zawodów skuterów wodnych ma określony regulaminem czas. Dla przykładu:

w GP1 to 20 minut + jedno okrążenie, w GP 2, GP4 i Stock Box to 15 minut + jedno okrążenie, w klasach Ski to 12 minut + jedno okrążenie. Zgodnie z regulaminem w każdej z rund MP powinny być rozegrane co najmniej dwa biegi.

D jak debiut. Taki zaliczyła Gmina Rogowo. Właśnie na jej terenie po raz pierwszy odbyły się zawody skuterów wodnych w randze MP. To kolejny ośrodek zlokalizowany w województwie kujawsko-pomorskim, który pokochał sporty wodne. Miejsce akcji, Jezioro Rogowskie, przypadło do gustu zawodnikom. To świetny akwen z dogodną infrastrukturą, profesjonalnym zapleczem technicznym i wsparciem lokalnej społeczności.



D jak długodystansowe MP. Niestety, w tym sezonie nie udało się zorganizować tych zawodów. Były takie plany i wyznaczony termin. Ostatecznie klub MOTO H2O Rybnik, który zgłosił się do organizacji imprezy, poinformował, że z przyczyn logistycznych w 2025 roku musi odpuścić. Szkoda, bo impreza od lat miała kilka wiodących walorów. My ceniliśmy najbardziej dwa z ich. Po pierwsze – popularyzacja sportu motorowodnego i turystyki wodnej. Po drugie – działalność CSR i wspieranie charytatywnej inicjatywy rajdu „Płyniemy Polsko”, dzięki której zbierane były środki na organizację zajęć sportowych dla dzieci z porażeniem mózgowym i autyzmem.

E jak Elk. Czyli miasto, które od lat kojarzone jest ze sportem motorowodnym i skuterami wodnymi. To właśnie w „Stolicy Mazur” odbywają się regularnie MP. W 2025 roku na Jeziorze Elckim ścigaliśmy się w ramach 2. rundy MP. Na zawodach widzimy się też w Elku w 2026 r.

F jak Freestyle. To bardzo widowiskowa konkurencja. Freestyle na skuterze wodnym obejmuje zaawansowane ewolucje, takie jak backflip (tylna pętla), barrel roll (beczka), submarining (nurkowanie), czy 360-degree spins (obroty). Wymaga to specjalistycznego sprzętu (przystosowanego skutera stojącego) i dużych umiejętności, a pokazy obejmują dynamiczne skoki i akrobacje. Na razie poza programem MP, ale znamy polskich zawodników, którzy mają naprawdę spore umiejętności. Kto wie, może niedługo zobaczymy się na zawodach mistrzowskich w naszym kraju.

G jak główny sędzia zawodów. Stoi na czele składu sędziowskiego. Na każde zawody mistrzowskie powołuje go Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego. Sędzia ten po-

wołuje pozostałych licencjonowanych sędziów w porozumieniu z organizatorem.

H jak holder. Holder (potocznie „asekuran” lub „trzymacz”) na zawodach skuterów wodnych to kluczowa osoba wspierająca zawodnika na starcie. Jego głównym zadaniem jest przytrzymanie skutera i zawodnika w odpowiedniej pozycji na linii startu, a po sygnale szybkie wypuszczenie maszyny, zapewniając stabilność i uniknięcie falstartu.

I jak imprezy dla amatorów. Właśnie takie imprezy są motorem napędowym tego sportu. Mamy żywe przykłady niejednej zawodniczki i niejednego zawodnika, którzy z takich imprez wskoczyli do rywalizacji o medale MP. Wiele z nich odbywa się tuż po rundzie mistrzowskiej, dosłownie następnego dnia, a zawody amatorskie są najczęściej sędziowane przez ekipy arbitrowe PZMWINW. Zapraszamy wszystkich miłośników skuterów wodnych do udziału w „Sea-Doo Cup” czy „Pucharze Trzech Jezior”. To imprezy świetnie przygotowane przez ludzi i kluby sportowe wywodzące się z naszej organizacji. Jakość gwarantowana!

J jak Jachimowicz Nikodem. W 2025 roku uzyskał sportową licencję Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego i od razu podbił klasę skuterów stojących Ski Division GP3. Ten 22-latek z GKM RaceGang Grodzisk zdobył złoty medal. Co ciekawe, wszystkie złota w klasach skuterów stojących trafiły do zawodników z tego klubu. Absolutna dominacja.

K jak kobiety. Czy zawody skuterów wodnych to również sport dla kobiet? Oczywiście, że tak. I co istotne – panie w MP nie mają dedykowanej klasy, startują wspólnie z mężczyznami. W 2025 roku na wodnym torze mogliśmy podziwiać między innymi Aleksandrę Skomoruchę,

Kasię Bąk i Natalię Jachimowicz. Polskie rundy odwiedzały też skuterzystki z Litwy oraz Estonii.

L jak licencje sportowe. 2025 rok był urodzajny. Tak to możemy podsumować. PZMWINW wydał 34 nowe licencje w kategorii „skutery wodne” i tym samym uprawnił aż tylu sportowców do startu w MP. Dla porównania dwa lata wcześniej takich licencji wydaliśmy tylko 5.

L jak Litwini. To obok Polaków najliczniejsza nacja ścigająca się w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Skuterów Wodnych. W ostatnim sezonie na polskich akwenach wystartowało łącznie 23 motorowodniaków z Litwy.

M jak Makuła Dawid. To aktualny mistrz Polski w klasie Runabout GP4. Na ten sukces zapracował swoją systematycznością. Co prawda wygrał tylko jedną rundę zeszłorocznego sezonu, ale jako jedyny w tej klasie punktował w czterech z pięciu. Jest zawodnikiem WKSM JetRiders Wrocław.

N jak Niemcy. W zeszłym sezonie MP skuterów wodnych wystartował tylko jeden Niemiec. Był nim Boy Kilian, który zajął piąte miejsce w klasie Runabout GP4.

O jak Ostrów Warcki. Dla nas miejsce szczególne na mapie Polski. W Porcie Jachtowym „Jeziorsko” odbyła się w 2025 roku nie tylko runda MP ale także 1. eliminacja ME.

O jak organizatorzy imprez mistrzowskich. Wymieniamy ich, dziękując raz jeszcze: Rejonowe Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Płocku (1. runda), PW Hale (2. runda), Łódzki Sportowy Klub Motorowodny Prima Jet Łódź (3. runda), Klub Sportu i Turystyki Wodnej PAŁUKI (4. i 5. runda).

O jak Olszewski Krzysztof. Mistrz Polski w klasie Runabout GP1. To jego pierwszy tytuł cempiona w najsilniejszej klasie skuterów sie-





dzących w karierze. Jest zawodnikiem Black Shadows Power Team Elk.

P jak podwójne złoto. Tylko jednemu zawodnikowi w sezonie 2025 udało się zdobyć dwa złote medale mistrzostw Polski. To nowa postać w polskim świecie skuterów wodnych. Urodzony w marokańskim Rabacie Rouichi Wassim. Reprezentant GKM RaceGang Grodzisk ogrwał w zakończonym sezonie całą stawkę w klasach: SKI GP1 oraz SKI GP2.

P jak Piątek Paweł albo Paweł Piątek. Mistrz Polski w klasie Runabout Stock Box. Jednak nie tylko. Zawodnik WKSM JetRiders Wrocław został również wicemistrzem w klasie Runabout GP2.

P jak punkty. Po zakończeniu każdego MOTO, czyli wyścigu/biegu, zawodnicy otrzymują punkty. 1 miejsce – 25 pkt, 2–22, 3–20, 4–18, 5–16, 6–15, 7–14, 8–13, 9–12, 10–11, 11–10, 12–9, 13–8, 14–7 itd. Poszczególne rundy MP wygrywa zawodnik, który w danej klasie zgromadził najwięcej punktów we wszystkich rozegranych biegach. Klasyfikację końcową sezonu tworzy się po zsumowaniu wyników każdego zawodnika ze wszystkich rund MP.

R jak RaceGang. Czyli nowy klub skuterów wodnych, a właściwie klub, dla którego jedną z ważniejszych sekcji są właśnie skutery wodne. W tym momencie mają dwunastu zawodników z licencjami PZMWINW. GKM RaceGang Grodzisk, to (jak sami piszą o sobie) ekipa, która żyje na pełnych obrotach. Nieważne, jaka jest Twoja „zajawka” – liczy się adrenalina, przekraczanie granic i życie pełne akcji.

S jak Ski Division, czyli „Stojaki”. Zdecydowanie najdynamiczniej rozwijające się klasy w naszym kraju. Jeszcze w 2023 roku w programie MP nie było żadnej klasy Ski, tej dla wspomnianych

skuterów stojących. W 2024 roku medale wręczono w klasie Ski GP 1, a w klasie Ski GP3 rozegrano Puchar Polski. Rok później komplety krążków w kolorach złotym, srebrnym i brązowym trafiły do zawodników w trzech klasach: Ski GP1, Ski GP2, Ski GP3. Łącznie na listach startowych było 37 riderów i riderek. Brawo.

S jak sobota. To ulubiony dzień tygodnia dla skuterzystów wodnych. Kolejny raz przekonaliśmy się (do czego wielokrotnie namawialiśmy organizatorów wykonawczych imprez krajowych), że rundę MP można zorganizować w jeden dzień. I są to dynamiczne, ciekawe zawody, z niższymi kosztami dla organizatorów i samych uczestników. Do tego następująca po sobotnich wyścigach niedziela, jest znakomitym dniem na popularyzację tego sportu wśród amatorów. Choćby podczas dobrze Wam znanych projektów: Sea-Doo Cup czy Pucharu Trzech Jezior.

T jak tor lub trasa. Każde zawody w ramach MP po obwodzie odbywają się na zamkniętym torze wyznaczonym bojami. Kolor boi oznacza jej zastosowanie: czerwona – zwrot w lewo, żółta – zwrot w prawo, czarna – boja karna, zielona lub niebieska – boje dla slalomu równoległego na części toru, białe lub w szachownicę – wyznaczają linię startu/mety.

U jak uroczyste zakończenie sezonu. Po raz pierwszy w historii MP skuterów wodnych wręczenie medali odbyło się w Rogowie. Wygląda na to, że również finałowa runda sezonu 2026 zawita do Rogowa.

W jak Wrocław i WKSM. Zawodnicy z tego miasta i tego klubu rozbili bank w klasach skuterów siedzących i zdobyli łącznie w 2025 r. aż siedem medali. W jednej z klas, Runabout GP2, nie oddali rywalom z innych ośrodków nawet jednego miejsca na podium. Stawali na nim w

kolejności Arkadiusz Bartyzel, Paweł Piątek, Jacek Zakrzewski.

W jak Wiśniewski Andrzej. Weteran, mistrz, multimedalista. Ciągłe w czubie światowego rankingu i ciągle niezwykle aktywny na naszym skuterowym podwórku. W tym roku medalu MP nie zdobył – był czwarty. Za to jego koledzy, i chyba możemy powiedzieć podopieczni, wywalczyli złoto i srebro w klasie Run GP1. Pierwszy był Krzysztof Olszewski, a drugi Kamil Fadrowski. Wiśnia to także organizator imprez.

W jak WOPR. Nie wyobrażamy sobie zawodów w sporcie motorowodnym i zawodów skuterów wodnych bez wsparcia i zabezpieczenia Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Mamy kilka ośrodków, które od lat bardzo intensywnie nas wspierają. To pałuckie WOPR, chodzieskie WOPR, czy WOPR Płock. WOPR-owcy z Płocka byli także po raz kolejny organizatorem jednej z rund MP, w swoim rodzinnym mieście na królowej polskich rzek, czyli Wiśle.

Z jak zespół. Bez zespołu ani rusz w skutrach wodnych. Podobnie jak w każdym innym motor-sporcie. Sukces każdego zawodnika to praca całego zespołu. Na zawodach jego start wspierają mechanicy i holderzy. Liczy się doświadczenie i współpraca.

Ż jak Żnin. Stolica Pałuk od wielu, wielu lat nazywana jest także stolicą polskiego sportu motorowodnego. To tu odbywało się i odbywa wiele imprez mistrzowskich w najpopularniejszych klasach na świecie – jak choćby motorowodnej Formule 500, Formule 250 i Formule 125. Ale Żnin stawia też coraz bardziej na skutery wodne. Miejscowe środowisko organizuje jedną z rund MP oraz zawody dla amatorów. I tak trzymać! Widzimy się nad jednym z pięknych żnińskich jezior również w 2026 roku.



Medaliści Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2025

Runabout GP1

- | | |
|---|-------------|
| 1. Krzysztof Olszewski (Black Shadows Power Team Elk) | 310 punktów |
| 2. Kamil Fadrowski (Black Shadows Power Team Elk) | 250 punktów |
| 3. Arkadiusz Bartyzel (WKSM JetRiders Wrocław) | 240 punktów |

Runabout GP2

- | | |
|--|-------------|
| 1. Arkadiusz Bartyzel (WKSM JetRiders Wrocław) | 311 punktów |
| 2. Paweł Piątek (WKSM JetRiders Wrocław) | 193 punktów |
| 3. Jacek Zakrzewski (WKSM JetRiders Wrocław) | 144 punktów |

Runabout GP4

- | | |
|---|-------------|
| 1. Dawid Makuła (WKSM JetRiders Wrocław) | 229 punktów |
| 2. Juliusz Roman (Black Shadows Power Team Elk) | 187 punktów |
| 3. Karol Puzelevic (Litwa) | 179 punktów |

Runabout Stock Box

- | | |
|--|-------------|
| 1. Paweł Piątek (WKSM JetRiders Wrocław) | 310 punktów |
| 2. Arkadiusz Bartyzel (WKSM JetRiders Wrocław) | 284 punktów |
| 3. Jacek Biskupek (KS Moto H2O Rybnik) | 194 punktów |

Ski Division GP1

- | | |
|--|-------------|
| 1. Wassim Rouichi (GKM Racegang Grodzisk) | 297 punktów |
| 2. Sławomir Piechniat (Klub Sportowy JETS) | 286 punktów |
| 3. Jan Kisiel (Klub Sportowy JETS) | 246 punktów |

Ski Division GP2

- | | |
|--|-------------|
| 1. Wassim Rouichi (GKM Racegang Grodzisk) | 297 punktów |
| 2. Sławomir Piechniat (Klub Sportowy JETS) | 290 punktów |
| 3. Dariusz Sankowski (GKM Racegang Grodzisk) | 256 punktów |

Ski Division GP3

- | | |
|--|-------------|
| 1. Nikodem Jachimowicz (GKM Racegang Grodzisk) | 316 punktów |
| 2. Artur Siwiński (Klub Sportowy JETS) | 255 punktów |
| 3. Wojciech Bander (Klub Sportowy JETS) | 208 punktów |



Zeskanuj kod, poznaj pełne wyniki MMMP SW 2025



Taurus Sea-Doo CUP 2025

– sport, bezpieczeństwo i emocje na wodzie

Taurus Sea-Doo CUP to nie tylko zawody dla amatorów. To społeczność ludzi z pasją, którzy pokazują, że sport motorowodny może być bezpieczny, rodzinny i dostępny dla wszystkich. Dzięki wsparciu firmy Taurus Sea Power, współpracy z WOPR, OSiR-ami, PZMWiNW oraz lokalnymi samorządami realizowany jest projekt, który z roku na rok dynamicznie się rozwija. Przygotowała: Anna Jachimek. Zdjęcia: Dariusz Olejnik i Piotr Lewandowski.



Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o Taurus Sea-Doo CUP



Sport motorowodny, adrenalina i bezpieczeństwo to połączenie, które ponownie przyciągnęło miłośników wodnych emocji. W Taurus Sea-Doo CUP 2025 mógł wziąć udział każdy posiadacz patentu sternika motorowodnego. Co istotne, sprzęt, skutery wodne, kaski ochronne oraz kamizelki zapewniała firma Taurus Sea Power, dla której bezpieczeństwo uczestników jest absolutnym priorytetem. Dzięki temu każdy zawodnik – amator mógł stanąć na starcie z równymi szansami.

Nowy, ciekawy tor

W sezonie 2025 pojawiła się wyjątkowa nowość. Tor slalomowy, który wzbudził ogromne emocje wśród zawodników i kibiców. Został zaprojektowany przez zespół organizacyjny: Klaudię Kłapę, Norberta Żurka, Macieja Rózańskiego, Arka Szcześniaka, Tomka Suchockiego oraz Dariusza Olejnika (sędziowie PZMWiNW). Tor powstał z myślą o maksymalnym bezpieczeństwie, a jednocześnie umożliwił widowiskową, dynamiczną rywalizację, pełną zwrotów, wodnych rozprysków i sportowej adrenaliny.

5 lokalizacji, ponad 200 uczestników

Sezon 2025 obejmował pięć rund w różnych częściach kraju: Smardzewice (Zalew Sulejowski), Tęgoborze, Szczecin, Ostrów Warcki, Rogoźno. Łącznie w całym cyklu wystartowało 232 zawodników.

Zwycięzcy sezonu 2025

Klasa Młodzież – Marcel Szyszka
Klasa Kobiet – Aleksandra Albrecht
Klasa Mężczyzn – Patryk Węglarz

Każda runda to ogromne wsparcie ze strony samorządów, burmistrzów oraz lokalnych jednostek WOPR. To wspólna praca nad pokazaniem, że sport motorowodny jest dostępny dla każdego.

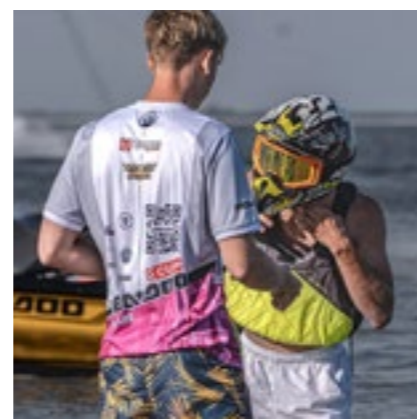
Z zawodów amatorskich na MP!

Co szczególnie cieszy, w 2026 roku jeden z uczestników Taurus Sea-Doo CUP, Sebastian Bydza z numerem 666, przejdzie z amatorskich zawodów do profesjonalnego ścigania i wystar-

tuje w MP z licencją sportową. Właśnie na tym zależy organizatorom, aby zawodnicy byli gotowi na kolejny krok i złapali bakcyła, a później próbowali swoich sił w rywalizacji pod szyldem PZMWiNW.

Akcja „Bezpieczna Boja”

Wspólnie z ratownikami WOPR w różnych lokalizacjach przeprowadzono cykl szkoleń w ramach akcji „Bezpieczna Boja”. Ratownicy uczyli zasad pierwszej pomocy, bezpiecznego zachowania na wodzie oraz prawidłowego korzystania ze skuterów wodnych. To ważny aspekt, aby turyści znali zasady pierwszej pomocy. W ramach kampanii społecznej „Bezpieczna Boja” realizowanej wspólnie z WOPR Tomaszów Mazowiecki, aż 250 osób wzięło udział w szkoleniu z pierwszej pomocy, podczas zawodów.



Puchar Trzech Jezior 2025

– trzy akweny, trzy rundy, jedna pasja

Pałuki od lat zajmują ważne miejsce na motorowodnej mapie Polski. To tutaj rozgrywane są imprezy rangi mistrzowskiej, tutaj wychowują się kolejne pokolenia zawodników i pasjonatów sportów wodnych. Sezon 2025 pokazał jednak bardzo wyraźnie, że serce motorowodnictwa bije nie tylko w sporcie zawodowym, ale także w ambitnym, doskonale zorganizowanym sporcie amatorskim. Najlepszym tego przykładem był Puchar Trzech Jezior 2025, cykl zawodów skuterów wodnych rozegrany na trzech pałuckich akwenach. Opracowali: Agnieszka Marek i Mirosław Marek. Zdjęcia: organizatorzy Pucharu Trzech Jezior.



Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o Pucharze Trzech Jezior. Poznaj klasyfikacje, zawodników, organizatorów, patronów i partnerów

Hasło przewodnie zawodów – „Trzy jeziora, trzy rundy, jedna pasja” – nie było pustym sloganem. Oddawało ideę połączenia rywalizacji sportowej, promocji regionu i integracji środowiska motorowodnego w formule dostępnej dla amatorów, ale realizowanej według profesjonalnych standardów.

Puchar Trzech Jezior skierowany był do amatorów posiadających patenty motorowodne i skutery wodne, którzy chcieli spróbować swoich sił w sportowej rywalizacji, bez presji zawodowego ścigania, ale z pełnym poszanowaniem zasad fair play i bezpieczeństwa. Rywalizacja w formule slalomu równoległego pozwalała sprawdzić nie tylko prędkość, lecz przede wszystkim technikę, refleks i umiejętność czytania wody. Cykl miał jednak znacznie szerszy wymiar. Jego celem była integracja lokalnych społeczności, promocja walorów turystycznych Pałuk i powiatu żnińskiego oraz budowanie świadomości bezpiecznego i odpo-

wiedzialnego korzystania z akwenów. Zawody rozegrano: 28 czerwca w Gąsawie, 27 lipca w Rogowie i 31 sierpnia w Żninie.

Każda z rund odbywała się na innym akwenu, w innym terminie i w odmiennych warunkach, co sprawiało, że cykl był prawdziwym testem umiejętności, techniki oraz odporności psychicznej. Rywalizacja toczyła się w dwóch klasach: do 200 KM i powyżej 200 KM. Łącznie w całym cyklu wystartowało 33 śmiałków, a każda runda była zabezpieczona przez profesjonalnych sędziów i ratowników wodnych.

Puchar Trzech Jezior 2025 nie był tylko „tabelą wyników”. Był spotkaniem środowiska, wymianą doświadczeń, pierwszym startem dla części zawodników i potwierdzeniem wysokiej formy dla innych. Patronat PZMWiNW nadał wydarzeniu nie tylko prestiż, ale też kierunek rozwoju. Dla wielu startujących był to pierwszy kontakt z rywalizacją w formule zbliżonej do zawodów licencjonowanych. Pałuki udowod-

niły, że potrafią zorganizować cykl sportowo wymagający, bezpieczny, atrakcyjny medialnie i realnie rozwijający amatorskie motorowodnictwo. Jeśli pierwsza edycja przyniosła tyle emocji i tak wyraźnych liderów, to kolejne sezony zapowiadają się jeszcze ciekawiej. Na wodzie nie wygrywa tylko moc. Wygrywa głowa, technika i konsekwencja. To był cykl, który łączył ludzi, budował doświadczenie i dawał emocje, dokładnie takie, jakich oczekuje się od sportu.

Jednym z najważniejszych efektów Pucharu Trzech Jezior 2025 było to, że trzech uczestników cyklu (Jarosław Jankowski, Dominik Kwiatkowski i Marcin Nowak) zdecydowało się na uzyskanie licencji zawodniczej i start w MP Skuterów Wodnych. To najlepszy dowód na to, że formuła amatorskiego pucharu spełniła swoją rolę, stała się realnym pomostem między rekreacyjnym pływaniami a sportem wyczynowym.

Kontynuacja cyklu jest faktem. Edycja 2026 odbędzie się w tych samych lokalizacjach: 27 czerwca – Gąsawa, 26 lipca – Rogowo, 30 sierpnia – Żnin. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych, podkreślając, że największym atutem Pucharu pozostaje jego przyjazna, sportowa atmosfera.





Nasi juniorzy i seniorzy na podium ME w wakeboardzie – medale indywidualne i drużyny przed polską publicznością!

To był wakacyjny tydzień prawdziwego święta wakeboardingu na niezwykłym poziomie. Wake Zone Stawiki w Sosnowcu nie pierwszy raz był areną tak barwnej i prestiżowej imprezy. Podczas ME juniorów i seniorów w wakeboardzie i wakeskacie za wyciągiem (18-23.08.2025 r.) na medal spisali się członkowie reprezentacji Polski, którzy zdobyli łącznie cztery krążki indywidualne. Na podium stanęli: Zuzanna Machowska (złoto U14), Mia Beza (srebro U14), Elżbieta Nitsze (srebro +40) i Patryk Łojek (złoto U18). Polska reprezentacja wywalczyła też historyczne trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Tekst: Adrian Skubis. Zdjęcia: Simona Supino.



Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z ME

W ME wzięło udział prawie 200 sportowców z 22 krajów. Polskę reprezentowała 24-osobowa ekipa. Do sobotnich finałów awans wywalczyło ośmioro naszych zawodników, zarówno w rywalizacji juniorów jak i seniorów. Pierwsze medale dla Polski zdobyły dwie nastolatki, wychowanki miejscowego klubu KS Wake Zone Stawiki, które zdominowały finałową rywalizację w kategorii dziewcząt do 14 lat. Walka o najwyższy stopień podium była od początku konkursu ich wewnętrzną sprawą. Ostatecznie czternastoletnia Zuzanna Machowska została mistrzynią Europy, a jedenaastoletnia Mia Beza wicemistrzynią Europy. Na podium dołączyła do nich reprezentantka Łotwy Rebeka Bibere. - Dwa medale oczywiście cieszą, natomiast ma też to drugie dno. Zuzia, która wygrała, żegna się z tą kategorią w najlepszy możliwy sposób i w przyszłym



roku będzie już rywalizować z dziewczynami w kategorii U18. Natomiast wynik Mii cieszy z dwóch powodów. Pierwszy, to oczywiście srebrny medal mistrzostw Europy. Drugi to fakt, że Mia miesiąc temu skończyła 11 lat,

co spowodowało że mogła uczestniczyć w zawodach tej rangi i od razu z takim wynikiem! Dziewczyny pojechały swoje pierwsze przejazdy zgodnie z planem, co klasyfikowało je na pierwszym i drugim stopniu podium, a w drugim przejeździe rywalizowały już tylko między sobą – skomentował Mateusz Wolski, trener kadry narodowej.

Medalistki ME w wakeboardzie – kategoria U14 Ladies

- | | |
|---|-----------|
| 1. Zuzanna Machowska (Polska, KS Wake Zone Stawiki) | 58.67 pkt |
| 2. Mia Beza (Polska, KS Wake Zone Stawiki) | 56.00 pkt |
| 3. Rebeka Bibere (Łotwa) | 44.00 pkt |

Potem do boju o medale ruszyli seniorzy. W kategorii +40 Ladies nie zawiódła utytułowana i doświadczona Elżbieta Nitsze, która w Sosnowcu broniła tytułu wywalzonego w



2024 roku podczas czempionatu w Turynie. Tym razem nasza zawodniczka nieznacznie przegrała z reprezentantką Niemiec Friederike Ratschow. Polka po pierwszym przejeździe zajmowała drugie miejsce i w drugiej próbie musiała podjąć ryzyko. Niestety, zaliczyła upadek i pozostała wiceliderką mistrzostw do końca finałowej rozgrywki. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w Sosnowcu startowała z niedoleczoną kontuzją. - Wake Zone Stawiki przez te kilka ostatnich dni było centrum europejskiego wakeboardu. Świetnie zorganizowana impreza, wspaniałe emocje, genialne przejazdy. Nie pamiętam, aby Polska była tak licznie reprezentowana. Ze swojej strony czuję jednak niedosyt. Złoto było w moim zasięgu. Niestety, poważna kontuzja nie dała mi pełnych możliwości startowych. Cieszę się srebrnym medalem i tym, że mogłam ostatecznie wystartować. Widzimy się za rok – oceniła Elżbieta Nitsze.

Medalistki ME w wakeboardzie – kategoria +40 Ladies

- | | |
|--|-----------|
| 1. Friederike Ratschow (Niemcy) | 56.67 pkt |
| 2. Elżbieta Nitsze (Polska, KS Acroboard Łomianki) | 55.33 pkt |
| 3. Giorgia Conca (Włochy) | 34.33 pkt |

Zdecydowanie najtrudniejszą i najdłuższą drogę do finału miał Patryk Łojek. W jego kategorii wiekowej, do 18 lat, było zgłoszonych przeszło czterdziestu zawodników. Awans do czołowej szóstki ME prowadził przez eliminacje, ćwierćfinały i półfinały. Nasz reprezentant poradził sobie z tymi wszystkimi etapami bardzo dobrze, a w finale również nie zawiódł. Jego walka o najwyższy stopień podium z Niemcem Schultzem była niesamowitym widowiskiem na znakomitym poziomie, którego nie powstydziłby się nawet najlepszy na świecie w kategorii Open. Losy złotego medalu rozstrzygnęły się w drugim przejeź-

dzie. Reprezentant Polski wyprzedził swojego rywala o jeden punkt! - Wszystko działało tu dla mnie bardzo szybko. Dostawiano kilka dni przed zawodami wróciłem z Chin, gdzie startowałem w The World Games. Zaczęłem więc od przestawienia się na lokalny czas. Potem było już tempo zawodów – eliminacje, ćwierćfinały, półfinały i ten niezwykle finał. Poziom mistrzostw Europy juniorów był po prostu TOP-owy. Tym bardziej się cieszę, że mam złoto – podkreślił Patryk Łojek.

Medaliści ME w wakeboardzie – kategoria U18 Men

- | | |
|---|-----------|
| 1. Patryk Łojek (Polska, KS Acroboard Łomianki) | 85.00 pkt |
| 2. Jan-Luca Schulz (Niemcy) | 84.00 pkt |
| 3. Mati Kornfeld (Izrael) | 76.00 pkt |

Finałowe potyczki poza podium zakończyli inni nasi zawodnicy. Dwunastoletnia Rosa Grzędzińska – Aguiar (KS Acroboard Łomian-





- Pierwszy raz stajemy na podium w klasyfikacji generalnej. Myślę, że przed zawodami nikt nawet nie spodziewał się, iż możemy taki wynik osiągnąć. Tym bardziej nas to cieszy. To potwierdzenie, że idziemy w dobrym kierunku ze szkoleniem i nawet z najlepszymi ekipami w Europie jesteśmy w stanie skutecznie rywalizować - podsumował Mateusz Wolski, trener kadry narodowej.

Medaliści ME w wakeboardzie i wakeskacie – klasyfikacja drużynowa

1. Włochy	6560 pkt
2. Niemcy	6052 pkt
3. Polska	4690 pkt

tu na miejscu. Słucham opinii przedstawicieli międzynarodowych ekip i one bardzo mnie cieszą. Organizatorzy wykonali fantastyczną pracę, a zawody były niezwykle. Wake Zone Stawiki to świetne miejsce. Będziemy mieli też dobre, a nawet bardzo dobre wspomnienia z finałów. Mamy cztery medale indywidualne, z dobrej strony pokazali się bardzo młodzi zawodnicy. To przecież nasza wakeboardowa przyszłość. Mamy również upragnione podium drużyny. Gratulacje dla naszych zawodników, trenerów klubowych i opiekunów kadry narodowej - zakończył optymistycznie Maciej Kurnik, wiceprezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

- Z dumą powiem, że mamy dwa sukcesy. Organizacyjny i sportowy. Wszystko zagrało

ki) zajęła szóste miejsce w kategorii wakeskate U18 Ladies (zaliczyła upadki w obu przejazdach). Weteran Artur Pietrzyk (KS Wake Zone Stawiki) był czwarty w kategorii wakeboard +40 Men. Olaf Sypień (KS Wake Zone Stawiki) skończył rywalizację w kategorii wakeboard +30 Men na czwartym miejscu, a Karol Rowowski (KS Acroboard Łomianki) w tej samej kategorii był szósty.

I jeszcze jedna kapitalna wiadomość. Nasza reprezentacja odniosła największy w historii polskiego wakeboardingu sukces w klasyfikacji drużynowej. Białoczerwoni zajęli w niej trzecie miejsce. Wyprzedziły nas tylko wakeboardowe potęgi, Włosi i Niemcy. Za nami znaleźli się między innymi Belgowie, Holendrzy, Czesi, Francuzi, Ukraińcy, Hiszpanie, Brytyjczycy, Łotysze czy Austriacy.



Wakeboardowy szczyt, czyli kategoria Open mamy 4 medale mistrzostw Europy

Najważniejsza zeszłoroczna impreza z kalendarza IWWF (International Waterski and Wakeboard Federation) w wakeboardzie i wakeskacie za wyciągiem odbyła się w niemieckim Triolago w połowie września. Wśród 86 zawodniczek i zawodników z 16 krajów, którzy pretendowali do tytułów w kategorii Open, było sześcioro Polaków. Na podium nasi reprezentanci stawali aż czterokrotnie. Do kraju wracali z brązem Agnieszki Kobyłańskiej (Wakeskate Open Ladies), srebrem Igora Sikorskiego i brązem Bartosza Weselaka (Wakeboard Seated Open Men) oraz brązem Patryka Łojka (Wakeboard Open Men). Opracował Adrian Skubis.



Medalistki ME – Wakeskate Open Ladies

1. Telma Cester (Hiszpania)	85.00 pkt
2. Ane Armas Segovia (Hiszpania)	63.00 pkt
3. Agnieszka Kobyłańska (Polska, SSE Kartel Wieliczka)	58.33 pkt

Już pierwszy finał mistrzostw zaowocował medalem dla Polski. Brązowy krążek trafił do Agnieszki Kobyłańskiej. Doświadczona zawodniczka ze Stowarzyszenia Sportów Ekstremalnych Kartel Wieliczka, która jest również brązową medalistką MŚ z 2024 roku, przegrała jedynie z reprezentantkami Hiszpanii. Zdecydowanie poza zasięgiem pozostałych rydek, zresztą kolejny raz na tak dużej imprezie, była Telma Cester. Różnica pomiędzy drugą Ane Armas Segovią, a

trzecią Agnieszką Kobyłańską już tak duża nie była. Wakeskate, czyli odmiana wakeboardingu, w której deska nie jest przytwierdzona do butów wiązaniami (podobnie jak na deskorolce) to jednak sport „jednego błędu”. Małe zawahanie zazwyczaj kończy się upadkiem. Polka musiała w swojej drugiej i ostatniej finałowej próbie podjąć ryzyko. To była jedyna szansa, by awansować choćby o jedno miejsce. I to ryzyko zakończyło się tym razem upadkiem...

W kolejnym finale, w kategorii Wakeboard Seated Open Men, czyli specjalnej odmianie wakeboardingu dla osób z niepełnosprawnościami, nie zawiedli dwaj zawodnicy z Klubu Sportowego Wake Zone Stawiki. Oni przyzwyczajają nas do tego, że z wielkich imprez nie wracają z pustymi rękami. Przed rokiem podczas mistrzostw świata w Paryżu Igor Sikorski był pierwszy, a Bartosz Weselak trzeci. Teraz, na mistrzostwach Europy, wyżej został oceniony przez sędziów tylko przejazd Francuza Guillaume Chapelle. Także wybitnego zawodnika. Widok dwóch naszych na podium czempionatu Starego Kontynentu był i tak znakomity. Polski wakeboarding seated to potęga i basta! Co ciekawe, ta dyscyplina szuka swojej innowacyjnej drogi i szansy. Już niebawem możemy ją zobaczyć na dużych imprezach pod nazwą ParaWake lub ParaWakeboarding.

Mistrzostwa Europy Juniorów i Seniorów w Wakeboardzie za Wyciągiem | 19-23.08.2025 r. | Sosnowiec, Wake Zone Stawiki

Dofinansowano ze środków budżetu państwa

Główni organizatorzy:

motorowodniacy.org
[motorowodniacyTV](https://motorowodniacy.org)

motorowodniacy.org
[motorowodniacy](https://motorowodniacy.org)

[motorowodniacy](https://motorowodniacy.org)
[motorowodniacy](https://motorowodniacy.org)



**Medaliści ME
- Wakeboard Seated Open Men**

- 1. Guillaume Chapelle (Francja) 56.00 pkt
- 2. Igor Sikorski (Polska, KS Wake Zone Stawiki) 52.43 pkt
- 3. Bartosz Weselak (Polska, KS Wake Zone Stawiki) 40.73 pkt

Wielkie emocje towarzyszyły nam w ostatnim finale tych zawodów. W prestiżowej rywalizacji w kategorii Wakeboard Open Men do decydującej rozgrywki dotarło trzech reprezentantów gospodarzy, Włoch, Ukrainiec i młody Polak Patryk Łojek. To on wprawił w euforię polską publiczność dosłownie trzy tygodnie wcześniej. Podczas ME juniorów w sosnowieckim ośrodku Wake Zone Stawiki został czempionem w kategorii wiekowej do 18 lat. W jednym z wywiadów po tamtych zwozach przyznał, że poziom rywalizacji juniorskiej w jego kategorii dorównuje zawodom w kategorii Open. Na potwierdzenie tych słów, w niemieckim Triologo nie dość, że dotarł do finału, to jeszcze zajął w nim trzecie miejsce. Na podium stanął z Niemcami Maxem Milde i Janem-Luca Schulzem.

Od 2026 roku kategoria Open będzie dla naszego zawodnika tą jedyną i najważniejszą. Polak zakończył wiek juniorski i teraz rywalizacja z „Open-ami” stanie się dla niego zadaniem numer jeden. Ta kariera jest wręcz wzorcowa, a zatem liczymy, że naszego nadal młodego zawodnika będą omijać kontuzje. Znając Patryka, jego pracowitość, talent i zaangażowanie, o nic więcej nie musimy się martwić.

**Medaliści ME
- Wakeboard Open Men**

- 1. Max Milde (Niemcy) 81.67 pkt
- 2. Jan-Luca Schulz (Niemcy) 78.00 pkt
- 3. Patryk Łojek (Polska, KS Acroboard Łomianki) 75.00 pkt

Podsumowując wyniki Polaków odnotujmy, że w LCQ* z zawodami pożegnała się tym razem Julia Łupij (kategoria Wakeboard Open Ladies). Na takim samym etapie z rywalizacji odpadł Mike Wise (kategoria Wakeskate Open Men).

LCQ* - Last Chance Qualifier (Kwalifikacje Ostatniej Szansy). W Wakeboardzie i Wakeskacie dodatkowa seria startów dla zawodniczek i zawodników, którym nie udało się awansować bezpośrednio do kolejnej rundy zawodów, na przykład z kwalifikacji do ćwierćfinałów lub półfinałów.



Medaliści MP w Wakeboardzie i Wakeskacie

Dwa Słupy 2025 (Wrocław, 30-31.05.2025 r.)



Chcesz poznać to niezwykle miejsce? Chcesz zarezerwować wyciąg? Zeskanuj kod.



Wakeboard Open Ladies

- 1. Lena Pietrzyk (KS Wake Zone Stawiki)
- 2. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)
- 3. Natalia Grabowska (KS Wake Family Brwinów)

Wakeboard Open Men

- 1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
- 2. Feliks Zaborowski (KW MARGO9 Margonin)
- 3. Dominik Oberlan (KS Floating Szczecin)

Wakeboard Seated Open

- 1. Igor Sikorski (KS Wake Zone Stawiki)
- 2. Bartosz Weselak (KS Wake Zone Stawiki)
- 3. Michał Kucharski (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U11 Men

- 1. Tymon Sieroń (KS Wake Zone Stawiki)
- 2. Filip Pietrzyk (KS Wake Zone Stawiki)
- 3. Eryk Sielańczyk (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U14 Ladies

- 1. Zuzanna Machowska (KS Wake Zone Stawiki)
- 2. Mia Beza (KS Wake Zone Stawiki)
- 3. Zuzanna Sielańczyk (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U14 Men

- 1. Patryk Fleszar (KS Acroboard Łomianki)
- 2. Aleksander Pilczuk (KS Acroboard Łomianki)
- 3. Bruno Hanslik (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U18 Ladies

- 1. Matylda Żurowska (KS Wake Zone Stawiki)
- 2. Patrycja Borowska (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U18 Men

- 1. Tadeusz Kobylański (KS XSKI Gliwice)
- 2. Kacper Maćkowski (SSE KARTEL Wieliczka)
- 3. Jan Jakubus (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard 30+ Ladies

- 1. Elżbieta Nitsze (KS Acroboard Łomianki)
- 2. Monika Markowska (KS Acroboard Łomianki)
- 3. Agata Wilanowska (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard 30+ Men

- 1. Dawid Balas (Klub Sportowy Wake Family)
- 2. Olaf Sypień (KS Wake Zone Stawiki)
- 3. Michał Wróblewski (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard 40+ Men

- 1. Marcin Maćkowski (SSE KARTEL Wieliczka)
- 2. Maciek Bonder (KS Acroboard Łomianki)
- 3. Adam Chrabąszcz (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeskate Open Ladies

- 1. Agnieszka Kobylańska (SSE KARTEL Wieliczka)
- 2. Rosa Grzedzińska-Aguilar (KS Acroboard Łomianki)
- 3. Agata Wilanowska (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeskate Open Men

- 1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
- 2. Mike Wise (KS Acroboard Łomianki)
- 3. Dominik Oberlan (KS Floating Szczecin)



Zeskanuj kod, zobacz relacje wideo z zawodów



Wakepark Rueda po latach znowu z MP

To miejsce jest wyjątkowe, inne niż wszystkie, ma swój niepowtarzalny luźny klimat. Wyjątkowość samego obiektu to także kierunek „kręcenia się” wyciągu. Na zdecydowanej większości tego typu konstrukcji w Polsce i na świecie pływa się w kierunku odwrotnym do ruchu wskazówek zegara. Tu jest zupełnie inaczej. Nieco inna konfiguracja była dla niektórych zawodników być może dodatkowym wyzwaniem podczas mistrzostw Polski w wakeboardzie i wakeskacie, ale poziom imprezy był i tak bardzo wysoki, a do zawodów zgłosiło się aż 80 zawodniczek i zawodników – frekwencja godna walki o medale MP. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Simona Supino.



Zeskanuj kod,
zobacz relację wideo
z zawodów



Dziesięć lat Wakepark Rueda nie organizował mistrzostw Polski w wakeboardzie i wakeskacie. Ostatnie takie zwozy odbyły się w Januszkowicach w 2015 roku. Od tamtego czasu w polskim wakeboardingu wiele się zmieniło. Pojawiły się nowe kluby, podniósł się poziom szkolenia, a nasi kadrowicze robią furorę na najważniejszych imprezach z kalendarza międzynarodowej federacji IWWF. Co ciekawe, zawodnicy, którzy wtedy podbijali kategorie dla dzieci (młodzicy), teraz królują w kategorii Open. Mamy na myśli choćby Patryka Łojka. Ci, którzy wtedy rozdawali karty w kategorii Open, teraz pojawili się na starcie między innymi w kategorii +30 (między innymi Olaf Sypień i Dawid Balas – pierwszy i trzeci zawodnik

ostatnich MP). Są też legendy, które przez lata nadają ton rywalizacji i nie schodzą z podium. Do takich na pewno należy zaliczyć Agnieszkę Kobylańską. Nasza reprezentantka wygrywała kategorię Wakeskate Open kobiet w 2015 roku i sukces po raz kolejny powtórzyła w ostatnim sezonie. A sam wyciąg? Jak został oceniony? - Ustawienie przeszkód w skali dziesięciopunktowej, to jedenaście - komplementował opiekun kadry narodowej Marek Łojek. - Wyciągów, które kręcą się w lewą stronę jest około siedmiu, pięciu procent na świecie, a w Polsce mamy taki tylko jeden. Z punktu widzenia szkolenia i przygotowania do imprez międzynarodowych wiadomo, że trzeba na takim wyciągu także

trenować. Jak pokazuje historia, również na takich obiektach są organizowane najważniejsze imprezy. Choćby ostatnio w Niemczech, mistrzostwa Europy odbywały się na wyciągu, który kręcił się zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Nie może to nas zaskoczyć - dodał. - W końcu można było spróbować czegoś innego, dla wielu czegoś nowego. Dla mnie to też było dodatkowe wyzwanie. Przyzwyczajamy się i z automatu nastawiamy na to, że będziemy pływać w prawo. Tu jest inaczej, ale bardzo ciekawie. Mój pierwszy finałowy przejazd, może również z tego powodu nie był idealny, ale w drugim już nabrałam pewności siebie. Nadrobiłam stracone punkty i udało mi się pokonać inne zawodniczki - komentowała Lena Pietrzyk, która wygrała wakeboardową kategorię Open, pokonując o kilka lat starsze riderki - Jagodę Kamińską i Julię Łupij. - Poziom na zawodach w kraju jest coraz wyższy. Coraz bardziej się angażujemy. Widać to profesjonalne podejście. Ja się także cieszę z frekwencji. Mieliśmy tu osiemdziesięciu zawodników. To naprawdę dobry wynik. Sam wyciąg to ciekawa sprawa i ta jazda w drugą stronę jest nieco inna. Trzeba się przestawić, ale pokazaliśmy, że jesteśmy na to gotowi - podsumował dwukrotny mistrz Polski w kategorii Open, Patryk Łojek. Wychowanek KS Acroboard Łomianki triumfował zarówno w wakeboardzie jak i wakeskacie. Dla Wakeparku Rueda były to także

historyczne MP, w których po raz pierwszy na tym obiekcie rywalizowali zawodnicy w kategorii stworzonej dla osób z niepełnosprawnościami, Wakeboard Seated Open. - Wiadomo, że kategoria Open to był „creme de la crème”. Znakomite widowisko i świetny poziom. My w naszej kategorii seated też pokazaliśmy moc. Andrzej Stróżyński, jako pierwszy zawodnik w Polsce, wykonał „bacroll’a na kickerze”. To był prawdziwy sztos. Udowadniamy, że poziom „sitwake’a” w naszym kraju jest naprawdę wysoki. Co zresztą z Igozem pokazaliśmy w tym sezonie, gdy przywieźliśmy do kraju medale z mistrzostw Europy. Cieszę się, że możemy prezentować te umiejętności i promować tę odmianę wakeboardingu również na najważniejszych zawodach tutaj - ocenił Bartosz Weselak, wicemistrz Polski w kategorii Wakeboard Seated Open.

Rueda Januszkowice to...

- Nie tylko wakepark. Znajdziecie tu również ścieżkę dydaktyczną, restaurację, hale sportową, siłownię, saunę, basen, zespół boisk do siatkówki i piłki nożnej plażowej, bazę noclegową.
- Full size cable - wysokiej jakości 6-cio słupowy wyciąg wodny marki Sesitec. Idealna wysokość i napięcie liny sprawiają, że jazda staje się bardziej płynna niż kiedykolwiek. Na trasie jazdy jest 5 elementów UNIT PARKTECH.
- Dwa systemy dwusłupowe dostosowane dla początkujących. Wyciąg umożliwia indywidualne dostosowanie prędkości jazdy do umiejętności ridera. Łatwiej i szybciej nauczycie się tu podstaw przed jazdą na dużym wyciągu.
- Na terenie wakeparku są strefy relaksu, gdzie możecie odpocząć na pufach, leżakach i hamakach. Przed jazdą można przeprowadzić rozgrzewkę na trampolinie lub zewnętrznej siłowni.



Chcesz poznać to niezwykle miejsce?
Chcesz zarezerwować wyciąg?
Zeskanuj kod.

Medaliści MP w Wakeboardzie i Wakeskacie – Duży Wyciąg 2025 (Januszkowice, 19-20.09.2025 r.)

Wakeboard Open Ladies

1. Lena Pietrzyk (KS Wake Zone Stawiki)
2. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)
3. Julia Łupij (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard Open Men

1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
2. Feliks Zaborowski – KW MARGO9 Margonin)
3. Dominik Oberlan - KS Floating Szczecin)

Wakeboard Seated Open Men

1. Igor Sikorski (KS Wake Zone Stawiki)
2. Bartosz Weselak (KS Wake Zone Stawiki)
3. Andrzej Stróżyński (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U11 Ladies

1. Tosia Stefańska (KS Acroboard Łomianki)
2. Aleksandra Gubrewicz (KS Acroboard Łomianki)
3. Gabriela Durka (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U11 Men

1. Szymon Henryk Łapacz (KW MARGO9 Margonin)
2. Tymon Sieroń (KS Wake Zone Stawiki)
3. Maksymilian Durka (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U14 Ladies

1. Mia Beza (KS Wake Zone Stawiki)
2. Kornelia Kiwior (KS Wake Zone Stawiki)
3. Zuzia Bielecka (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U14 Men

1. Aleksander Pilczuk (KS Acroboard Łomianki)
2. Patryk Fleszar (KS Acroboard Łomianki)
3. Jakub Durka (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U18 Ladies

1. Matylda Żurowska (KS Wake Zone Stawiki)
2. Zuzanna Sielańczyk (KS Wake Zone Stawiki)
3. Patrycja Borowska (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U18 Men

1. Iwo Szczygielski (KS Wake Zone Stawiki)
2. Kacper Maćkowski (SSE KARTEL Wieliczka)
3. Jan Jakubus (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard +30 Ladies

1. Agata Wilanowska (KS Wake Zone Stawiki)
2. Anna Grabias (KS Acroboard Łomianki)
3. Aleksandra Perlak-Kopka (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard +30 Men

1. Olaf Sypień (KS Wake Zone Stawiki)
2. Rafał Borowiak (KS Wake Zone Stawiki)
3. Dawid Balas – (KS Wake Family Brwinów)

Wakeboard +40 Ladies

1. Elżbieta Nitsze (KS Acroboard Łomianki)
2. Monika Pawłowska (KS Acroboard Łomianki)
3. Justyna Płorczak-Borkowska (STEEZE Group)

Wakeboard +40 Men

1. Marcin Maćkowski (SSE KARTEL Wieliczka)
2. Adam Chrabąszcz (KS Wake Zone Stawiki)
3. Artur Pietrzyk (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeskate Open Ladies

1. Agnieszka Kobylańska (SSE KARTEL Wieliczka)
2. Rosa Grzędzińska-Aguar (KS Acroboard Łomianki)
3. Agata Wilanowska (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeskate Open Men

1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
2. Dominik Oberlan (KS Floating Szczecin)
3. Tadeusz Kobylański (KS XSKI Gliwice)



Wakeboard wrócił do Ostródy!



Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z zawodów

Pięć lat wyczekiwania i udało się! jedna z głównych atrakcji „Perły Mazur” wróciła do pełnej funkcjonalności po tak długiej przerwie... Wyciąg do narciarstwa wodnego i wakeboardingu był areną wielu dużych imprez sportowych. To tu odbywały się między innymi MP, a nawet ME w wakeboardzie i wakeskacie, ale od czasów świetności minęła przeszło dekada. W 2019 roku obiekt, po poważnej awarii technicznej został zamknięty. Ruszył ponownie w lipcu 2024 roku, a jedenaście miesięcy później udało nam się wspólnie z władzami miasta i wieloma partnerami przeprowadzić kolejne zawody tytułarne. Tym razem był to Puchar Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcis: Simona Supino

Oficjalny start sezonu 2025 na wyciągu do nart wodnych i wakeboardu w Ostródzie miał niecodzienną oprawę. 3 maja to w końcu data szczególna i wybrana z pewnością nieprzypadkowo. Długi weekend sprzyja organizacji takich eventów. Są turyści, więcej czasu mają mieszkańcy, a i majowa pogoda dopasowała się do wydarzenia. Co ciekawe, pierwszy amator szusujący tego dnia na nartach wodnych potraktował sprawę bardzo poważnie i oprócz obowiązkowego sprzętu asekuracyjnego miał na sobie... garnitur. – Dlaczego tak? To święto, podwójne święto. Nie dość, że państwowe, to jeszcze święto tego obiektu, który pierwszy

raz od pięciu lat został otwarty tak wcześnie – opowiadał narciarz w marynarce i spodniach w kant, pan Krzysztof Durmaj. – Taki był plan. Chcieliśmy aby wyciąg rozpoczął pracę już na początku maja. Wiem, że mamy tutaj gości i turystów, którzy wybrali Ostródę na majówkę ze względu na datę otwarcia tego obiektu. Są też mieszkańcy naszego miasta, bo oni również uprawiają narciarstwo wodne i wakeboarding. Super, że się udało. Do końca czerwca będziemy jeździć w takim systemie weekendowym, od piątku do niedzieli. Później, w szczycie sezonu, ten wyciąg będzie otwarty codziennie. Planujemy też szybki powrót zawodów tytu-

larnych na Jezioro Drwęckie – zdradził Rafał Dąbrowski, burmistrz Ostródy. I w rzeczy samej zadziało się z udziałem Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego już po sześciu tygodniach. 13 i 14 czerwca rozegrano tam Puchar Polski. Impreza zgromadziła na starcie przeszło trzydziestu uczestników – zawodników z polskich klubów zrzeszonych w PZMWiNW, w tym reprezentantów naszego kraju na czele z Julią Łupij, Leną Pietrzyk, Agnieszką Kobylańską czy Patrykiem Łojkiem. Byli również goście z Czech. – To fantastyczna rzecz, bo narty wodne i wakebord były od kilkunastu lat nierozłączną częścią naszej „Perły



czterosłupowy wyciąg z ciekawymi przeszkodami (między innymi: kickerami, funboxem, rurą, rooftopem) o długości 800m. Na miejscu zlokalizowano niezbędne zaplecze dla miłośników wodnego szaleństwa (przebieganie, natryski, wypożyczalnię sprzętu), a o bezpieczeństwo dbają instruktorzy i ratownicy. Bulwary przylegające do Jeziora Drwęckiego oferują mnóstwo innych atrakcji. Miejsce szczyli się rozbudowaną ofertą noclegową i gastronomiczną. Warto zatem już teraz uwzględnić to w swoich planach na najbliższe miesiące. My z pełną odpowiedzialnością polecamy!

Mazur”. To jest atrakcja dla turystów i naszych mieszkańców. Oni korzystają z tego wyciągu ale też z przyjemnością podziwiają w akcji doskonałych zawodników. Nie ukrywam, że chcemy

od kolejnego sezonu zacząć tutaj szkolenie dzieci – podkreślał burmistrz Ostródy. My trzymamy za słowo i zachęcamy do odwiedzenia tego uroczonego miejsca. Ostródzki obiekt to

Patryk Łojek najlepszym zawodnikiem Europy w 2025 roku w wakeboardzie za wyciągiem

Wyboru dokonali przedstawiciele europejskiej Rady Wakeboardingu przy IWWF, czyli Międzynarodowej Federacji Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu. W minionym sezonie reprezentant Polski został mistrzem Europy w kategorii U18. Zdobył również brązowy medal ME w kategorii Open. Zawodnik KS Acroboard jest też współautorem pierwszego w historii drużynowego medalu dla Polski na ME juniorów i seniorów. Przypomnijmy, że podczas zawodów w Sosnowcu (Wake Zone Stawiki) biało-czerwoni zaskoczyli wakeboardowy świat i wskoczyli na najniższy stopień podium. Przygotował Adrian Skubis.



Obok tak spektakularnych sukcesów nie można było przejść obojętnie. Docenili to fachowcy zajmujący się europejskim wakeboardingu za wyciągiem przy światowej federacji zarządzającej wszystkimi holowanymi sportami wodnymi, która zrzesza ponad 90 krajowych federacji członkowskich na całym świecie.

- Zdecydowanie te trzy medale były moimi największymi sukcesami w sportowej karierze. Pracowałem na nie wiele lat. Złoty medal mistrzostw Europy w kategorii do 18 lat jest bardzo ważny, a poziom tej imprezy był naprawdę wysoki. Podkreślałem to już po finałowych przejazdach. Pokazałem też, że w wieku juniorskim jestem w stanie wygrać i walczyć o medal w kategorii Open. Tak właśnie było podczas mistrzostw – ocenił Patryk Łojek.

Patryk Łojek wywalczył też awans do Światowych Igrzysk Sportowych The World Games 2025. Podczas sierpniowych zawodów w Chengdu (Chiny) zajął siódme miejsce. W zawodach startowało piętnastu najlepszych zawodników na świecie.

- Półfinał w Chinach nie był tym, w co celowałem. Mierzyłem dużo wyżej. Wierzę, że za cztery lata wakeboard znowu będzie w programie The World Games. Wróć na te zawody i będę chciał stanąć na podium. Na razie skupiam się na przygotowaniach do najbliższego sezonu. 2026 to rok mistrzostw świata. Wychodzę z wieku juniorów i celuję w medal w kategorii Open – podsumował najlepszy wakeboardzista Europy w 2025 roku.

Europejska Rada Wakeboardingu za wyciągiem wybrała również sportsmenkę minionego sezonu. Tu nie było żadnych wątpliwości i zaskoczenia. Została nią prawdziwa gwiazda światowego formatu, która od wielu lat nie schodzi z podium i do swojej medalowej kolekcji dodaje kolejne złote krążki MŚ, ME, PŚ, a w 2025 r. także The World Games. To Niemka Julia Rick. W tym roku legendarna „riderka” kończy 33 lata. Receptę na długowieczność, jaką podaje, to ciężka praca i wielka pasja. Doskonały wzór do naśladowania także dla młodszego o kilkanaście lat Patryka Łojka.

Najlepsi w PP – wakeboard wakeskate (Ostróda, 13-14.06.2025)

Wakeboard Open Ladies

1. Julia Łupij (KS Acroboard Łomianki)
2. Lena Pietrzyk (KS Wake Zone Stawiki)
3. Karolina Kiwior (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard Open Men

1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
2. Jan Jakubus (KS Acroboard Łomianki)
3. Marcin Maćkowski (SSE „KARTEL” Wieliczka)

Wakeboard U14 Ladies

1. Mia Beza (KS Wake Zone Stawiki)
2. Eliska Ramikova (Czechy)
3. Mikołaj Jakubus (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U14 Men

1. Patryk Fleszar ((KS Acroboard Łomianki)
2. Aleksander Pilczuk (KS Acroboard Łomianki)
3. Tymon Sieroń (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U18 Ladies

1. Zuzanna Machowska (KS Wake Zone Stawiki)
2. Zuzanna Sielańczyk (KS Wake Zone Stawiki)
3. Partycja Borowska (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U18 Men

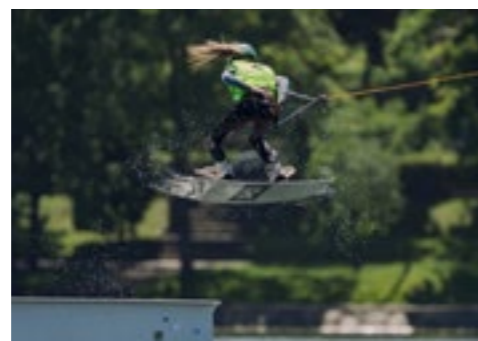
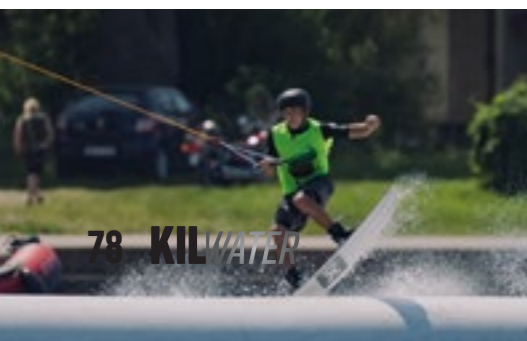
1. Jakub Vilem Dian (Czechy)
2. Kacper Maćkowski (SSE KARTEL Wieliczka)
3. Mikołaj Jakubus (KS Acroboard Łomianki)

Wakeskate Open Ladies

1. Agnieszka Kobylańska (SSE KARTEL Wieliczka)
2. Rosa Grzędzińska-Aguair (KS Acroboard Łomianki)
3. Zuzanna Sielańczyk (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeskate Open Men

1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
2. Mike Wise (KS Acroboard Łomianki)
3. Jakub Vilem Dian (Czechy)





POLBOAT YACHTING FESTIVAL 2025

wyjątkowa edycja z kolejnymi rekordami



W dniach 24-27.07.2025 r. w Marinie Yacht Park w Gdyni należącej do Grupy PHN odbyła się szósta odsłona największej w Polsce wystawy jachtów na wodzie POLBOAT YACHTING FESTIVAL. Impreza organizowana przez Polską Izbę Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych – Polskie Jachty jest wyjątkową okazją dla polskich producentów i dystrybutorów jednostek pływających, a także innych firm związanych z branżą, do prezentacji aktualnej oferty, dlatego zarówno miejsca cumownicze jak i stoiska w namiotach zarezerwowane były na wiele miesięcy przed wydarzeniem. Opracował Adrian Skubis na podstawie informacji prasowych organizatora.

Za nami rekordowa edycja, z największą jak dotąd liczbą wystawców (98 firm, wzrost o 10 w stosunku do 2024 r.), prezentowanych jednostek pływających (120 jednostek, wzrost o 10 w stosunku do 2024 r.) oraz premier (25, w 2024 było 23). Udział tradycyjnie wzięły czołowe polskie stocznie, w tym wielu młodych, niezwykle interesujących producentów, a także dilerzy zagranicznych marek, ale takiej listy prezentowanych jednostek w Polsce jeszcze nigdy nie było.

W uroczystości otwarcia festiwalu uczestniczyli wyjątkowi goście m.in. Pani Prezydent Gdyni – Aleksandra Kosiorek, sekretarz generalny European Boating Industry – Philip Easthill, a także Prezesi i Wiceprezesi Polskiego Związku Żeglarskiego, Pomorskiego Związku Żeglarskiego oraz Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

Tradycyjnie na Wystawie w Gdyni można było obejrzeć najbardziej znane polskie marki Sunreef Yachts (z jednostką Sunreef Power 80), Galeon Yachts (pokazał cztery swoje jednostki w tym premierowo Galeon 620), Balt-Yacht (dwie premiery: Suncamper 36 i Balt 950 SH), Northman (dwie premiery: Maxus 30 i Northman 1300 Trawler), Parker Poland (aż sześć różnych jednostek, w tym premiera Par-

ker 850 Voyager). Dodatkowo obecne były znane już z poprzednich edycji polskie stocznie Massiv Boats (trzy jednostki, w tym premiera Massiv Boats Cruiser 930), Virtue Yachts (premiery Virtue V10 Cabin), Green Dream Boats (5 jednostek, w tym 3 premiery: Solliner E21, Meva 2.0, Meva 2.0 Ultra), Golden Slide, o'Boats, Sportis, Techno Marine, Cobrey, N'Fun Yachting, Odysseya Yachts.

W POLBOAT YACHTING FESTIVAL 2025 zadebiutowało kilka bardzo ciekawych polskich marek łodzi m.in. ze stoczni Kłobuk Yacht (z jachtem żaglowym Diamand 650), Silesian Yachts (z łodzią Silesian 700) czy Tardion Yachts (łódź motorowa T24). To były absolutne światowe premiery. Dodatkowo w Gdyni można było obejrzeć wiele zagranicznych marek żaglówek i łodzi motorowych m.in.: Axopar, Bayliner, Beneteau, Delta, Jeanneau, Frauscher, Hanse, Karnic, Marex, Moss, Nimbus, Princess, Quarken, Saxdor, Sessa, Uttern, Wellcraft, Windy, Yamarin i wiele innych, w tym katamarany Lagoon i Bali. Ponadto można było obejrzeć skutery SeaDoo. Zdecydowanie największym zainteresowaniem cieszyły się takie jednostki jak Delta 48 (wykonana z karbonu), elektryczny Frauscher X Porsche 850 Fantom czy debiutujący na gdyńskiej Wystawie Princess Y72.

W namiotach wystawienniczych ustawionych na nabrzeżu obecni byli przedstawiciele firm oferujących różnorodne akcesoria żeglarskie i motorowodne, sprzęt nawigacyjny, oferty finansowania oraz ubezpieczenia łodzi. Wśród Wystawców były dobrze znane firmy z poprzednich edycji m.in. Airmech, AquaVendo, Brizo Yacting, Eljacht, Globtechnic, Marine-works, Mazuria, OEL Composites, Pantaenius, Ponsil, Prime Marine, Sealogy i wiele innych, w tym wystawcy z Chorwacji, Finlandii, Francji, Niemiec, a nawet Chin.

Pierwszego dnia Wystawy wręczono nagrody pod Patronatem Prezydent Miasta Gdyni - GDYNIA POLBOAT AWARDS. W tym roku zmieniono formułę konkursu i zgłoszone jachty i łodzie oceniało Jury składające się z aż 10 osób, w gronie których znaleźli się wybitni dziennikarze branżowi, projektanci jachtowi i inżynierowie. Laureatami tegorocznej edycji zostały jednostki:

- w kat. Łodzi motorowych do 9 m – Windy 29 HURACAN zgłoszony przez Skyboat;
- w kat. Łodzi motorowych od 9 do 12 m – Suncamper 36 zgłoszony przez Balt-Yacht;
- w kat. Łodzi motorowych pow. 12 m. – Galeon 620 FLY zgłoszony przez Galeon Yachts;
- w kat. Jachtów żaglowych – Maxus 30 zgłoszony przez Northman;
- w kat. Łodzi specjalnych – Meva 2.0 Ultra zgłoszona przez Green Dream Boats.

Dodatkowo w tym roku postanowiono wręczyć nagrodę specjalną – dla stoczni Saxdor z Elku, która konsekwentnie angażuje się w rozwój szkolnictwa zawodowego.

Wizyta na POLBOAT YACHTING FESTIVAL była dla odwiedzających także okazją do zdobycia przydatnych informacji podczas paneli dyskusyjnych w ramach Forum EcoPolboat. Wśród prelegentów znalazło się wielu zagranicznych gości, którzy opowiedzieli o najnowszych trendach i przedstawili najświeższe informacje branżowe z całego świata. Ponadto w ramach Forum odbyła się specjalna konferencja inauguracyjna projektu Branżowego Centrum Umiejętności w Elku - nowoczesnego centrum szkoleniowego dla dorosłych, które ma być uruchomione już w 2026 roku i stanowić realną odpowiedź na potrzeby pracodawców w zakresie kwalifikacji obecnych i przyszłych pracowników polskiego sektora jachtowego.

Innym z ważnych wydarzeń było podpisanie Listu intencyjnego Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych – Polskie Jachty z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi S.A. w zakresie współpracy zmierzającej do powstania (najprawdopodobniej od sezonu 2026) nowych targów halowych POLBOAT YACHT SALON - w Warszawie.

POLBOAT YACHTING FESTIVAL, organizowany przez Polską Izbę Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych – Polskie Jachty po raz kolejny był imprezą niebiletowaną, a program wydarzenia obfitował w pokazy sportów wodnych, w tym specjalne show podniebnych akrobacji mistrzowskiej ekipy z Fly-board.eu, pokazy JetSurf czy skuterów wodnych Sea-Doo przygotowane przez Taurus Sea Poland, a także prezentacje firm, spotkania z ciekawymi osobami, w tym znanymi żeglarzami oraz konkursy z nagrodami. Przez cztery dni, imprezę odwiedziło około 21000 osób.

Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego patronuje POLBOAT YACHTING FESTIVAL. Będziemy w Gdyni także w tym roku. Wystawa odbędzie się w dniach 23-26 lipca 2026. – Już potwierdziły się najważniejsze polskie stocznie, od lat wystawiające się na Polboat Yachting Festival, oraz czołowe zagraniczne marki. Ta edycja będzie wyjątkowa także dlatego, że obchodzimy w tym roku 20-lecie Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych - Polskie Jachty (POLBOAT). Szykujemy specjalną Galę z tej okazji. Oczywiście impreza pozostaje niebiletowana, a w weekend tradycyjnie będzie moc atrakcji dla odwiedzających – zapowiada Michał Bąk, prezes zarządu Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych - Polskie Jachty.





Wyścigowa łódź solarna z Politechniki Poznańskiej na prestiżowych zawodach w Monaco!



Miniony rok był dla Międzywydziałowego Koła Naukowego PUT Powertrain przy Politechnice Poznańskiej okresem intensywnej pracy projektowej, technologicznych przełomów i organizacyjnych sukcesów. Zespół konsekwentnie rozwijał swój flagowy projekt – wyścigową łódź solarną POWERboat – umacniając pozycję Politechniki Poznańskiej w gronie najbardziej innowacyjnych akademickich zespołów konstrukcyjnych w Europie. W ostatnich dniach, zespół otrzymał cenną informację dotyczącą codziennej działalności - kulminacją stała się kwalifikacja do 13. edycji prestiżowych zawodów Monaco Energy Boat Challenge, które od lat wyznaczają kierunki rozwoju zeroemisyjnych technologii morskich.



Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o tym projekcie i MKN PUT Powertrain



POWERboat to konstrukcja wyścigowa zaprojektowana z myślą o wykorzystaniu sztucznej inteligencji do pozycjonowania i realizacji założonych tras z bieżącą identyfikacją obiektów otoczenia. MKN PUT Powertrain kończy realizować konstrukcję kadłuba, rozwój układu napędowego oraz przygotowuje się do integracji systemów energetycznych. Równolegle zespół poprawia sprawność całego łańcucha napędu łodzi - od paneli fotowoltaicznych, przez układy przetwarzania energii, aż po silnik

elektryczny i system sterowania. Wszystko to, by spełnić wymagania nowych zasad zawodów 13. edycji Monaco Energy Boat Challenge, do których zakwalifikowali się inżynierowie przyszłości z Poznania.

Te międzynarodowe zawody organizowane w Księstwie Monaco stanowią jedno z najważniejszych wydarzeń w obszarze innowacyjnych napędów morskich. Start w tej rywalizacji oznacza konfrontację z najlepszymi zespołami akademickimi z całego świata oraz możliwość

prezentacji własnych rozwiązań przed przedstawicielami przemysłu i branży jachtowej.

Proces kwalifikacyjny wymagał przygotowania rozbudowanej dokumentacji technicznej, analiz bezpieczeństwa, szczegółowych opisów systemów energetycznych, pierwszych wizualizacji oraz harmonogramów testów. PUT Powertrain spełnił wszystkie wymagania formalne i techniczne, potwierdzając wysoki poziom dojrzałości projektu POWERboat, pomimo że, łódź jest jeszcze w trakcie budowy.

Siłą PUT Powertrain pozostaje interdyscyplinarność. W projekt zaangażowani są studenci wszystkich wydziałów. Dzięki temu POWERboat jest nie tylko konstrukcją inżynierską, ale również platformą badawczą łączącą mechanikę, elektronikę, programowanie systemów oraz analizę danych. Zakwalifikowanie do Monaco Energy Boat Challenge nie jest zwieńczeniem prac, lecz początkiem kolejnego etapu. Przed zespołem intensywne miesiące testów, dalszej optymalizacji oprogramowania sterującego oraz przygotowań logistycznych. Celem jest nie tylko udział w zawodach, lecz realne pokazanie pasji.

Już 22 maja 2026 roku, w Centrum Wykładowym Politechniki Poznańskiej, odbędzie się IV edycja Sympozjum Techniki Motorowodnej. Zapraszamy do uczestnictwa w ambitnym studenckim wydarzeniu, łączącym przestrzeń do wymiany wiedzy o projektowaniu, konstruowaniu, budowie i eksploatacji jednostek pływających oraz prezentacji łodzi na lądzie.

O Kole Naukowym PUT Powertrain

KN PUT Powertrain tworzy kilkudziesięciu pasjonatów działających w pięciu sekcjach – mechanicznej, elektrycznej, programowania, projektowej i marketingu. Członków



koła łączą te same cele – skupiają się przede wszystkim na badaniu i projektowaniu alternatywnych układów napędowych stosowanych w różnych środkach transportu, ich opiekunem jest dr hab. inż. Wojciech Cieślak. Sztandarym projektem realizowanym obecnie przez Koło Naukowe PUT Powertrain jest budowa łodzi wykorzystującej zaawansowane rozwiązania wytwarzania, magazynowania i przetwarzania energii (komponenty charakteryzujące jednostkę pływającą to: hydroplaty unoszące kadłub, panele fotowoltaiczne, system autonomicznej diagnostyki i sterowania oraz ogniwo paliwowe).

Autorami materiału są: inż. Sebastian Freda, Przewodniczący MKN PUT Powertrain oraz dr hab. inż. Wojciech Cieślak, Politechnika Poznańska.





Nowy wymiar luksusu na morzu

Dr Stephen Weatherley o przyszłości zrównoważonych katamaranów Archipelago Yachts



Archipelago Yachts, brytyjski producent luksusowych katamaranów znanych z innowacyjnego podejścia do ekologii i osiągnięć, wchodzi w nową erę. Wraz z premierą najnowszego modelu stocznia redefiniuje pojęcie wysokowydajnego, odpowiedzialnego żeglarstwa. O wizji stojącej za projektem, technologii jutra i nowej definicji luksusu na morzu opowiada Dr Stephen Weatherley, CEO Archipelago Yachts w rozmowie ze Stanisławem Iwińskim z portalu nautycznego Yachtsmen.eu.

Premiera nowego modelu ma symbolizować „nowy rozdział” dla Archipelago Yachts. Co było impulsem do tej zmiany i jaką wizję rozwoju marki on reprezentuje?

Dr Stephen Weatherley, CEO Archipelago Yachts: Do tej pory ostrożnie podchodziliśmy do wprowadzania na rynek modelu w pełni elektrycznego ze względu na ograniczenia praktyczne. Jednak nasze prace nad rozszerzeniem zasięgu na bazie metanolu, w połączeniu z bazą klientów gotowych do innowacji, dały nam pewność, że możemy podjąć ten krok. Ten nowy model

stanowi znaczącą ewolucję dla marki. Świadczy o naszym zaangażowaniu w odpowiedzialne przekraczanie granic, przy jednoczesnym zapewnieniu, że osiągnięta niezawodność i praktyczna użyteczność pozostaną kluczowe dla naszej filozofii projektowania. Od dawna dążymy do redukcji emisji poprzez efektywną i lekką konstrukcję kadłuba oraz inteligentną inżynierię.

W branży jachtowej często mówi się, że ekologia ogranicza osiągnięcia. Jak nowy katamaran Archipelago Yachts przelamuje ten stereotyp?

Zrównoważony rozwój może stanowić ograni-

czenie i uważamy, że ważne jest, aby szczerze o tym mówić, zamiast udawać, że jest inaczej. Konwencjonalny olej napędowy pod wieloma względami pozostaje doskonałym paliwem. Jest energochłonny, powszechnie dostępny i wspierany przez dziesięciolecia udoskonalonych inżynierskich. Przejście na systemy hybrydowe lub całkowicie elektryczne nieuchronnie wprowadza ograniczenia. Jednak nasze podejście nie polega na greenwashingu tych realiów, ale na transparentnej konfrontacji z nimi i inteligentnym projektowaniu z ich uwzględnieniem.

Dokąd w rejs można wybrać się Waszym nowym katamaranem? Jak daleko można nim popłynąć?

Zasięg w dużym stopniu zależy od prędkości i profilu operacyjnego. Przy niskich prędkościach wypornościowych jacht ma osiągnąć całkowity zasięg około 250 mil morskich. Dodatkowo jacht jest wyposażony w latawiec elektryczny i posiada znaczną moc generowania energii słonecznej, co oznacza, że rzeczywisty zasięg będzie się różnił w zależności od panujących warunków, strategii zarządzania energią oraz pożądanej prędkości przelotowej właściciela.

Czy podczas projektowania musieliście iść na kompromisy między luksusem a zrównoważonym rozwojem, czy raczej te dwa elementy naturalnie się uzupełniają?

Nie postrzegamy luksusu i zrównoważonego rozwoju jako nieodłącznie związanych ze sobą konfliktów. Istnieje rozwijający się ekosystem wysokiej jakości, zrównoważonych materiałów i produktów, które wzbogacają zarówno walory

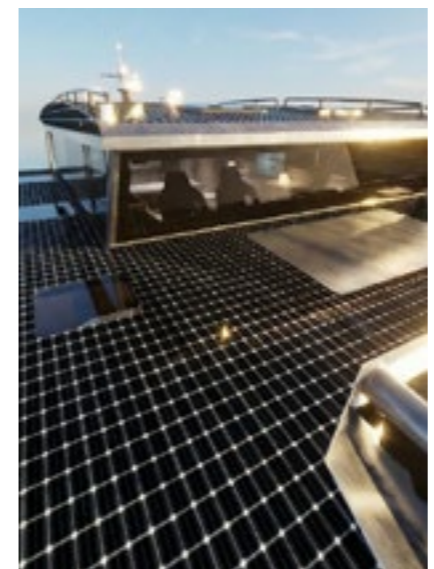


estetyczne, jak i walory doznań z jachtu. W wielu przypadkach takie wybory mogą wręcz zwiększyć poczucie wyrafinowania i nowoczesności na pokładzie. Luksus jest również pojęciem subiektywnym. Dla niektórych właścicieli prawdziwy luksus nie jest definiowany wyłącznie przez tradycyjne wyznaczniki, ale przez doświadczenie cichej jazdy, z obniżonymi wibracjami i bez konieczności korzystania z paliw kopalnych. W tym sensie zrównoważony rozwój może stać się elementem definiującym doświadczenie luksusu, a nie jego ograniczeniem.

W jakim stopniu nowy model wykorzystuje alternatywne źródła energii i inteligentne systemy zarządzania jej zużyciem?

Jacht w szerokim zakresie wykorzystuje alternatywne źródła energii i zaawansowane systemy zarządzania energią, aby zrównoważyć wytwarzanie, magazynowanie i zużycie energii w możliwie najbardziej efektywny sposób. Chociaż integracja jest skomplikowana, technologie leżące u jej podstaw są sprawdzone i z powodzeniem stosowane w innych zastosowaniach morskich i przemysłowych.

Planujemy przetestować nasz moduł wydłużający zasięg metanolu na tej platformie po pełnym uruchomieniu jednostki. Pozwoli nam to zweryfikować jego wydajność w rzeczywistych warunkach



eksploatacji i dopracować nasze podejście do rozwiązań hybrydowych i o wydłużonym zasięgu.

Jakie znaczenie ma hydrodynamika i aerodynamika kadłubów dla osiągnięć i ekologicznego charakteru katamaranu?

Są one absolutnie kluczowe. Podstawą każdego projektu tego typu musi być wydajna konstrukcja kadłuba. Szczególnie przy niskich prędkościach kluczowe jest, aby kadłub minimalizował opór i zapobiegał niepotrzebnym stratom energii. Ta wydajność musi być starannie wyważona z wymaganiami dotyczącymi możliwości pływania na pełnym morzu, możliwością osiągnięcia wyższych prędkości w razie potrzeby oraz oczekiwaniami dotyczącymi wygody i komfortu nowoczesnego jachtu.

Wydajność aerodynamiczna w dużej mierze zależy od ogólnego współczynnika kształtu, dlatego też, chociaż nie wprowadzaliśmy szeroko zakrojonych modyfikacji aerodynamicznych, opór powietrza został w pełni uwzględniony w naszym modelowaniu wydajności i obliczeniach zasięgu.

Czy nowy katamaran jest odpowiedzią na zmieniające się oczekiwania klientów, którzy coraz częściej poszukują odpowiedzialnego, ale wciąż ekskluzywnego stylu żeglowania?

Tak. Obserwujemy wyraźną zmianę wśród klientów, którzy chcą cieszyć się luksusowym

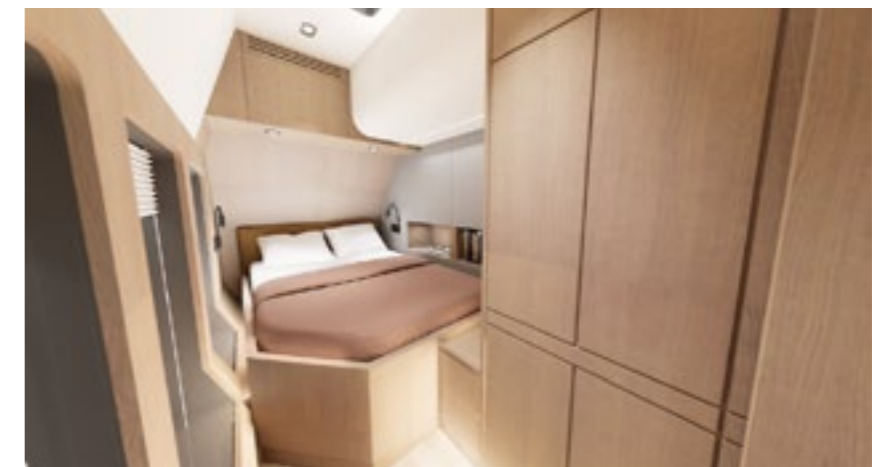
jachtingiem, jednocześnie biorąc na siebie większą odpowiedzialność za swój wpływ na środowisko. Ten model jest bezpośrednią odpowiedzią na tę ewoluującą mentalność, oferując platformę, która wspiera bardziej zrównoważoną eksploatację bez rezygnacji z wydajności, komfortu i możliwości, jakich nasi właściciele oczekują od Archipelago Yachts.

Czy widzi Pan możliwość, że rozwiązania zastosowane w tym modelu staną się nowym standardem w segmencie luksusowych katamaranów?

Naszym nadrzędnym celem nie jest wyznaczenie standardów, lecz dostarczenie jachtu, który naprawdę spełnia oczekiwania naszych właścicieli i wiarygodnie realizuje nasze cele w zakresie zrównoważonego rozwoju. Choć uważamy, że integracja tych systemów jest procesem postępowym i przemyślanym, prawdziwą miarą sukcesu będzie to, jak jacht sprawdzi się w eksploatacji oraz jak zostanie odebrany przez właścicieli i szerszy rynek. Jeśli pomoże to podnieść oczekiwania i standardy, będzie to pozytywny wynik.

Patrząc w przyszłość: jakie kolejne kroki podejmie Archipelago Yachts, aby pozostać liderem w obszarze zrównoważonego żeglarstwa o wysokiej wydajności?

Będziemy nadal wprowadzać innowacje w zakresie nowych modeli, form kadłubów i metod pracy. Współpraca pozostaje kluczowym elementem tej strategii, w tym ciągła współpraca z Innovate UK i naszymi architektami okrętowymi, w celu przeprowadzenia odpowiednich testów i weryfikacji nowych koncepcji przed wprowadzeniem ich na rynek.



Portal nautyczny yachtsmen.eu jest Partnerem i Patronem Medialnym Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego



SunCamper 36

houseboat 2.0 na nowe wyzwania

W 2018 roku, w znanym gdańskim biurze projektowym Centkowski & Denert Sesign Studio, opracowany został SunCamper 35, jacht z serii popularnych houseboatów produkowanych przez stocznnię Balt Yacht. Jego walory doceniło jury Nagrody Gwóźdź Targów Wiatr i Woda 2018, przyznając mu zwycięstwo w kategorii Duży Jacht Motorowy. Wkrótce potem zdobył też zaszczytny tytuł Jacht Roku w Polsce na rok 2019. Teraz przyszła pora na jego rewitalizację. Autorzy opracowali wersję 2.0 – SunCamper 36. Test przeprowadził Stanisław Iwiński z portalu nautycznego Yachtsmen.eu.



Nasz test SunCampera 36 odbywał się tradycyjnie na jeziorze Necko w Augustowie. Niestety, nie mieliśmy szczęścia do pogody, gdyż trafiliśmy na apogeum działalności Niżu Genuńskiego. Stąd też nasze zdjęcia nie należą do najpiękniejszych obrazków. Jednak od strony naszych prób nawodnych było to bardzo dobre doświadczenie. Nie sztuka cieszyć się pływaniem, gdy świeci słońce i nie ma żadnych przeciwności. W trudnych warunkach można dużo lepiej poznać wady i zalety jednostki pływającej. Możemy teraz z czystym sumieniem zaświadczyć własnym doświadczeniem, że SunCamper 36 zapewnia dobry komfort zegluga także w trudnych i niesprzyjających warunkach atmosferycznych. W końcu nie zawsze jest ładna pogoda.

Nowy SunCamper 36 jest odpowiedzią stoczni oraz jego autorów na rosnące zapotrzebowanie klientów z różnych stron świata na jacht wypornościowy (houseboat). Wygodny, ekonomiczny w eksploatacji, łatwy do transportu i łatwo dający się eksploatować na wszelkiego rodzaju wodnych szlakach wewnętrznych. Stąd np. decyzja o jego niewielkiej szerokości nie przekraczającej 3,00 m, co przekłada się na ułatwienia w przewożeniu i transporcie, jak również pozwala na nim poruszać się praktycznie po wszystkich drogach wodnych w Europie, w tym niezwykle wąskich i ograniczonych wielkościowo, zabytkowych kanałach w Anglii, Szkocji, Irlandii, Holandii czy Francji.

Patrząc na nową 36-tkę z Balt Yachtu z boku nie mamy żadnych wątpliwości: to jest

po prostu SunCamper. Charakterystyczna linia kadłuba z nisko zaprojektowanym pokładem głównym i kielichowatym dziobem, nie pozwalają na żadne inne skojarzenia. DNA serii zostało absolutnie utrzymane i zachowane, co do tego nie ma wątpliwości. Ale to właśnie ta oryginalna sylwetka przyciąga uwagę od strony wizualnej i z pewnością wpływa na chęć posiadania tak estetycznie wyglądającego jachtu.

Jedną z najważniejszych zmian są zaprojektowane 3 prowadnice denne – fałszykie, które zostały wydłużone w kierunku rufy. W sposób znakomity poprawiło to stabilność kursową, szczególnie przy niższych prędkościach. Mogliśmy się o tym przekonać podczas jazdy. Płynąc z szybkością około



5 węzłów można puścić kierownicę, a jacht sunie prosto bez żadnego „myszkowania” i uciekania na boki. Prowadzenie SunCampera 36 jest niezwykle proste i łatwe, poradzi sobie nawet mniej wprawny sternik. Zmianie uległa konstrukcja całej wkładki dziobowej, co pozwoliło na korzystniejsze rozplanowanie zabudowy kajuty dziobowej.

Większym zmianom poddano flybridge, który został całkowicie przeprojektowany, zarówno od zewnątrz, jako pokład górny, jak i od wewnątrz, jako sufit i zabudowa wnętrza kokpitu centralnego.

Zmieniona została także rufowa platforma. Silnik został przesunięty na pawęż, a wokół niego montowany jest duży pokład na stałe mocowany do kadłuba. Został przystosowany do możliwości przewożenia na nim rowe-

rów, desek czy supów. Oczywiście służy też do zabawy i kąpiele na postoju.

Podsumowując, Nowy SunCamper 36 cechuje się doskonałą stabilnością kursową. Utrzymują one również dobrą stabilność poprzeczną, jacht się nie buja i nie wychyla podczas nawet najgwałtowniejszych skrętów. To też podnosi komfort i wygodę, szczególnie gdy mamy na pokładzie osoby czule na tzw. chorobę morską.

Jednym z większych plusów podczas jazdy jest doskonale wyciszenie wnętrza. Jak w przypadku wszystkich suncamperów, na dużą pochwałę zasługuje bardzo dobra funkcjonalność zabudowy pokładów. Jacht, pomimo ograniczonych gabarytów, jest przestronny i wygodny. Jest na nim duża ilość schowków, bakist i bagażników, w których zmieszczą się



nasze bagaże czy dodatkowe wyposażenie.

Bardzo dobrze, że pomyślano o wygodzie obsługi silnika zaburtowego. Dzięki podnoszonej części platformy rufowej, można go wysoko podnieść i uzyskać dostęp do śruby napędowej. Jej czyszczenie z zieleńki na naszych szlakach to częsty i uciążliwy przypadek.

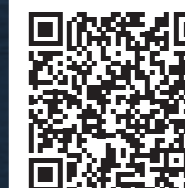
Jedyną rzeczą, którą powinno się w jakiś sposób rozwiązać jest brak osłon otworu na silnik na platformie rufowej. Czasem musimy wyjść na nią w trakcie jazdy i lepiej byłoby osłonić to miejsce. Ostrożności na wodzie nigdy za dużo!

W naszej ocenie jacht jest jednostką bardzo dobrą, zarówno pod względem wygody i funkcjonalności zabudowy, jak i parametrów pływania oraz dzielności morskiej.

Nam się po prostu spodobał i mieliśmy dużą przyjemność z przeprowadzenia testów jako pierwsi po założeniu stoczniowej, już drugiego dnia po pierwszym zwodowaniu SunCampera 36 w Augustowie!

Dane techniczne:

długość całkowita (LOA) – 10,90 m
 długość całkowita kadłuba – 9,05 m
 szerokość całkowita – 3,00 m
 Zanurzenie – 0,64 m
 wysokość na KŁW – 3,00 m
 masa bez silnika – 4360 kg
 masa z silnikiem zaburtowym – 4450 – 4550 kg
 Napęd – silnik zaburtowy uciągowy
 liczba kabin/koje – 2/7
 maks. moc silnika (outboard) – 115 KM
 maks. moc silnika (inboard) – 20 KM – 30 KM
 zbiornik paliwa – 190 l
 zbiornik wody – 215 l
 zbiornik na fekalia – 120 l
 kategoria projektowa CE – C10
 Projektant – Centkowski&Denert Design Studio
 Producent – Balt Yacht



Zeskanuj kod, zapoznaj się z szerszym opisem i parametrami technicznymi prezentowanej jednostki na portalu nautycznym yachtsmen.eu



JETski Junior

– dzieciaki na stojaki!

W sezonie 2025 zorganizowaliśmy dla dzieci i młodzieży zajęcia na skuterach wodnych, ale nie były to zwykłe lekcje, tylko szkolenie z egzaminem na licencję zawodniczą, uwieńczone prawdziwą rywalizacją na zawodach – opowiada Katarzyna Bąk, jedna z współtwórczyni tego niezwykłego przedsięwzięcia.

Projekt JETski Junior jest dziełem naszych marzeń. Jako KS JETS powstał zaledwie rok wcześniej. Naszym celem było rozkręcenie w MP Skuterów Wodnych klas Ski Division, czyli popularnych „stojaków”. Stawiając pierwszy krok, wiedzieliśmy, że to przyszłość może przynieść prawdziwe zmiany. A jak wiadomo, przyszłość jest w rękach najmłodszych. O szkoleniu dzieci przestaliśmy jedynie marzyć, a zaczęliśmy mówić i to całkiem głośno! Nasz głos usłyszał PZM-WiNw i wiedzieliśmy już na sto procent, że nie ma na co czekać. Działamy!

Na głęboką wodę

Pierwsze zajęcia zorganizowaliśmy wiosną na basenie. Pod czujnym okiem instruktora nauki pływania, dzieci oswajały się z wodą i doskonaliły swoje zdolności. Był to przede wszystkim solidny trening techniczny i kondycyjny, sprawdzian umiejętności, ale także czas na zabawę i swobodne wycucie wody.

Drugie zajęcia na basenie były ukierunkowane na skutery. Nasi mali riderzy przyszedli na pływalnię wraz z kamizelkami, które są częścią obowiązkowego wyposażenia każdego zawodnika. Rozgrzewka wyglądała, jak tradycyjne zajęcia z pływania. Jednak po chwili przeszliśmy do ćwiczeń,

których głównym zadaniem było oswajanie dzieci z nagłym wpadnięciem do wody. Chodziło o to, żeby zobaczyły, jak zachowuje się kamizelka asekuracyjna i jak się w niej pływa.

Stojące skutery wodne są bardzo wyrotne i wpadanie do wody jest częścią tego sportu. Nie ma co się bać, ale ważne jest, aby dzieciom pokazać, że w kamizelkach nic im nie grozi i nauczyć, jak powinny zachować się w takiej sytuacji. Oczywiście nie trudno sobie wyobrazić, że basen + skoki do wody + kamizelka = świetna zabawa i kupa śmiechu. I tak właśnie było.

Kiedy zrobiło się cieplej, przyszedł czas na zajęcia ze skuterami. Dzieciaki nie mogły się doczekać. Niestety, brak bezpiecznej wody w okolicy Warszawy, skąd pochodzi nasz klub, wymusił odwołania pierwszych szkoleń. Nad głowami zaczęły zbierać się ciemne chmury. Na szczęście z pomocą przyszedł nam Mirosław Marek i Leszek Janowski, którzy zaprosili nas do Żnina.

Rzywka, balans, obserwacja

Nie wiem, czy wiecie, ale stojący skuter wodny w specyfikacji Ski GP3 - czyli taki, na jakim pływają dzieci - mimo że jest dość mały w porównaniu z innymi jednostkami, to potrafi wyrwać z butów (dosłownie i w przenośni) nawet dorosłego człowieka,

których głównym zadaniem było oswajanie dzieci z nagłym wpadnięciem do wody. Chodziło o to, żeby zobaczyły, jak zachowuje się kamizelka asekuracyjna i jak się w niej pływa.

Najważniejszym elementem na starcie tej przygody była rzywka. Od pierwszego kontaktu ze skuterem dzieci wykonywały z nią różne ćwiczenia. W międzyczasie skupiliśmy się także na pracy z klamką gazu, wyczuciu jej i płynnym dozowaniu mocy.

Przyszedł czas na samodzielne wypłynięcie i ćwiczenia, podczas których przyszli zawodnicy mieli czas na sprawdzenie, jak zachowuje się kadłub skutera podczas płynięcia. Przyspieszanie, ujmowanie gazu, zakręcanie na bojkach to wszystko sytuacje, w których ciało musi odpowiednio reagować i jeździec powinien znaleźć właściwy balans. Wszystkie zajęcia ze skuterami rozpoczynały się od części teoretycznej. Przed każdym pływaniem dzieci poznawały zasady bezpieczeństwa, eksploatacji skutera i to jak pływać na zawodach.

Badanie granic

Drugie spotkanie udało nam się zorganizować na prywatnym stawie pod Warszawą. Niegłębokim akwen o przyjaznych brzegach idealnie nadawał

się do nauki na wczesnym etapie. Dzieci wchłonęły kolejną dawkę teorii i utrwalały to, czego dowiedziały się poprzednio. Zanim skuter wylądował w wodzie, przyszli zawodnicy i zawodniczki, niczym prawdziwi specjaliści sprawdzali jego stan. Zdobytą wiedzę mogliby zawstydzić niejednego roztargnionego użytkownika skuterów wodnych, który bezrefleksyjnie woduje swoją maszynę bez wcześniejszej jej kontroli.

Dzieciaki miały już doświadczenie i pojęcie o pływaniu skuterem, więc podnieśliśmy poprzeczkę, powiększając tor. Dodanie kolejnych boi zwrotnych wymagało skupienia, ale dzięki temu kursanci uczyli się lepiej czytać wodę i orientować na torze. Dłuższy dystans między zwrotami zachęcił do zwiększania prędkości i to było to! Dzieci coraz śmielej zaczęły badać granice. Pojawiły się pierwsze rolki, a wraz z nimi samodzielne obracanie skutera po wywrotce i powrót na trasę.

Rozwijamy skrzydła

O poszukiwaniach bezpiecznego miejsca do prowadzenia zajęć JETski Junior usłyszała ekipa Formula Future Team Poland. Ci niesamowici ludzie wyciągnęli pomocną dłoń i zaprosili nas na swój klubowy tor nad Jeziorem Zegrzyńskim. Był to szczyt sezonu i na wodzie dużo się działo, jednak dzięki dostępowi do wyznaczonej, zamkniętej strefy mogliśmy działać z dziećmi. Ten trening był bardzo dużym wyzwaniem. Kursanci już nie wypływali pojedynczo, tylko w grupkach. Dzieci nie musiały uważać już tylko na skuter, trasę, zadanie do wykonania i sygnalizowane znaki. Nowym i trudnym elementem było zwracanie uwagi na siebie nawzajem. Warunki też nie były łatwe. Intensywne zafalowanie onieśmiało naszych kursantów. Na szczęście nikt nie zamierzał się poddać i wszyscy ćwiczyli, wykazując się wytrzymałością i odwagą.

Największą atrakcją tego dnia była możliwość pracy z sędzią na ratowniczym skuterze

wodnym wyposażonym w platformę. Mieliśmy niezwykłą przyjemność poprowadzić te zajęcia razem z Mateuszem Orzołem z K38 Polska – doświadczonym ratownikiem, instruktorem i marshalllem. Mateusz przeprowadził z dziećmi mnóstwo symulacji na wodzie. Ćwiczył z nimi awaryjne procedury ratownicze, jakie zdarzają się na zawodach.

Do zachodu słońca

Niezapomniane wrażenia przyniosły nam ostatnie zajęcia szkoleniowe, połączone z egzaminem na licencję. Dzięki uprzejmości Ewy i Tomka – gospodarzy prywatnego stawu spod Częstochowy i miłośników skuterów wodnych z grupy JetSki Helenówka – poprowadziliśmy zajęcia w przepięknym miejscu, spędzając nad wodą niesamowity weekend, pełen nauki, sportowej rywalizacji, ale także odpoczynku i relaksu.

Zgrupowanie pokazało, że nasi kursanci są gotowi na pływanie po pełnowymiarowym torze i w pełnym skupieniu wytrzymują wyścigową jazdę. Przez dwa dni szlifowali technikę i prędkość. Ćwiczyli wyprzedzanie, dynamiczne starty. Byli na wodzie od rana do zachodu słońca i to na ich prośbę przedłużyliśmy zajęcia do samego wieczora.

Ostatniego dnia kursanci przystąpili do egzaminu na licencję. Wszyscy zdali śpiewająco i otrzymali certyfikaty ukończenia szkolenia JETski Junior. Na koniec weekendowych zajęć czekała jeszcze wisienka na torcie pod postacią symulacji wyścigów. Ależ to były emocje.

Dzięki uprzejmości Klubu Sportu i Turystyki Pałuki oraz wielkiemu sercu Mirosława Marka i Agnieszki Marek, a także zaangażowaniu miejscowych władz, w ostatni dzień wakacji w Centrum Sportów Wodnych w Żniniu zorganizowano dzieciom zawody o Puchar Burmistrza Żnina. Na starcie stanęła szóstka śmiałków: Julia, Maja, Antek, Krzysio, Nikodem i Filip. Ci licencjonowani

zawodnicy mieli od 8 do 14 lat i jak się okazało, po wyścigowym torze śmiali lepiej niż niejeden dorosły. Nie popełniali błędów i w pełnym skupieniu walczyli, aby urwać kolejne sekundy.

Po rozgrzewce na każdego czekały 3 indywidualne starty. Wszystkie biegi były punktowane, a punkty skrupulatnie zliczane przez naszą wspaniałą sędziń Agnieszka Marek. O bezpieczeństwo i tor dla dzieci zadbał doświadczony zawodnik i sędzia na wodzie Adam Kunc. Z pomostu zawiadywał flagami i kontrolował okrążenia Andrzej Lewandowski. Dosłownie wszystko było idealnie przygotowane.

Zielony festiwal

Zaledwie tydzień później pojechaliśmy na Mazury, gdzie odbywał się Festiwal Green Days Kawasaki. Nad jeziorem Beldany fani skuterów wodnych mogli zobaczyć nowe jednostki pływające japońskiego producenta oraz zanurzyć się w historii marki i skuterów wodnych. Najważniejszym punktem programu była II runda JETski Junior Cup, rozgrywana o Puchar Kawasaki. Kapryśna pogoda za wszelką cenę starała się pokrzyżować nam szyki, ale nie daliśmy się! Łapaliśmy okna pogodowe i grzaliśmy się emocjami podczas wyścigów! Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała Agnieszka Marek. Jej prawą ręką i sędzią flagowym był Piotr Ślęzak. Natomiast wodę zabezpieczał zespół K38 Polska oraz Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Projekt JETski Junior jest naszą misją jest nie tylko przygotowanie nowych pokoleń do rywalizacji w mistrzostwach skuterów wodnych. Szkoląc młodych motorowodniaków pragniemy zaszczepić w nich miłość do pływania na skuterach. Jednak przede wszystkim poprzez naukę właściwych nawyków (np. ciągłą obserwację wody, korzystanie ze skutera wodnego tylko w odzieży i sprzęcie ochronnym, trening sytuacji awaryjnych) chcemy zwiększyć bezpieczeństwo dzieci i młodzieży nad wodą.

JETski Junior stworzyli i prowadzą Katarzyna Bąk (przewodnicząca komisji skuterów wodnych przy PZMWiNw) oraz Sławomir Piechniat (mistrz Polski SKI GP1 i SKI GP2 2024, wicemistrz Polski SKI GP1 i SKI GP2 2025, mistrz Aquabike Baltic Cup 2025). Zawodnicy, trenerzy i założyciele Klubu Sportowego JETS.





sport motorowodny



Turystyka i rekreacja wodna – zostań motorowodniakiem

Zdobądź patent motorowodny

Chcesz zostać motorowodniakiem i samodzielnie prowadzić łódź motorową? Musisz posiadać „prawo jazdy” na wodę. Zeskanuj kod i dowiedz się jak zdobyć patent motorowodny. Pamiętaj, że bez uprawnień można prowadzić: jachty żaglowe o długości kadłuba poniżej 7,5m; jachty motorowe o mocy silnika poniżej 10kW oraz jachty motorowe o mocy silnika do 75 kW i o długości kadłuba do 13m, których prędkość maksymalna ograniczona jest konstrukcyjnie do 15 km/h.



Dowiedz się więcej

Zarejestruj swoją łódź

Chcesz zarejestrować swoją łódź? Pomożemy Ci w tym. Pamiętaj, że obowiązkowi rejestracji podlegają jednostki o długości większej niż 7,5 m lub napędzie mechanicznym o mocy większej niż 15 kW: jachty rekreacyjne oraz komercyjne, skutery wodne, jednostki używane do celów mieszkalnych (tzw. houseboats) oraz drewniane repliki statków historycznych i jednostki używane do amatorskiego połowu ryb. Rejestracji podlegają także jednostki używane do połowów rybackich i jednostki uprawiające żeglugę poza terytorium RP – o ile nie posiadają innej niż polska przynależności.



Dowiedz się więcej

Dokonaj przeglądu technicznego

Postaw na bezpieczeństwo! Obecnie przeglądy techniczne łodzi są obowiązkowe wyłącznie dla jachtów komercyjnych. My jednak namawiamy, by regularnie sprawdzać stan techniczny swojej jednostki, a na jego potwierdzenie uzyskiwać Certyfikat Stanu Technicznego. To zapewni Ci komfort i bezpieczeństwo żeglugi. Certyfikat Stanu Technicznego jest też niezbędny między innymi do: ubezpieczenia jednostki, dopuszczenia do żeglugi w krajach Unii Europejskiej.



Dowiedz się więcej

CO
GDZIE
KIEDY ?

MŚ i ME w Polsce w 2026 roku!

Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego oraz nasze Kluby to cenieni na świecie organizatorzy tytułarnych imprez międzynarodowych. Każdego roku światowa federacja zarządzająca sportem motorowodnym, skuterami wodnymi, narciarstwem wodnym i wakeboardingiem przyznają Polsce zawody w randze MŚ i ME. Oto najciekawsze z nich, które odbędą się w naszym kraju w najbliższych miesiącach.



29.05 – 31.05.2026 r.

2. eliminacja motorowodnych Mistrzostw Świata HYDRO GP (F125, F250, F500)

Żnin (woj. kujawsko-pomorskie, Jezioro Żnińskie Małe)



27.06 – 28.06.2026 r.

4. eliminacja motorowodnych Mistrzostw Świata HYDRO GP (F125, F250, F500) oraz Mistrzostwa Świata OSY400

Chodzież (woj. wielkopolskie, Jezioro Chodzieskie)



22.08 – 23.08.2025 r.

Motorowodne Mistrzostwa Europy F250 oraz Mistrzostwa Europy F125

Rogoźno, (woj. wielkopolskie, Jezioro Rogozińskie)

motorowodniacy.org

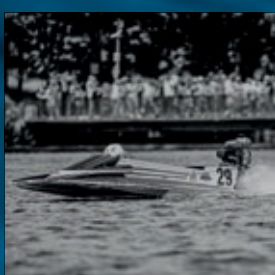
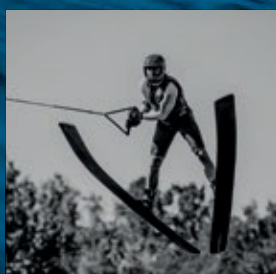
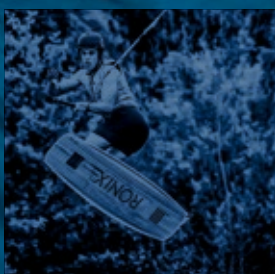
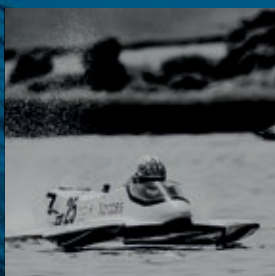
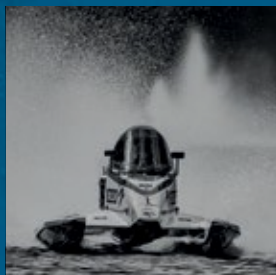
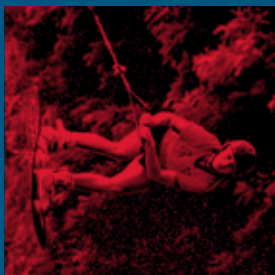
motorowodniacyTV

motorowodniacy

motorowodniacy.org

motorowodniacy

motorowodniacy



Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego



 motorowodniacy.org

 motorowodniacyTV

 motorowodniacy

 motorowodniacy

 motorowodniacy